

I n d e k s 3 8 1 5 4 3 ■ I S S N 0 1 3 7 - 7 2 7 2

WOJSKOWY
PRZEGLĄD
PRAWNICZY

STYCZEŃ-MARZEC ■ WARSZAWA 2016

1
[277]

ROK LXXXIX

Indeks 381543 ■ ISSN 0137-7272 ■ Egz. bezpłatny



WOJSKOWY
PRZEGLĄD
PRAWNICZY

STYCZEŃ-MARZEC ■ WARSZAWA 2016

1
[277]

R A D A P R O G R A M O W A

Przewodniczący	- Jerzy Artymiak
Zastępca	- Wiesław Błuś
Członkowie	- Grzegorz Borkowski
	Tomasz Chrabski
	Katarzyna Dudka
	Piotr Girdwoyń
	Marek Mozgawa
	Hanna Paluszkiewicz
	Piotr Raczkowski
	Cosimo Bisori
	Helena Gardocka-Man
	Mykola Khavroniuk
	Bohdan Telefanko
	Ewa Weigend
	Vigintas Višinskis
	Alexandre Ferreira Baptista Coelho

K O L E G I U M R E D A K C Y J N E

Redaktor Naczelny	- Anna Czapigo
Sekretarz Redakcji	- Magdalena Rosiak
Korekta językowa	- Katarzyna Sioma

WYDAJE

NACZELNA PROKURATURA WOJSKOWA

Adres Redakcji:

00-909 Warszawa, ul. Nowowiejska 26 B

tel. 261-846-435

e-mail: redakcja.wpp@npw.gov.pl

DTP i korekta:

Drukarnia TONO BIS Sp. z o.o.

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.
Artykuły i recenzje w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym” nie mają
charakteru urzędowego, lecz są wyrazem poglądów ich autorów.



WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY KWARTALNIK

STYCZEŃ-MARZEC ■ WARSZAWA 2016
WYDAJE NACZELNA PROKURATURA WOJSKOWA

SPIS TREŚCI

DR HAB. ANNA GOŁONKA

kierownik Zakładu
Prawa Karnego WPiA
Uniwersytet Rzeszowski

*Cyberlaundering i cyberterroryzm, czyli „stare”
przestępstwa w „nowych” odsłonach Część I –
Etiologia i etymologia procederów*

5

MGR KONRAD BURDZIAK

asystent w Katedrze Prawa
Karnego, WPiA Uniwersytetu
Szczecińskiego

*Czas popełnienia czynu zabronionego
określonego w art. 162 § 1 k.k.*

22

DR MAŁGORZATA MARCINIAK

adiunkt na WPiA
Uniwersytetu Opolskiego

*Nabycie rzeczy jako znamię paserstwa akcyzowego
z art. 65 k.k.s. – wątpliwości interpretacyjne*

34

MGR PAWEŁ JABŁONOWSKI

doradca
podatkowy

*Zawieszenie biegu terminu przedawnienia
zobowiązania podatkowego w kontekście
postępowania karnego skarbowego*

48

DR HAB. HANNA PALUSZKIEWICZ

prof. Uniwersytetu
Zielonogórskiego

*Jak czytać przepisy intertemporalne? Kilka uwag na
marginesie nowelizacji kodeksu postępowania karnego.
Część I – Wprowadzenie*

59

<p>MGR MAGDALENA KOŁDYS inspektor w Wydziale Postępowań Kontrolnych Delegatury CBA w Białymstoku</p> <p>.....</p>	<p><i>Analiza kryminalna – definicja, typologia, zastosowanie</i></p>	<p>70</p>
<p>PLK DR HAB. PIOTR PŁONKA Komendant Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim</p> <p>PLK DR ROBERT JĘDRYCHOWSKI Zastępca Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej</p> <p>.....</p>	<p><i>Bezpieczeństwo wewnętrzne w Siłach Zbrojnych RP</i></p>	<p>85</p>
<p>MGR DOBROCHNA OWSICKA radca prawny zatrudniona w administracji podatkowej</p> <p>.....</p>	<p><i>Sytuacja radców prawnych świadczących pomoc prawną z urzędu</i></p>	<p>106</p>
<p>MGR MICHAŁ GÓRSKI doktorant w Kolegium MISMaP UW</p> <p>.....</p>	<p><i>Komentarz do opisu profilowania geograficznego w monografii Ł. Wrońskiego „Seryjni i wielokrotni mordercy. Profilowanie psychologiczne i psychogeograficzne.”</i></p>	<p>121</p>
<p>DR ANETA MICHALSKA-WARIAS Katedra Prawa Karnego i Kryminologii WPiA UMCS w Lublinie</p> <p>.....</p>	<p><i>Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2015 r., sygn. III KK 247/14</i></p>	<p>133</p>
<p>DR HAB. PRZEMYSŁAW SZUSTAKIEWICZ prof. Uczelni Łazarskiego</p> <p>.....</p>	<p><i>Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt I OSK 2208/13</i></p>	<p>140</p>

*Cyberlaundering i cyberterroryzm,
czyli „stare” przestępstwa w „nowych”
odstępach. Część I – Etiologia i etymologia
procederów*

*Cyberlaundering and cyber-terrorism, that is,
“old” crimes in “new” pageviews. Part I
– Etiology and etymology of these phenomena*

S T R E S Z C Z E N I E

Przedmiotem opracowania jest problematyka dotycząca bardzo aktualnego zagrożenia, jakie stwarzają przestępstwa w cyberprzestrzeni. Z uwagi na obszerny charakter zagadnienia w niniejszym artykule naukowym analizie dogmatycznej zostały poddane jedynie wybrane rodzaje cyberprzestępstw, tj.: pranie pieniędzy, finansowanie terroryzmu oraz przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Dodatkowo, zapewnieniu przejrzystości i czytelnego charakteru służy podział całego omawianego zagadnienia na dwie wyodrębnione merytorycznie części, łącznie prezentujące całość tematyki podnoszonej w opracowaniu. Ponadto analizę dogmatyczną poruszanych w nim kwestii uzupełniają praktyczne zaprezentowanie ich na przykładach, przeprowadzone na podstawie symulacji zachowań bezprawnych. Omówione przestępstwa zostały przy tym przedstawione najpierw w wersji „klasycznej”, czyli z uwzględnieniem dotychczas powszechnie stosowanych sposobów ich popełnienia, a następnie zostały ukazane ich cybernetyczne „odmiany”. W publikacji wskazano także najważniejsze akty prawne o znaczeniu krajowym i ponadnarodowym w założeniu mające przeciwdziałać procederowi prania pieniędzy oraz terroryzmowi popełnianym w sieci. Krótkiej ocenie poddano także preferowane przez władze państwowe i organizacje ponadnarodowe kierunki działań podejmowanych w zakresie zwalczania tych zjawisk. Na tej podstawie wysunięto również konkluzje dotyczące drogi obranej przez ustawodawcę polskiego i wspólnotowego, zmierzającej ku zapewnieniu bezpieczeństwa informatycznego, która chociaż zasadniczo zasługuje na pełną aprobatę, to jednak z zastrzeżeniem, iż wsparta będzie dalszymi, konkretnymi i systematycznymi działaniami. Z racji tego, że zagadnienia poruszane w niniejszym opracowaniu obejmują niezwykle rozbudowaną problematykę, zdecydowano o jego podziale na dwie, wzajemnie dopełniające się części. Zabieg ten ma służyć zapewnieniu przejrzystości i czytelności opracowania.

w ustawie z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu².

Nie sposób przy tym nie wspomnieć o tym, że wraz z postępem technologicznym przeobrażeniu uległy także metody, jakimi posługują się sprawcy przy popełnianiu tych przestępstw. W dzisiejszej dobie coraz powszechniejsze staje się bowiem wykorzystywanie nowoczesnych technologii informatycznych do popełnienia tych „tradycyjnych” przestępstw. Informatyzacja życia społecznego pozwala nie tylko na dużo sprawniejsze i mniej ryzykowne przeprowadzenie nielegalnych operacji finansowych, w takim wypadku realizowanych nierzadko w poczuciu pełnej anonimowości, ale nadto także ułatwia dostęp do dużo szerszego kręgu osób (potencjalnych pokrzywdzonych). W ślad za tym zagrożeniem stały się również owe nowe sposoby popełnienia wielu przestępstw, w szczególności zaś skierowanych przeciwko obrotowi gospodarczemu. Najbardziej dobitnymi tego przykładami mogą być pranie pieniędzy i ściśle z nim związane finansowanie terroryzmu, tudzież czyn o znamionach „przestępstwa o charakterze terrorystycznym”, stanowiące zresztą przedmiot tego opracowania. Cybernetyczne „odmiany” tych jakże dobrze nam znanych (i poznanych) typów czynów zabronionych sprawiają, że przybierają one zupełnie nowe, jeszcze groźniejsze oblicze. Wydaje się więc, że tym bardziej warto przyjrzeć się bliżej tym „starym” przestępstwom prezentowanych wszakże w „nowych” odsłonach, jakie mogą one przybierać. Temu zagadnieniu poświęcone jest także niniejsze opracowanie.

Cyberlaundering i cyberterroryzm – etiologia zjawiska

Punktem wyjścia dla ukazania procederu prania pieniędzy i terroryzmu popełnionych w cyberprzestrzeni jest istota tych zjawisk w tradycyjnym ich ujęciu, tudzież odpowiadające im klasyczne ich pojmowanie³.

² Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 455, ze zm.

³ W tym miejscu należy opowiedzieć się – jako za właściwym – określeniem „pranie pieniędzy”, nie zaś „pranie brudnych pieniędzy”, które jest określeniem niezbyt trafnym, ponieważ „czystych” (tj. pochodzących z legalnego obrotu) pieniędzy nie pierze się. Jak słusznie zauważono jednak w literaturze przedmiotu, epitet „brudny” może służyć jedynie podkreśleniu bezprawnego charakteru metod stosowanych do ich zdobywania i ujemnych, także z moralnego punktu widzenia, konsekwencji wzbogacenia się tą drogą, por. K. Buczkowski, W. Wojtaszek, *Pranie pieniędzy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 11. Podobne stanowisko w tej materii zaprezentowali J. Mroczek i R.W. Kaszubski. Por. J. Mroczek, R.W. Kaszubski, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy w sektorze finansowym*, „Glosa” 2001, nr 12, s. 9.

To ostatnie wiąże się z naturą tych przestępstw, które, co podkreślano już niejednokrotnie w literaturze przedmiotu, pozostają w ścisłym związku z przestępczością zorganizowaną⁴. Współczesne formy tych przestępstw stanowią jedynie – w kryminologicznym aspekcie – pewne „odmiany” przestępstwa prania pieniędzy (*money laundering*), określonego w art. 299 § 1–8 k.k. z 1997 r.⁵, oraz przestępstwa o charakterze terrorystycznym (art. 115 § 20 k.k.), którym to określeniem języka prawnego wypadałoby posługiwać się w tym miejscu bardziej niż terminem „terroryzm”⁶.

Pierwsze ze wspomnianych przestępstw – pranie pieniędzy, najogólniej rzecz ujmując, oznacza wprowadzenie do legalnego obrotu wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych (względnie nieujawnionych) źródeł poprzez nadanie im pozorów legalności⁷. Jako pierwszy w kompleksowy sposób to negatywne zjawisko opisał E. Pływaczewski, przyjmując, że polega ono na tym: „[...] aby za pomocą różnorodnych działań zamaskować (ukryć) pochodzenie nielegalnie uzyskanych korzyści, co warunkuje możliwość bezpiecznego (bezkarnego) ich włączenia do legalnego obrotu finansowego i gospodarczego”⁸. Taka definicja, pomimo iż opracowana na początku lat 90. ubiegłego stulecia, a więc w okresie, kiedy za sprawą trans-

⁴ Por. np. Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Zakamycze, Kraków 2002; B. Kunicka-Michalska, *Nowy kodeks karny wobec przestępczości zorganizowanej*, „Przeгляд Prawa Karnego” 1997, nr 17, s. 8 i n.; G. Maziej, *Banda zorganizowana, grupa czy mafia?*, „Gazeta Sądowa” 2000, nr 6, s. 45; A. Góral, *Białe kołnierzyki i karabiny*, „Prawo i życie” 1999, nr 4, s. 19.

⁵ Przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1997 r. pranie pieniędzy określał art. 5 powołanej już ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego.

⁶ Tylko dla porządku wypada natomiast przypomnieć, iż pojęcie terroryzmu jest zakresowo znacznie pojemniejsze od określenia: przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Obejmuje ono bowiem „[...] pewne społeczno-kulturowe zjawisko”, sprowadzające się do „bezprawnego użycia siły lub przemocy przeciwko osobom lub przedmiotom w celu zastraszenia lub dokonania wymuszenia na rządzie, grupie ludzi lub jakiegokolwiek ich części dla osiągnięcia politycznych lub społecznych celów”. Na temat definicji terroryzmu – por. S. Serwiak, *Cyberterroryzm – nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa*, „Archiwum Kryminologii” 2005/2006 nr 28, s. 350; A. Suchozawska, *Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożeń cyberterroryzmem*, Wydawnictwo: Oficyna 2010, dokument LEX nr 120567. Z kolei dla zrealizowania znamion „przestępstwa o charakterze terrorystycznym” wymagane jest zaistnienie – poza samym tylko zamachem terrorystycznym – dalszych przesłanek wskazanych w art. 115 § 20 k.k. Odrębnym zagadnieniem, przekraczającym znacznie ramy tego opracowania, jest zaś nomenklatura odnosząca się do terroru oraz ataku terrorystycznego. Pojęcie „akt terroru” stanowi pewne uproszczenie. W literaturze podkreśla się, że pojęcia „terror” i „terroryzm” nie są tożsame. Pierwsze z nich oznacza „pewien sposób zachowania się, przybierający postać czynów karalnych opartych na przemocy lub groźbie ich dokonania”, podczas gdy drugie odnosi się raczej do zjawiska społeczno-kulturowego, w ramach którego może dochodzić do aktów terrorystycznych – por. S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, wydaw. UWM, Olsztyn 2000, s. 21–23, a także: K. Indecki, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998, s. 15–50; J. Muszyński, *Istota terroryzmu politycznego* [w:] J. Muszyński (red.), *Terroryzm polityczny*, Warszawa 1981, s. 22.

⁷ Por. W. Jasiński, *Pranie brudnych pieniędzy*, Poltex, Warszawa 1998, s. 12.

⁸ E. Pływaczewski, *Pranie brudnych pieniędzy. Możliwość przeciwdziałania z uwzględnieniem roli systemu bankowego*, Toruń 1993, s. 33.

formacji ustrojowo-gospodarczej pranie pieniędzy przestało być tematem tabu⁹, zachowuje w pełni swoją aktualność. Co więcej, doczekała się ona prawnego usankcjonowania w postaci definicji legalnej tego terminu, zapisanej w art. 2 pkt 9 wspomnianej już na wstępie tego opracowania ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. W myśl tego przepisu pod pojęciem prania pieniędzy należy rozumieć: „zamierzone postępowanie polegające na:

- a) zamianie lub przekazaniu wartości majątkowych pochodzących z działalności o charakterze przestępczym lub z udziału w takiej działalności, w celu ukrycia lub zatajenia bezprawnego pochodzenia tych wartości majątkowych albo udzieleniu pomocy osobie, która bierze udział w takiej działalności w celu uniknięcia przez nią prawnych konsekwencji tych działań,
- b) ukryciu lub zatajeniu prawdziwego charakteru wartości majątkowych lub praw związanych z nimi, ich źródła, miejsca przechowywania, rozporządzania, faktu ich przemieszczania, ze świadomością, że wartości te pochodzą z działalności o charakterze przestępczym lub udziału w takiej działalności,
- c) nabyciu, objęciu w posiadanie albo używaniu wartości majątkowych pochodzących z działalności o charakterze przestępczym lub udziału w takiej działalności,
- d) współdziałaniu, usiłowaniu popełnienia, pomocnictwie lub podżeganiu w przypadkach zachowań określonych w lit. a-c – również jeżeli działania, w ramach których uzyskano wartości majątkowe, były prowadzone na terytorium innego państwa niż Rzeczpospolita Polska”.

Przedmiotem procederu „prania” są więc każdorazowo: „[...] «brudne» środki finansowe, których pozostawienie w pierwotnej postaci łączy się z dużym ryzykiem wykrycia ich przestępczego pochodzenia”¹⁰. Natomiast mechanizm „czyszczenia” nielegalnych dochodów obejmuje: „ogół czynności, mających na celu ukrycie prawdziwego źródła pochodzenia nielegalnych dochodów uzyskanych z przestępczej działalności i nadania im znamion legalnego pochodzenia”¹¹. Z powyższego wynika więc, że pranie pie-

⁹ Słusznie podnoszono w literaturze przedmiotu, że przeobrażenia gospodarcze, chociaż z pewnością odpowiedzialne za nasilenie przejawów prania „brudnych” dochodów, to jednak nie oznaczały, że dopiero wraz z ich zapoczątkowaniem pojawił się ten problem. W dobie gospodarki centralnie sterowanej odnotowywano specyficzne jego „przejawy”, sprowadzające się przede wszystkim do wprowadzania do legalnego obrotu towarów pochodzących z szarej strefy. Na ten temat por. A. Golonka, *Prawnokarne zagadnienia wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł*, wydaw. UR, Rzeszów 2008, s. 58.

¹⁰ W. Jasiński, *Pranie brudnych pieniędzy...*, op. cit., s. 12.

¹¹ *Ibidem*.

niędzy jest nieodłącznie związane z popełnieniem innych czynów zabronionych (zwanych czynami bazowymi, pierwotnymi bądź źródłowymi), z których wygenerowane zyski wskutek poddania ich wielorakim działaniom uzyskują pozory legalności. Skomplikowany i ze swej istoty złożony proceder „prania brudnych dochodów”, w modelowym jego ujęciu, sprowadza się do trzech zasadniczych faz, to jest: lokowania (ang. *placement*), nawarstwiania (określanego także mianem maskowania albo ukrywania – ang. *layering*) oraz integracji (inaczej – legitymizacji, ang. *integration*)¹². Taka powszechnie już akceptowana trójfazowa struktura proceduru została opracowana przez Grupę Specjalną ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy (FATF – *The Financial Action Task Force*)¹³. Bazując na wytycznych FATF, jak i koncepcjach wypracowanych w doktrynie prawa karnego można przyjąć, że pierwsza z powyższych faz, czyli lokowanie, sprowadza się przede wszystkim do stworzenia warunków umożliwiających wprowadzenie do obrotu korzyści majątkowych uzyskanych z popełnionego uprzednio czynu zabronionego. Tradycyjnie zwykło się przyjmować, że korzyści te najczęściej mają wówczas jeszcze postać gotówki, współcześnie jednak – o czym przekonuje omawiana tutaj nowa forma popełnienia przestępstwa prania pieniędzy – zastrzeżenie takie musi zostać potraktowane ze znacznie większą rezerwą. Pierwsze stadium bywa nazywane niekiedy „właściwym praniem pieniędzy” dla zasygnalizowania, że jest ono najbardziej charakterystycznym etapem działań składających się na pranie pieniędzy¹⁴. Sensem „czyszczenia” dochodów można by jednak uczynić kolejną fazę (nawarstwianie, maskowanie), w której wskutek namnożenia szeregu operacji

¹² Warto nadmienić, iż w literaturze wysuwano także propozycję wyróżnienia dodatkowej fazy (poprzedzającej lokowanie), której sednem miało być: „przeniesienie «brudnych» pieniędzy z terenu prowadzenia działalności przestępczej lub miejsca ich przechowywania w miejsce, w którym nastąpią dalsze fazy prania” – por. P. Guberow, *Techniki prania brudnych pieniędzy* [w:] *Pranie brudnych pieniędzy*, red. J. Grzywacz, wyd. SGH, Warszawa 2005, s. 24–25; podobnie: S. Niemierka, B. Smykla, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy w bankach – aspekty prawne*, Warszawa 2001, s. 23. Wydaje się jednak, że zabieg taki jest zbyt techniczny z uwagi na to, że większość czynności składających się na tę fazę w rzeczywistości stanowi już wprowadzanie do obrotu finansowego „brudnych” korzyści majątkowych, ewentualnie jedną z postaci stadialnych przestępstwa prania pieniędzy w jego istocie odpowiadającej formie dokonania.

¹³ *The Financial Action Task Force* jest międzyrządową instytucją, powołaną do życia podczas szczytu państw grupy G-7 w Paryżu w 1989 r., a jej podstawowym celem jest zwalczanie prania pieniędzy i finansowania terroryzmu poprzez rozwój i promocję działań prewencyjnych. Więcej informacji na stronie FATF: <<http://www.fatf-gafi.org/>> [dostęp: 2 lipca 2015 r.].

¹⁴ E. Pływaczewski, wyróżnił dwie fazy „prania brudnych pieniędzy”, z których pierwszą nazywał praniem „w ścisłym tego słowa znaczeniu”, sprowadzającą się do zatarcia śladów, uniemożliwienia identyfikacji pochodzenia środków finansowych – por. E. Pływaczewski, *Pranie brudnych...*, op. cit., s. 36. Także w doktrynie niemieckiej można się spotkać z podobnym podziałem na: *money laundering*, obejmującym krótkoterminowe zobowiązania, oraz *recycling*, czyli średnio- i długoterminowe zobowiązania, na etapie wprowadzania wypranych wartości majątkowych powtórnie do obiegu – por. R. Forthausser, *Geldwäscherei de lege lata et ferenda*, München 1992, s. 9 i n.

dochodzi do zatarcia śladów pochodzenia nielegalnie uzyskanych korzyści majątkowych¹⁵. Innymi słowy – w stadium tym dochodzi do przzerwania więzi z czynem lub czynami źródłowymi (np. nielegalnym handlem żywym towarem lub narkotykami czy popełnianymi na gigantyczną skalę przestępstwami paliwowymi etc.). Dzieje się tak za sprawą nawarstwienia licznych operacji finansowych. W tym celu sprawcy na ogół tworzą bowiem całą sieć złożonych transakcji finansowych, które prima facie wydają się wzajemnie ze sobą niepowiązane. Ich zwieńczeniem jest zaś legitymizacja, czyli etap „prania”, w którym w zasadzie „wypranym” już zyskom nadaje się legalne usprawiedliwienie. Stąd też można się spotkać ze stwierdzeniem, iż stadium to w swej istocie nie jest kryminalizowane¹⁶. Działania sprawców w fazie integracji mogą sprowadzać się jednak także np. do zawyżania marż na towary, a w konsekwencji także wykazywania większych obrotów w księgach rachunkowych albo innej dokumentacji prowadzonej dla celów podatkowych, podwyższania kapitału zakładowego na nazwisko fikcyjnego udziałowca, stosowania klauzul umownych przewidujących obowiązek zapłaty kar umownych i odszkodowań w sytuacji, gdy nie znajdują one racjonalnego uzasadnienia, bądź też sprzedaży udziałów w spółce na rzecz innej spółki przez przedsiębiorcę będącego udziałowcem obydwu z nich celem uzyskania potwierdzenia wykonanej płatności¹⁷. Takie działania nie są więc w pełni zgodne z obowiązującym prawem. Częste na etapie legitymizacji są jednak zupełnie legalne transakcje takie jak np. inwestowanie w luksusowe dobra typu: jachty, samoloty, nieruchomości, dzieła sztuki, kosztowna biżuteria, kruszce etc.

Cyberlauding i cyberterrorizm – etymologia i charakterystyka procederów

Pojmowane w powyższy sposób trzy stadia prania pieniędzy przybierają nieco inną postać w nowej odsłonie, czyli wówczas, gdy nabierają one charakteru „cyberprania” (cyberlauding) oraz cyberterrorizmu. Oznacza to, że do ich popełnienia dochodzi w cyberprzestrzeni, pojmowanej jako: „[...] przestrzeń otwartego komunikowania się za pośrednictwem połączonych komputerów i pamięci informatycznych pracujących na

¹⁵ K. Wąsowski, W. Wąsowski, *Pranie brudnych pieniędzy. Poradnik dla bankowców*, wydaw. Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 2001, s. 12–13.

¹⁶ Por. R. Zawłocki [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, pod red. A. Wąska, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 1099.

¹⁷ *Ibidem*.

całym świecie”¹⁸. Zanim wypadnie zaprezentować przykładowe sposoby ich popełnienia, w pierwszym rzędzie należałoby jednak wyjaśnić w kilku zdaniach etymologię tego określenia. Wzorem innych przestępstw, do których popełnienia dochodzi w przestrzeni wirtualnej (cyberprzestępstwa), można przyjąć, iż w ujęciu sensu largo cyberprzestępczość będzie obejmowała ogół typów czynów zabronionych, przy których popełnieniu wykorzystywane są technologie informatyczne albo przedmiotem zamachu są w nich dane lub systemy informatyczne. W znaczeniu sensu stricto rozumienie cyberprzestępstwa można jednak zawęzić wyłącznie do przestępstw przeciwko ochronie informacji, z zastrzeżeniem wszakże, że i tak nie wszystkich, a jedynie pewnych, ściślej tych, dla których przedmiotem czynności wykonawczej są dane (czy raczej nośnik albo urządzenie służące do przetwarzania, gromadzenia lub przesyłania informacji), względnie pewne składniki systemów informatycznych¹⁹. Jak nietrudno z tego wywnioskować, „cyberpranie” pieniędzy stanowi przykład cyberprzestępstwa (w jego szerokim rozumieniu). Przedrostek „cyber-” zwykło się stosować w tym przypadku dla podkreślenia tego, że do „czyszczenia” wartości majątkowych dochodzi przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, które stają się tutaj swoistą „pralnią brudnych zysków”. Bez znaczenia pozostaje przy tym to, czy owe technologie jedynie „służą wsparciem” sprawcy na pewnym tylko etapie całego proceduru (w takim przypadku jednakże cyberlaundering nabiera szerokiego znaczenia), czy też cały proceder bądź znaczna jego część odbywa się w cyberprzestrzeni (cyberlaundering sensu stricto). Wydaje się, że jedynie w tym ostatnim znaczeniu będzie uzasadnione określanie przestępstwa prania pieniędzy mianem „cyberprania pieniędzy”.

„Cyberprace” posługują się coraz nowszymi sposobami popełnienia przestępstwa albo używają technik i metod wprowadzonej już sprawdzonych, ale zmodyfikowanych lub w danym wypadku po prostu nietypowo, nieszablonowo wykorzystanych. W tym względzie na czoło wysuwają się płatności z wykorzystaniem nowoczesnych technologii (systemów teleinformatycznych oraz urządzeń nowej generacji) oraz operacje finansowe przeprowadzone za ich pomocą. Powody przeniesienia tych przestępstw do cyberprzestrzeni są nader oczywiste. Możliwość daleko posuniętego „odpersonalizowania” kontaktów handlowych i tym samym zachowania anonimowości przy przeprowadzaniu transakcji finansowych sprzyjają doskonale ukrywaniu nielegalnie osiągniętych dochodów. Często operacje tego

¹⁸ M. Nowak, *Cybernetyczne przestępstwa – definicje i przepisy prawne*, Biuletyn EBIB, Warszawa 2010, nr 4 (113) maj, czasopismo elektroniczne dostępne na stronie internetowej: <<http://www.ebib.pl/2010/113/a.php?nowak>> [dostęp: 7 stycznia 2015 r.].

¹⁹ Na temat trudności związanych z ujęciem definicyjnym cyberprzestępczości – por. M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 9–15.

typu są pozbawione kontaktu osobistego pomiędzy kontrahentami, a sposoby zabezpieczenia tych transakcji przed ich wykorzystaniem dla celu prania pieniędzy (analogicznie zresztą finansowania terroryzmu) są nierzadko niewystarczające. I wynika to nie tyle nawet z niedostatecznej wiedzy na temat potencjalnego zagrożenia bądź braku faktycznych możliwości zapewnienia należytej ochrony przed skutkami działania cyberprzestępców, ile z dynamiki samych zjawisk.

Dla przykładu wystarczy w tym miejscu wskazać na stosowane wspólnie w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu techniki do przekazu walut takie jak: hawala, chit, chop, chiiti-chiti, hundi²⁰. Systemy te opierają się na pełnej anonimowości, wzajemnym zaufaniu uczestników transakcji oraz wykorzystaniu do ich przeprowadzenia pośredników (najczęściej kilku). Na przykład w systemie hawala pośrednik przyjmujący wpłatę wydaje za pomocą środków komunikowania na odległość (e-mail, telefon komórkowy, a nawet post na portalu społecznościowym czy komunikat na chacie) niezwłocznie zlecenie wypłaty środków w innym państwie innemu pośrednikowi. Samo zrealizowanie transakcji nie wymaga już natychmiastowej wypłaty fizycznie środków (wyrównanie rachunku może nastąpić nawet po kilku miesiącach czy latach). Istotniejsze jest w tym przypadku bowiem to, że pieniądze „omijają” w ten sposób banki i stosowane przez nie regulacje dotyczące bezpieczeństwa finansowego. Idea takiego systemu rozliczeniowego sprowadza się przy tym do zasady „dwóch garnków”, czyli opiera się ona na założeniu, że wpłacający otrzyma tyle samo środków majątkowych, ile zdeponował. Wyrównanie nie musi nastąpić w pieniądzu. Zamiast nich wpłacający może otrzymać ich równowartość w towarach, np. dziełach sztuki, kruszcach, biżuterii czy klejnotach lub kamieniach szlachetnych²¹.

Odległość krajów stosujących taki proceder nie powinna jednak uspokajać. W krajach europejskich wiele usług również odbywa się przy użyciu wirtualnej waluty. Poza „tradycyjnym” ich transferem czy prowadzeniem rachunków walutowych stosowane są także instrumenty płatnicze umożliwiające inicjowanie transakcji, których przedmiotem są wirtualne waluty, oraz umożliwienie przyjmowania płatności dokonywanych wirtualnymi walutami (ang. *acquiring*). W tym miejscu można wskazać jako przykład tego typu zorganizowanego systemu usług jedną z bardziej znanych na świecie platform obsługujących handel walutami, czyli platformę CUREX²².

²⁰ Por. J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Warszawa 2011, s. 232–235.

²¹ Por. B. Owczarski, *System hawala i finansowanie terroryzmu*, <nowastrategia.org> z dnia 4 sierpnia 2015 r. Artykuł dostępny na stronie: <<http://www.nowastrategia.org.pl/system-hawala-i-finansowanie-terroryzmu/>> [dostęp: 12 sierpnia 2015 r.].

²² Informacje na stronie: <<http://info.curex.co/index.php?lang=pl>> [dostęp: 12 sierpnia 2015 r.].

Jest ona platformą typu STP-NDD (Straight Through Processing – No Dealing Desk), czyli funkcjonuje na zasadzie bezpośredniego przetwarzania transakcji (bez pośrednictwa dealera walutowego), a sama operacja odbywa się online w czasie rzeczywistym, na zasadzie peer-to-peer i po kursach własnych, odpowiadających jednak realnym, rynkowym cenom walut, stosowanym przez banki, wiodące przedsiębiorstwa czy instytucje o zasięgu globalnym. Powołana platforma jest wprawdzie, jak zapewniają jej właściciele, a zarazem operatorzy, w pełni zabezpieczona przed ewentualnym wykorzystaniem jej do celu prania pieniędzy czy innych nadużyć gospodarczych czy internetowych, nie trudno byłoby jednak wyobrazić sobie przypadek działającego na podobnych zasadach podmiotu, niezapewniającego jednakże takiego poziomu bezpieczeństwa jak gwarantowany przez wspomnianą platformę albo wręcz utworzonego właśnie dla realizacji konkretnego, nielegalnego przedsięwzięcia.

Innym zagrożeniem, jakie stwarzają nowoczesne technologie informatyczne i ich wykorzystanie jako narzędzia do popełnienia przestępstwa przez potencjalnych „praczy” nielegalnie osiągniętych zysków, są udogodnienia wprowadzane na portalach społecznościach, które pozwalają na szybki przekaz środków finansowych innym użytkownikom (np. aplikacja do obsługi płatności peer-to-peer: Facebook’s Messenger Payment, która stanowi uproszczenie w dokonywaniu płatności również z punktu widzenia możliwości uniknięcia rejestrowania transakcji jako potencjalnie podejrzanej o sprzyjanie praniu pieniędzy²³).

Swoją drogą, w tym miejscu warto również nadmienić, iż nowoczesne technologie, a w szczególności urządzenia służące do telekomunikacji (m.in. smartfony czy tablety, które coraz częściej są wykorzystywane do przeprowadzania operacji finansowych), stają się źródłem potencjalnego zagrożenia. Jednocześnie stosunkowo rzadko są one w odpowiedni sposób zabezpieczone przed ich wykorzystaniem do celu popełnienia przestępstwa, w tym także cyberprzestępstwa. Jak szacują eksperci w dziedzinie bezpieczeństwa informatycznego, jedynie 1/3 użytkowników takich urządzeń korzysta z oprogramowania antywirusowego, podczas gdy w przypadku tradycyjnych PC-tów wskaźnik ten wynosi ponad 80%²⁴. Do wyobraźni przemawiają także inne statystyki, według których w kraju dochodzi codziennie do ok. 280 000 wro-

²³ Obowiązek rejestracji dotyczy tzw. Instytucji Obowiązanych i obejmuje m.in. transakcje, których wartość przekracza równowartość 15 000 euro (także gdy transakcje są ze sobą wzajemnie powiązane). Usankcjonowała go ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

²⁴ A. Mikołajewska, *Cyberprzestępczość. Czym jest i jak się przed nią bronić?* <wiadomosci24.pl>; artykuł dostępny na stronie: <http://www.wiadomosci24.pl/artykul/cyberprzestepczosc_czym_jest_i_jak_sie_przed_nia_bronic_244181.html> data dodania 25.09.2012 [dostęp: 1 maja 2015 r.].

gich ataków na systemy, z czego najwięcej odnotowuje się w przypadku urządzeń mobilnych²⁵. Nienależycie zabezpieczone urządzenia stają się doskonałym obiektem działań hackerskich, mogących nie tylko narazić systemy takich urządzeń na uszkodzenie czy wręcz zniszczenie, ale również mogą one posłużyć jako środek do osiągnięcia innego celu, w szczególności popełnienia innego przestępstwa (np. oszustwa, kradzieży itp.).

Przy przeprowadzaniu transakcji wirtualną walutą należy pamiętać także o tym, że może ona być wykorzystana nie tylko jako instrument finansowy (przedmiot wymiany), ale również jako instrument bazowy transakcji pochodnych. W tym przypadku derywat (instrument pochodny niebędący papierem wartościowym) służy do rozliczenia zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Przy zawieraniu umów terminowych przybierają one najczęściej postać forwardów, zaś przy transakcji zamiany – swapów. Przy tego rodzaju operacjach finansowych chodzi o to, że strony zobowiązują się wzajemnie do świadczenia – odpowiednio: usługi zakupu oraz sprzedaży waluty (będącej instrumentem bazowym) w określonym terminie i według zasad ustalonych przez strony (wartość zobowiązania w walucie świadczenia jednej strony musi odpowiadać świadczeniu drugiej strony w innej walucie). Nieco inaczej przedstawia się kwestia z transakcjami asymetrycznymi (opcje), w których świadczenie jednej ze stron (sprzedającego) rodzi jedynie prawo do nabycia przez drugą stronę waluty po umówionym kursie i ustalonym okresie wykonania transakcji (cena i termin wykonania opcji)²⁶. Instrumenty pochodne stanowią zatem doskonałe zabezpieczenie przed ryzykiem wynikającym z wahań kursu walut, zarazem jednak rodzą niebezpieczeństwo wykorzystania ich przy przeprowadzaniu transakcji służących zamaskowaniu nielegalnego pochodzenia środków finansowych. Wachlarz metod wykorzystywanych do prania pieniędzy, zwłaszcza w dobie powszechnej informatyzacji, jest jednak dużo szerszy.

Przestępstwem integralnie powiązanim z praniem pieniędzy jest finansowanie terroryzmu. Powodem tego są źródła, z których czerpane są korzyści przeznaczone do sfinansowania zamachów terrorystycznych. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku procederu prania pieniędzy, tak i działalność organizacji terrorystycznych oparta jest z reguły (przynajmniej w części) na środkach finansowych pochodzących z nielegalnych źródeł²⁷.

²⁵ Por. *Report CERT POLSKA 2014*, wydaw. NASK, Warszawa 2014, s. 6 i 40–41. Raport jest dostępny na stronie: <http://www.cert.pl/PDF/Report_CP_2014.pdf> [dostęp: 12 listopada 2015 r.].

²⁶ Więcej na ten temat – por. np. K. Jajuga, *Instrumenty pochodne. Anatomia sukcesu. Instytucje i zasady funkcjonowania rynku kapitałowego*, wydaw. Cedur, KNF, Warszawa 2009. Publikacja dostępna na stronie: <https://www.knf.gov.pl/Images/Instrumenty%20pochodne_tcm75-17587.pdf> [dostęp: 7 października 2015 r.].

²⁷ Duże ugrupowania terrorystyczne np. Al Kaida, jak dowiodły śledztwa prowadzone po zamachu na WTC 11 września 2001 r., działają zarówno dzięki finansowemu wsparciu ich założycieli

Z tego względu od wielu lat problematykę dotyczącą obydwu procedur reguluje na ogół jeden akt prawny. Odnosi się to zarówno do unormowań wspólnotowych czy aktów prawa międzynarodowego, jak i krajowych rozwiązań prawnych, w naszym przypadku – ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Zgodnie z definicją podaną w art. 2 pkt 10 powołanej ustawy pod pojęciem finansowania terroryzmu rozumie się „czyn określony w art. 165a k.k. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny”. Ten ostatni zaś za czyn taki nakazuje uznawać gromadzenie, przekazywanie lub oferowanie środków płatniczych, instrumentów finansowych, papierów wartościowych, wartości dewizowych, praw majątkowych lub innego mienia ruchomego lub nieruchomości „w celu sfinansowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym”²⁸. Z kolei podążając za tym odesłaniem legislatora, pozostaje sięgnąć do art. 115 § 20 k.k.²⁹, w myśl którego „przestępstwem o charakterze terrorystycznym” jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu:

- poważnego zastraszenia wielu osób;
- zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności;
- wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej, a także groźba popełnienia takiego czynu³⁰.

W ten sposób uzyskujemy (nie do końca zresztą zadowalającą i klarowną w interpretacji³¹) definicję, z której wynika, że zamierzone gromadzenie, przekazywanie lub oferowanie wymienionych w art. 165a k.k. środków majątkowych, któremu przyświeca cel opisany w art. 115 § 20 k.k., oznacza finansowanie terroryzmu. Jest to oczywiście interpretacja mocno uproszczo-

oraz „ofiarodawców”, zwłaszcza arabskich szejków będących właścicielami m.in. potężnych rafinerii naftowych, jak również prowadzeniu dodatkowej działalności, w praktyce sprowadzającej się do nielegalnego handlu bronią, narkotykami, diamentami itp. – por. W. Kedaj, *Menedżerowie śmierci*, „Wprost” z dnia 21 grudnia 2003, nr 1099.

²⁸ Więcej na temat problematyki związanej z wykładnią przedmiotów czynności wykonawczej (tj. wymienionych środków finansowych) przestępstwa określonego w art. 165a k.k. i – analogicznie art. 299 k.k. – por. A. Golonka, *Polskie rozwiązania prawne w zakresie przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu – postulatory de lege lata i de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 3, s. 99–102.

²⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.).

³⁰ Artykuł 115 § 20 k.k. dodany ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 93, poz. 889).

³¹ Por. A. Golonka, *Terroryzm, jako „nowe źródło zagrożenia”* [w:] T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Szwarczyk (red.), *Zmiany prawa karnego po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r.*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 331–336, a także: R. Zagorzały, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w polskim prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8, s. 70–71.

na, jako że nie jest to właściwe miejsce do poruszania całej (obszernej zresztą) problematyki dotyczącej trudności interpretacyjnych, jakie mogą pojawić się na tle regulacji zawartych w art. 165a k.k. i 115 § 20 k.k.

W tym kontekście zarazem każde inne zachowanie, które stanowi realizację znamion opisujących dany typ czynu zabronionego (tj. stanowiące jakiegokolwiek przestępstwo zagrożone co najmniej karą do 5 lat pozbawienia wolności), a zarazem wypełniające znamiona określone również w art. 115 § 20 k.k. może potencjalnie stać się „cyberprzestępstwem” o charakterze terrorystycznym. Podstawowym warunkiem jest jednak to, aby do jego popełnienia doszło w cyberprzestrzeni (przynajmniej posiłkując się definicją cyberprzestępstwa, według której jest to każde przestępstwo popełnione w „przestrzeni cybernetycznej”, a więc przestrzeni: „[...] otwartego komunikowania się za pośrednictwem połączonych komputerów i pamięci informatycznych pracujących na całym świecie”³²).

Powyższe nasuwa oczywiste skojarzenie z zaprezentowanym na wstępie rozróżnieniem definicyjnych ujęć samego cyberprzestępstwa, w zależności od jego zakresu pojęciowego. W takim też znaczeniu atakiem cyberterrorystycznym może być zamach na jakiegokolwiek dobro prawnie chronione, popełniony przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii (w tym też sensie – jak wolno założyć – we współczesnej rzeczywistości w zasadzie każdy atak terrorystyczny będzie nosił cechy takiego cyberprzestępstwa). Jednakże pojmowany w węższym znaczeniu będzie on synonimem ataku, do którego dochodzi w cyberprzestrzeni, czy – bardziej precyzyjnie – będzie oznaczał: „celowe zakłócenie prawidłowego funkcjonowania cyberprzestrzeni, bez konieczności angażowania personelu lub innych użytkowników”, które umożliwi ominięcie lub osłabienie sprzętowych i programowych mechanizmów kontroli dostępu³³. Podobnie jak w przypadku „cyberprania pieniędzy”, tak i przy „cyberprzestępstwie o charakterze terrorystycznym” przedrostek „cyber-” wskazuje na jego związek z nowymi technologiami, służącymi do kreowania „przestrzeni informacyjnej” (tj. cyberprzestrzeni), czyli przestrzeni komunikacyjnej tworzonej przez system powiązań internetowych³⁴.

Aspekt związany z finansowaniem terroryzmu, czyli przestępstwem uregulowanym w art. 165a k.k., wymaga zasygnalizowania jeszcze jednej

³² M. Nowak, *Cybernetyczne przestępstwa – definicje i przepisy prawne*, Biuletyn EBIB, Warszawa 2010, nr 4 (113) maj, czasopismo elektroniczne dostępne na stronie internetowej: <<http://www.ebib.pl/2010/113/a.php?nowak>> [dostęp: 7 stycznia 2015 r.].

³³ Rządowy Program w zakresie ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016, s. 6. Dostępny na stronie: <bip.msw.gov.pl/download/4/7445/RPOC-24092010.pdf> [dostęp: 23 lipca 2015 r.].

³⁴ Por. R. Łukasiewicz, *Rozwój informatyczny a cyberterroryzm [w:] Wojna z terroryzmem w XXI wieku*, red. B. Hołyst, K. Jałoszyński, A. Letkiewicz, Szczytno 2009, s. 110.

kwestii, a mianowicie tego, iż w pierwotnej wersji ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. (która – dla przypomnienia – objaśnia pojęcie finansowania terroryzmu jako czynu określonego w art. 165a k.k.) zamiast definicji legalnej tego terminu była w niej mowa o „akcie terrorystycznym”. Pod tym ostatnim pojęciem, zgodnie z art. 2 pkt 7 tej ustawy, kryły się „przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz przestępstwa określone w art. 134 i 136 k.k.”³⁵. Definicja ta była jednak obciążona wieloma nieścisłościami, czy wręcz absurdami, do jakich mogło prowadzić praktyczne zastosowanie tego przepisu i jako taka, siłą rzeczy, musiała zostać uchylona³⁶.

Takie podejście wynikało najprawdopodobniej z drugiego, a zarazem zasadniczego aspektu finansowania terroryzmu, jakim jest w tym przypadku nie tyle pochodzenie samych środków majątkowych (które, jak pokazują realia, mogą mieć swoją genezę w legalnie pozyskiwanych funduszach³⁷), ile cele, jakim służy ich gromadzenie. Przygotowywanie i przeprowadzenie nawet pojedynczego zamachu terrorystycznego może być kosztowne oraz wymagać solidnego zaplecza personalnego w postaci dobrze wyszkolonych i bezwzględnie oddanych sprawie rekrutów. Jak podają szacunkowe dane, atak na madryckie metro przeprowadzony w marcu 2004 r. „kosztował” około dziesięciu tysięcy dolarów, a zamachy z 11 września 2001 r. na World Trade Center i Pentagon nie więcej niż sześćset tysięcy dolarów³⁸. W porów-

³⁵ Artykuł 2 pkt 7 dodany ustawą z dnia 27 września 2002 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz.U. Nr 180, poz. 1500).

³⁶ Więcej na ten temat – por. A. Golonka, *Polskie rozwiązania prawne...*, op. cit., s. 97–98. Podkreślić należy przy tym, iż zmiana art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu była podyktowana nie tyle brakami legislacyjnymi zapisu przewidzianego w tym przepisie, ile potrzebą dostosowania do postanowień dyrektywy 2005/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 października 2005 r. w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu (Dz. Urz. UE L 309 z 25 listopada 2005 r.) oraz dyrektywy Komisji 2006/70/WE (w odniesieniu do definicji osoby zajmującej eksponowane stanowisko polityczne, do technicznych kryteriów stosowania uproszczonych zasad należytej staranności wobec klienta oraz wyłączenia z uwagi na działalność finansową prowadzoną w sposób sporadyczny lub w bardzo ograniczonym zakresie), jak również dostosowania przepisów ustawy w celu zapewnienia stosowania aktów prawa międzynarodowego, tudzież zaleceń Specjalnej Grupy ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy i Finansowaniu Terroryzmu (FATF). Por. uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 25 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r. Nr 166, poz. 1317).

³⁷ Warto w tym miejscu odnotować, że według ekspertów z dziedziny terroryzmu nie tylko osoby prywatne, ale nawet rządy niektórych państw (nierazko po prostu ich przywódcy, zamożni szejkwowie) finansują ugrupowania odpowiedzialne za przeprowadzenie zamachów terrorystycznych – por. np. B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, wyd. 2, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 868–890.

³⁸ Por. X. Raufer *Atlas Radykalnego Islamu*, Warszawa 2011, s. 368.

naniu z rozmiarami strat, do jakich one prowadzą, nie są to może porażające sumy (pomijając niedające się przecież w ogóle oszacować straty poniesione przez ofiary tych zamachów i ich bliskich).

W literaturze przedmiotu zwykle się wskazywać na różne klasyfikacje ataków w cyberprzestrzeni w oparciu o metody służące do ich przeprowadzenia³⁹. Zasadniczo jednak każdy atak cyberterrorystyczny (przynajmniej w wąskim pojmowaniu tego terminu) sprowadza się do zamachu na oprogramowanie (software) bądź do zakłócenia pracy systemu informatycznego, względnie sprzętu komputerowego (hardware)⁴⁰. Do najczęściej spotykanych należą tutaj ataki, do których dochodzi przez wprowadzenie do zainfekowanego komputera wirusów, robaków czy bakterii⁴¹; stosowanie tzw. bomb logicznych, które uruchamiają dodatkowe funkcje elementu logicznego komputera, a przez to zakłócają jego pracę; zakłócanie pracy systemu przez programy wykonujące działania niezależnie od woli użytkownika (znanych jako trojany lub konie trojańskie)⁴². Inne metody cyberataków, na jakie wskazuje się w literaturze przedmiotu, to: dostanie się do systemu zainfekowanego komputera za pomocą „tylnych drzwi”, czyli z ominięciem jego zabezpieczeń; hijacking, czyli „uprowadzenie” (tj. przechwycenie) transmisji danych; chipping – wykorzystanie doinstalowanych chipów dla uzyskania danych; spoofing, czyli bezprawne posłużenie się tożsamością innego użytkownika systemu („podszywanie się”)⁴³; sniffing, a więc „śledzenie” ruchów w sieci innego użytkownika; „przeciążanie” pracy całego systemu (overload), które często jest połączone z blokadą pracy serwera, w konsekwencji prowadzącą do odmowy wykonania żądanych poleceń (denial

³⁹ A. Bógdał-Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Cyberterrorizm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2003, s. 141–158.

⁴⁰ A. Bógdał-Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Cyberterrorizm...*, op. cit., s. 141.

⁴¹ Wirus komputerowy to samoczynnie powielający się na komputerze program, który przy każdej sposobności stara się dotrzeć do innych komputerów, np. przez łącza danych lub za pośrednictwem wymienianych programów „zarażonych” dyskietek – *Leksykon komputerowy. Co i jak?*, R. Koethe, wydaw. ATLAS, Wrocław, s. 136. Natomiast robak (ang. worm) jest typem wirusa wprowadzanym do serwera i powielającym się w innych komputerach, próbując je zainfekować – por. *Słownik pojęć komputerowych*, red. V. Illingworth, J. Adianty, wydaw. Świat Książki, Warszawa 2004, s. 338, a także: Z. Płoski, *Słownik informatyczny*, wydaw. Europa, Wrocław 2003, s. 236. Z kolei bakteria to program, który pochłania zasoby systemu wskutek ciągłego powielania się w tempie wykładniczym, co jednocześnie prowadzi do przeladowania całego systemu – Z. Płoski, *Słownik informatyczny*, op. cit., s. 31.

⁴² Koń trojański to inaczej program, który chociaż pozornie wykonuje dane funkcje, to jednak w rzeczywistości, dzięki ukrytym w jego kodzie instrukcjom ma zadanie uszkodzenie albo zniszczenie systemu, w którym został uruchomiony. W przeciwieństwie do wirusów trojany w zasadzie nie powielają się – por. B. Pfaffenberger, *Słownik terminów komputerowych*, wyd. 2, wydaw. Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 146.

⁴³ Podszywanie się pod inną osobę przez wykorzystanie jej wizerunku lub innych danych osobowych w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej stanowi odrębne przestępstwo określone w art. 190a § 2 k.k.

of service)⁴⁴. Nie sposób nie wspomnieć także o dobrze znanym spammingu oraz flootingu, dosłownie oznaczającym „zalewanie” atakowanego systemu nadmierną liczbą żądań⁴⁵. Przykładem bloкера Windows, czyli programu infekującego wspomniany system operacyjny przez jego zablokowanie (uniemożliwiający zamknięcie go), a przy okazji zakłócającego funkcjonowanie innych programów czy aplikacji, a w dodatku jeszcze wprowadzane go techniką konia trojańskiego jest Trojan.Winlock (i jego różne wariacje). W przypadku tego trojana odblokowanie systemu było możliwe dopiero po wprowadzeniu odpowiedniego kodu, który można było uzyskać po wysłaniu smsa (oczywiście płatnego) na wskazany numer telefonu. Natomiast według Raportu CERT Polska najpopularniejszymi trojanami w 2014 r. były ISFB, Tinba, Kronos oraz VMZeUS⁴⁶.

Opisane powyżej przestępstwa z racji dynamiki, jakiej podlega cała cyberprzestrzeń, generują nowe, dotąd nieznanne albo dobrze nie poznane zagrożenia. Jego ofiarą mogą stać się zarówno przeciętni użytkownicy sieci, jak i godzić ono może w bezpieczeństwo całego państwa, np. w sytuacji, gdy przestępstwo popełniane za pośrednictwem systemu informatycznego uderza w najważniejsze dla jego funkcjonowania urzędy, instytucje albo też prowadzi do paraliżu infrastruktury krytycznej państwa. Nie dziwi więc powód, dla którego coraz większą wagę przywiązuje się do opracowywania metod i środków zwalczania wszelkich możliwych przejawów cyberlaundringu oraz cyberterroryzmu. Dotyczy to w szczególności regulacji prawnych i organizacji powołanych do walki z cyberprzestępczością, w szczególności przybierającą postać dwóch omawianych tutaj przestępstw. Temu zagadnieniu poświęcona jest także druga część opracowania.

A B S T R A C T

Subject of the study are problems concerning the extremely current threat posed by crime in cyberspace. Due to the extensive nature of the issues in this paper analysis dogmatic were subjected only some types of cybercrime, i.e. : money laundering, financing of ter-

⁴⁴ E. Szulc-Walecka, *Znaczenie cyberterroryzmu we współczesnym świecie [w:] Haktywizm (cyberterroryzm, haki, protest obywatelski, cyberaktywizm, e-mobilizacja)*, red. M. Marczevska-Rytko, wydaw. UMCS, Lublin 2014, s. 282–283.

⁴⁵ Spamming to technika wysyłania wielu kopii tej samej wiadomości do jak największej liczby użytkowników sieci – por. *Słownik pojęć komputerowych*, red. V. Illingworth, J. Adiantyt, op. cit., s. 292.

⁴⁶ Por. *Report CERT POLSKA 2014*, wydaw. NASK, Warszawa 2014, s. 6. Raport jest dostępny na stronie: <http://www.cert.pl/PDF/Report_CP_2014.pdf> [dostęp: 12 listopada 2015 r.].



rorism and the terrorist offense. In addition, to ensure transparency and clear character it was introduced the division of the entire text into two separate substantive parts, which together present the entire issues raised in the study. Moreover, the dogmatic analysis complements practical presentation of the examples, carried out on the basis of simulations of unlawful behavior. Discussed crimes have been presented at first in their “classic” version, that is, taking into account the previously commonly used methods to commit them, and then they have been shown in their cybernetic “variety”. This publication also reveals the most important legal instruments of national and supranational, which are designed to prevent money laundering and terrorism committed „in the network”. Short evaluation there have been also subjected courses of action preferred by state authorities and supranational organizations undertaken to combat these phenomena. On this basis, it were also put forth some conclusions on the direction taken by the Polish legislature aimed to ensure information security.

*Czas popełnienia czynu zabronionego
określonego w art. 162 § 1 k.k.*

*Timeline of committing an offense specified
in art. 162 § 1 k.k.*

S T R E S Z C Z E N I E

Zgodnie z art. 162 § 1 k.k., kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Kwestią niezwykle kontrowersyjną jest ustalenie czasu popełnienia rzezonego czynu zabronionego. Temu też zagadnieniu poświęcona została niniejsza publikacja. Wyprowadzone przez Autora wnioski przedstawiają się następująco: 1) czasem popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1 k.k. jest okres trwający od momentu upływu terminu dla udzielenia pomocy niezwłocznej do momentu ustania obowiązku udzielenia pomocy zagrożonemu człowiekowi; 2) momentem początkowym dokonania przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie jest już chwila upływu terminu dla udzielenia pomocy niezwłocznej; 3) usiłowanie przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie nie jest możliwe.

Zgodnie z art. 162 § 1 k.k., kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3¹.

¹ Słusznie zatem wskazuje A. Zoll, że: „Ochrona życia lub zdrowia ludzkiego wymaga nie tylko powstrzymania się od działań, które mogłyby te dobra zniszczyć lub narażać na niebezpieczeństwo, ale również aktywności w tych wszystkich wypadkach, gdy życiu lub zdrowiu ludzkiemu grozi niebezpieczeństwo, aktywności zmierzającej do uchylenia tego niebezpieczeństwa” (A. Zoll, *Komentarz do art. 162 Kodeksu karnego* [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Komentarz do art. 117–277 k.k.*, Warszawa: LEX, 2013, s. 428). Przystępstwo określone w art. 162 § 1 k.k. doczekało się obszernej monografii autorstwa J. Kuleszy (zob. tenże, *Przystępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie. Art. 162 k.k. na tle uwag dotyczących § 323c niemieckiego kodeksu karne-*

Stypizowany w przywołanym przepisie czyn zabroniony² jest przestępstwem powszechnym³, którego można dopuścić się wyłącznie umyślnie. W grę wchodzi przy tym zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny⁴.

Zachowanie się sprawcy analizowanego czynu zabronionego – najogólniej rzecz biorąc – polega na niewykonaniu obowiązku udzielenia pomocy zagrożonemu człowiekowi (przestępstwo z zaniechania)⁵. Podkreślenia wymaga, że ustawodawca nie precyzuje, w jaki sposób rzeczony obowiązek winien zostać wykonany. Stąd też pomoc, o której mowa w art. 162 § 1 k.k., może przybrać postać powiadomienia odpowiedniej, właściwej do udzielania pomocy instytucji bądź innego działania zmniejszającego lub likwidującego zaistniałe zagrożenie⁶.

go, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2008). Na gruncie Kodeksu karnego z 1997 roku kompleksowej analizie przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie podjęli się nadto: K. Daszkiewicz, E. Zatyka, M. Królikowski i B. Michalski (zob. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Warszawa: C.H. Beck, 2000, s. 402 i n.; E. Zatyka, *Lekarski obowiązek udzielenia pomocy w świetle prawa karnego*, Warszawa: Oficyna, 2011, LEX/el. nr 124051; B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, „Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze” 2000, z. 28, s. 340 i n.; tenże [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, Warszawa: C.H. Beck, 2010, s. 490 i n.; M. Królikowski [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, Warszawa: C.H. Beck, 2013, s. 302 i n.).

² Podkreślenia wymaga, że w art. 162 § 1 k.k. zrębowo wysłowione zostały dwie normy sankcjonowane (oraz dwie sprzężone z nimi normy sankcjonujące). Wynika to z posłużenia się przez ustawodawcę spójnikiem alternatywnym „albo” (zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa: LexisNexis, 2012, s. 326). Upraszczając, można powiedzieć, że pierwszą z norm sankcjonowanych przekracza ten, kto nie udziela pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, drugą zaś ten, kto nie udziela pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dla jasności wyводу przyjęto, że na gruncie niniejszej publikacji określenie „czyn zabroniony określony w art. 162 § 1 k.k.” i jego synonimy odnoszą się będą do obu wyżej wymienionych norm.

³ Zob. A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 429; J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa: LEX 2014, s. 253; B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 342; K. Wiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: C.H. Beck, 2014, s. 689. Słusznie wskazał J. Śliwowski, że: „Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż przestępstwo to jest indywidualne co do sprawcy, tak jednak nie jest. Jest to przestępstwo ogólne, natomiast indywidualne co do czynu (ściślej mówiąc, co do sytuacji), może być bowiem popełnione tylko w położeniu grożącym innej osobie niebezpieczeństwem dla życia lub poważnym niebezpieczeństwem dla zdrowia” (J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa: PWN, 1975, s. 392).

⁴ Zob. A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, 435–436; J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 255; B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 348; K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 411; K. Wiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 690; O. Górniok [w:] O. Górniok (et. al.), *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2, Gdańsk: ARCHE, 2005, s. 137; M. Królikowski [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 309.

⁵ Zob. B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 343; A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 431–432; J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 254; M. Królikowski [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 307; K. Wiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 689.

⁶ Zob. A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 432. Zgodzić się należy z A. Zollem, że: „Charakter koniecznej do wykonania obowiązku pomocy wyznacza konkretna sytuacja. Standard tej pomocy jest wyznaczony konkretnym położeniem, w jakim znalazł się człowiek wymagający pomocy, stanem

Ustawodawca nie określa także czasu, w jakim sprawca winien udzielić pomocy zagrożonemu człowiekowi. O „niezwłocznej” pomocy wspomina tylko w kontekście jednej z określonych w art. 162 § 2 k.k. klauzul wyłączających karalne nieudzielenie pomocy. Mimo to w doktrynie częstokroć przyjmuje się, że również na gruncie art. 162 § 1 k.k. wymagane jest od człowieka pospieszenie z niezwłocznym ratunkiem. Przykładowo K. Buchała twierdził, że: „art. 164 k.k. [obecny art. 162 k.k. – dop. K.B.] nie nakłada obowiązku ratowania w niebezpieczeństwie «natychmiast». Raczej chodzi o to, aby udzielać pomocy, póki trwa to niebezpieczeństwo, jednakże bez takiej zwłoki, która mogła wpłynąć niekorzystnie na stan zdrowia ofiary, w szczególności zlikwidowania bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia”⁷.

Przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie jest przestępstwem formalnym, a zatem jego znamiona wypełnić można w pełni samym tylko zachowaniem się sprawcy. Trafnie wskazał S. Śliwiński, że decydujące znaczenie ma „samo bierne zachowanie się bez względu na skutki z tego zachowania się wynikające: kto tonącemu nie udzielił pomocy [...] ten już dokonał przestępstwa bez względu na to, czy człowiek tonący zginął, czy uratował się lub został uratowany przez innego”⁸. Chwila śmierci zagrożonego człowieka (ewentualnie chwila powstania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) stanowi jedynie moment końcowy obowiązku udzielenia pomocy. Taki też charakter przypisuje się momentowi ustania grożącego człowiekowi niebezpieczeństwa oraz momentowi udzielenia pomocy przez inną osobę⁹.

Wątpliwości doktryny nie budzi moment, w którym aktualizuje się obowiązek określony w art. 162 § 1 k.k. Otóż aktualizuje się on „z chwilą wystąpienia bezpośredniego niebezpieczeństwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia albo z chwilą, gdy istniejące już niebezpieczeństwo osiągnie poziom odpowiadający pojęciu bezpośredniości zagrożenia. Jeżeli

wiedzy osoby zobowiązanej oraz środkami, jakimi dysponuje zobowiązany do udzielenia pomocy. Ten standard powinien być określony dla danego konkretnego wypadku. Zachowanie odbiegające in minus od tak wyznaczonego standardu oznaczać będzie brak udzielenia oczekiwanej pomocy i realizację tym samym znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1” (tamże). Tak też: B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 345; M. Królikowski [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 307–308; J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 254. W kwestii rodzaju i charakteru udzielanej pomocy zob. też: K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 412–418.

⁷ K. Buchała, *Zbiegnięcie z miejsca wypadku drogowego*, „Przebieg Sądowy” 1996, nr 1, s. 19. Więcej na ten temat zob. [w:] J. Kulesza, *Przestępstwo...*, s. 194–198.

⁸ S. Śliwiński (cyt. za:) K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 423.

⁹ Zob. A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 431–432; J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks...*, s. 253–254; B. Michalski, *Przestępstwa...*, s. 343–345; O. Górniok [w:] O. Górniok (et. al.), *Kodeks...*, s. 137–138; K. Wiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 689; M. Królikowski [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 307. Zob. też: K. Daszkiewicz, *Przestępstwa...*, s. 422–425.

obowiązek dotyczy osoby innej niż świadek zdarzenia, powstaje z chwilą powzięcia wiadomości o znajdowaniu się osoby w opisanym niebezpieczeństwie¹⁰.

Niezwykle trudne jest natomiast określenie czasu popełnienia analizowanego czynu zabronionego. Temu też zagadnieniu poświęcona zostanie niniejsza publikacja.

Jak już wcześniej wskazano, przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie należy do kategorii przestępstw z zaniechania i ma charakter formalny. W literaturze przedmiotu niemal powszechnie wskazuje się, że czasem popełnienia takich przestępstw jest ostatni moment, w którym zobowiązany do działania mógł spełnić ciążący na nim obowiązek działania¹¹. Przedwczesny byłby jednak wniosek, że mamy w tym zakresie do czynienia z pełną zgodą doktryny prawa karnego. Bliższa analiza wypowiedzi poszczególnych autorów pozwala bowiem stwierdzić, że nie zawsze każdemu z nich chodzi o jedną i tę samą chwilę.

Upraszczać sprawę, można powiedzieć, że zdecydowana większość przedstawicieli doktryny (T. Bojarski¹², K. Buchała¹³, A. Grześkowiak¹⁴, J. Kulesza¹⁵, R. Góral¹⁶, A. Marek¹⁷, W. Wolter¹⁸) za czas popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1 k.k. uznaby moment zakończenia zaniechania czy też ostatni moment, w którym możliwe było jeszcze podjęcie stosownego działania. Część doktryny (A. Zoll¹⁹, J. Giezek²⁰,

¹⁰ J. Kulesza, *Przestępstwo...*, s. 189–190.

¹¹ Zob. T. Bojarski [w:] T. Bojarski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: LexisNexis, 2013, s. 45; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa: PWN, 1980, s. 131; A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 65; R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, 2007, s. 24; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa: C.H. Beck, 2009, s. 73; P. Kozłowska-Kalisz [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: LEX, 2013, s. 34; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa, LexisNexis, 2012, s. 82; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa: LexisNexis, 2012, s. 149; W. Wolter [w:] K. Buchała, W. Wolter, *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r. Część I. Część ogólna. Zeszyt 1. Nauka o ustawie karnej i o przestępstwie w opracowaniu W. Woltera*, s. 51; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków: Wydawnictwo Zak, 2010.

¹² Zob. T. Bojarski [w:] T. Bojarski, *Kodeks...*, s. 45. Warto podkreślić, że według T. Bojarskiego: „Przy przestępstwie trwałym lub o zbiorowo oznaczonym czynie [...] należy jednak czas popełnienia czynu określić przez oznaczenie początku i zakończenia czynu sprawcy” (tamże). Nie wiadomo jednak, czy przywołany autor uznaje czyn zabroniony z art. 162 § 1 k.k. za przestępstwo trwałe. Jeżeli tak, to oczywiście nie powinien on zostać zaliczony do powyższej grupy.

¹³ Zob. K. Buchała, *Prawo...*, s. 131.

¹⁴ Zob. A. Grześkowiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 65.

¹⁵ Zob. J. Kulesza, *Przestępstwo...*, s. 377.

¹⁶ Zob. R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, 2007, s. 24.

¹⁷ Zob. A. Marek, *Kodeks...*, s. 34

¹⁸ Zob. W. Wolter [w:] K. Buchała, W. Wolter, *Wykład...*, s. 51.

¹⁹ Zob. A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, Warszawa: LEX, 2012, s. 129.

²⁰ Zob. J. Giezek [w:] J. Giezek, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa: LEX, 2012, s. 49.

Koncepcja ta, choć trafna, na gruncie przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. wymaga jednak pewnego uzupełnienia, czy może raczej – doprecyzowania. Wyobraźmy sobie następującą sytuację: Podmiot X jest świadkiem wypadku. Poszkodowanemu (podmiot Y) grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia, lecz podmiot X waha się²⁴, czy udzielić mu pomocy. Nie ma bowiem pewności, czy rzeczywiście warto angażować się w sprawy nieznannej sobie osoby. Ostatecznie podmiot Y nie otrzymuje żadnej pomocy i następnego dnia umiera.

Podmiot X, co oczywiste, dopuścił się przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie. Zgodnie z koncepcją M. Nawrockiego za czas popełnienia tego czynu zabronionego uznać należy cały okres, w którym sprawca zobowiązany był do udzielenia pomocy, a mimo to powstrzymał się od jej udzielenia. Nie powinien, jak sędzę, budzić wątpliwości moment końcowy rzeczzonego okresu. Jest nim moment śmierci podmiotu Y. Ustawodawca nie wprowadza bowiem żadnych ograniczeń co do czasu, w którym na świadku zdarzenia ciąży obowiązek udzielenia pomocy. Obowiązek ten trwa zatem tak długo, jak długo istnieje bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia bądź zdrowia człowieka. Trudniej natomiast odpowiedzieć na pytanie, który moment uznać należy za początek czasu popełnienia wskazanego wyżej przestępstwa?

Jak wskazuje Ł. Pohl, zasada *impossibilium nulla obligatio est* zawiera zaadresowaną do prawodawcy dyrektywę nienormowania czynów niewykonalnych (czy to z powodów empirycznych, czy logicznych)²⁵. Przyjmując założenie o racjonalności prawodawcy, należałoby więc odrzucić pogląd, w myśl którego początkiem czasu popełnienia przestępstwa nieudzielenia

w funkcjach prawa karnego. Wartościując bowiem całe zachowanie się człowieka (od pierwszego momentu, w którym zaczął spoczywać na sprawcy obowiązek zapobiegnięcia określonego skutkowi, aż po ostatni moment, w którym mógł on temu obowiązkowi zadośćuczynić), można wszechstronnie ocenić, czy wypełnia ono ustawowe znamiona, a jeżeli tak, to czy występują jakiegokolwiek okoliczności wyłączające bezprawność lub zawinięcie. W konsekwencji czyni się zadość funkcji gwarancyjnej i sprawiedliwościowej prawa karnego” (M. Nawrocki, *Czas...*, s. 76).

²⁴ Od razu należy zaznaczyć, że długotrwałe wahanie się sprawcy, czy udzielić pomocy, jest różnie kwalifikowane w doktrynie. J. Bafia twierdził na przykład, że: „Przestępstwo określone w art. 164 k.k. jest przestępstwem umyślnym. Psychika sprawcy, który nie udziela pomocy, cechuje przedłużająca się beczczynność, spowodowana wahaniem się, czy tej pomocy należy udzielić mimo świadomości, że potrzebna jest pomoc niezwłoczna” (tenże, *Polskie prawo karne*, Warszawa: PWN, 1989, s. 330. Tak też: I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa: PWN, 1989, s. 395). Z drugiej zaś strony W. Wolter wskazywał, że: „brak szybkości w podejmowaniu wymaganej decyzji może człowieka dyskwalifikować do zajmowania pewnego stanowiska, do sprawowania jakiejś funkcji, ale chyba nie może stać się podstawą do pociągania go do odpowiedzialności za brak tej szybkości, jak za brak samej akcji jako beczności woluntatywnie zahamowanej” (W. Wolter, *Z problematyki odpowiedzialności za przestępstwa z zaniechania*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 6, s. 1116). Wydaje się, że właściwy jest pierwszy pogląd. Dokładne omówienie tej kwestii wymaga wszakże odrębnego opracowania.

²⁵ Zob. Ł. Pohl, *Prawo...*, s. 271.

pomocy w niebezpieczeństwie jest już moment zaktualizowania się obowiązku udzielenia pomocy zagrożonemu człowiekowi. Wyrażenie aprobaty dla rzeczonego poglądu zdawałoby się bowiem sugerować, że art. 162 § 1 k.k. nakłada na świadka zdarzenia obowiązek błyskawicznego pospieszenia z ratunkiem, skoro brak takiego ratunku skutkowałby od razu przekroczeniem zawartej w tym przepisie normy sankcjonowanej. A przecież podjęcie jakiegokolwiek działania zawsze wymaga upływu pewnej ilości czasu, niezbędnego dla powzięcia odpowiedniej decyzji i wdrożenia jej w życie. Nie można zatem oczekiwać od człowieka reakcji natychmiastowej²⁶. Słusznie twierdzi P. Konieczniak, że: „Dla bytu zaniechania istotne jest [...], czy zobowiązany miał wystarczającą ilość czasu na podjęcie decyzji o wykonaniu działania nakazanego i przystąpienie do jej realizacji, a zatem co najmniej na spostrzeżenie i uświadomienie sobie sytuacji, wymagającej działania. Trzeba m.in. wziąć pod uwagę, że przysłowiowa «szybkość myśli» jest w rzeczywistości nie tak wielka i sama reakcja nerwowa wymaga pewnego czasu, co dopiero zaś fizyczne przeprowadzenie danego działania. Jeżeli więc np. skutek, który ktoś miał obowiązek odwrócić, nastąpił, zanim czas ten upłynął, to również nie mamy do czynienia z zaniechaniem, nawet niezawinionym, a z «brakiem czynu» w rozumieniu ustawowym”²⁷. Aktualność zachowuje zatem, jak sądzę, przywołany wcześniej pogląd K. Buchały, zgodnie z którym ustawodawca nie wymaga od człowieka pospieszenia z natychmiastowym ratunkiem. Chodzi raczej o to, by udzielić pomocy bez zbędnej zwłoki, tj. zwłoki, która mogłaby wpłynąć niekorzystnie na stan zdrowia ofiary²⁸. Stąd też dopiero zachowanie się sprawcy z okresu po upływie terminu dla udzielenia pomocy niezwłocznej można traktować jako powstrzymanie się przez niego od wykonania obowiązku z art. 162 § 1 k.k.

Podkreślenia wymaga przy tym, że powyższe ustalenia będą miały znaczenie tylko i wyłącznie przy określaniu czasu popełnienia przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie. Nie można na ich podstawie wyprowadzić wniosku, że tylko ta pomoc, której człowiek udzieli niezwłocznie, będzie stanowiła wykonanie obowiązku określonego w art. 162 § 1 k.k. Ustawodawca nie wskazuje bowiem maksymalnego czasu, w którym rzeczona pomoc ma zostać udzielona, a zatem można jej udzielić tak długo, jak długo trwa bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia bądź zdrowia człowieka.

Podsumowując, stwierdzić należy, że czasem popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1 k.k. jest okres trwający od momentu upły-

²⁶ Zob. J. Kulesza, *Przestępstwo...*, s. 187.

²⁷ P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Zakamycze 2002, s. 260.

²⁸ Zob. K. Buchała, *Zbiegnięcie...*, s. 19.

wu terminu dla udzielenia pomocy niezwłocznej do momentu ustania obowiązku udzielenia pomocy zagrożonemu człowiekowi²⁹. Zastrzec przy tym należy, że jeżeli chodzi o sprawcę, który podjął decyzję o zaniechaniu udzielenia pomocy jeszcze przed upływem czasu do niezwłocznego udzielenia pomocy, to zasadniej byłoby uznać, iż w jego przypadku początkiem czasu popełnienia czynu zabronionego jest już momentu podjęcia rzeczowej decyzji³⁰.

W literaturze przedmiotu przyjęło się, że od czasu popełnienia czynu zabronionego należy odróżniać czas jego dokonania. Zgodnie z communis opinio z dokonaniem czynu zabronionego mamy do czynienia wówczas, gdy zrealizowany zostanie komplet znamion ustawowych wyznaczonych treścią odpowiedniego przepisu Kodeksu karnego³¹. Biorąc pod uwagę fakt, że czyn zabroniony określony w art. 162 § 1 k.k. jest przestępstwem, którego znamiona wypełnić można w pełni samym tylko zachowaniem się sprawcy (przestępstwo formalne), należałoby uznać, iż momentem początkowym jego dokonania jest już chwila, w której człowiek zaczyna powstrzymywać się od udzielenia pomocy zagrożonemu człowiekowi, a więc chwila upływu terminu dla udzielenia pomocy niezwłocznej (ewentualnie chwila podjęcia decyzji o nieudzieleniu pomocy zagrożonemu człowiekowi)³².

²⁹ Warto wskazać w tym miejscu, że według A. Wąska i A. Gubińskiego przestępstwo z art. 162 § 1 k.k. należy do przestępstw trwałych. A. Wąsek wskazywał, że: „wśród przestępstw formalnych z zaniechania istnieją takie, które są dokonane już z chwilą niepodjęcia nakazanego działania [...] oraz takie, których opis ustawowy wskazuje na możliwość trwania ich w czasie [...]. Przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie [art. 164 k.k. /obecny art. 162 k.k. – dop. K.B.] ma charakter trwały, zakończone zostaje albo z chwilą ustąpienia niebezpieczeństwa dla osoby zagrożonej, albo odpadnięcia możliwości do działania, albo powstania innej podstawy wyłączającej odpowiedzialność karną sprawcy (np. niepoczytalności całkowitej)” (A. Wąsek, *Zaniechanie i obrona konieczna w prawie karnym*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, Vol. XIX, 9, Sectio G, 1972, s. 202. Zob. też: A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa: PWN, 1980, s. 116–117). Wydaje się, że pogląd o trwałym charakterze analizowanego czynu zabronionego zasługuje na aprobatę. Należy jednak zastrzec, że przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie winno być zaliczane do tzw. przestępstw trwałych sensu largo, a zatem przestępstw, „które z samej swej istoty nie są trwałe, ale mogą się takimi stać, jeżeli będą popełnione w relevantny sposób” (K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, „*Prokuratura i Prawo*” 2013, nr 7–8, s. 101).

³⁰ Zob. B. Michalski [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 499.

³¹ Dla przykładu – W. Wróbel i A. Zoll wskazują, że: „Dla dokonania konieczne jest [...] wystąpienie wszystkich elementów decydujących o spełnieniu opisu zawartego w hipotezie normy sankcjonującej. W szczególności może być to skutek np. w postaci śmierci człowieka. Moment wystąpienia tego skutku (a tym samym moment dokonania) może nastąpić na długo po tym, jak sprawca wykonał określoną czynność prowadzącą do tego skutku (czas popełnienia czynu zabronionego)” (W. Wróbel, A. Zoll, *Prawo...*, s. 123).

³² Słusznie zatem wskazuje M. Nawrocki, że: „z momentem początkowym dokonania przestępstwa z zaniechania mamy do czynienia nie w ostatniej chwili, w której czynność nakazana mogła być jeszcze zrealizowana, ale w pierwszej chwili, w której na sprawcy zaczął spoczywać obowiązek działania” (M. Nawrocki, *Czas...*, s. 237). Podobnie: A. Marek, *Istota nieudolnego usiłowania przestępstwa*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 1968, nr 1, s. 99; B. Michalski [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks...*, s. 499; M. Szwarczyk [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks...*, s. 402; A. Wąsek [w:] O. Górniok (et. al.), *Kodeks...*, s. 203; K. Wiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks...*, s. 689.

Wszak już w tym momencie sprawca realizuje wskazane w art. 162 § 1 k.k. znamię czynnościowe, a co za tym idzie – wypełnione zostają wszystkie ustawowe znamiona stypizowanego w tym przepisie czynu zabronionego.

Odrzucić należałoby natomiast pogląd, zgodnie z którym dokonanie przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie następuje dopiero w momencie poprzedzającym ustanie obowiązku udzielenia pomocy, a więc w ostatniej chwili, w której sprawca mógł jeszcze spełnić ciążący na nim obowiązek³³.

Oczywiście przedstawiona w niniejszej pracy koncepcja spotka się zapewne z zarzutem jej kontestatorów, zgodnie z którym: „Przyjęcie dokonania już w chwili zaniechania niezwłocznej pomocy nie daje sprawcy bodźca do zmiany swojej decyzji i pospieszenia z pomocą, skoro ma on świadomość, że i tak dopuścił się już przestępstwa w formie stadialnej dokonania. Wydaje się to niezgodne z przesłankami penalizacji nieudzielenia pomocy, do których należy szeroka ochrona życia i zdrowia człowieka”³⁴. Wskazany wyżej zarzut straci jednak na znaczeniu, jeżeli przyjmie się, a należałoby tak uczynić, że o rzeczywistym dokonaniu przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie należy mówić dopiero wówczas, gdy ustanie obowiązek udzielenia pomocy. Zachowanie się sprawcy w okresie poprzedzającym ten moment winno się natomiast traktować jako li tylko potencjalnie realizujące wszystkie znamiona wyznaczone treścią art. 162 § 1 k.k. Człowiek może bowiem podjąć wymagane od niego działanie nawet w ostatnim momencie przed ustaniem ciążącego na nim obowiązku.

Pojawić się może wreszcie zarzut, że przedstawiona w niniejszej pracy koncepcja deprecjonuje wymóg niezwłoczności pomocy, skoro przyjmuje, że udzielić pomocy można aż do czasu ustania obowiązku wynikającego z art. 162 § 1 k.k. Cóż można rzec, zarzut ten byłby ze wszech miar uzasadniony. Podkreślić jednak należy, że wymóg niezwłoczności pomocy, choć zasadny z punktu widzenia ofiary, nie wynika wprost z przepisu. Jest on wyprowadzany w drodze wykładni³⁵. Pojawia się nadto pytanie, czy jakiegokolwiek inne koncepcje wymóg ten uwypuklają. Wydaje się, że tylko te, według których przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie dokonane jest już z chwilą zaniechania niezwłocznej pomocy, i to niezależnie od tego, czy sprawca ostatecznie udzielił pomocy zagrożonemu człowie-

Zastrzec przy tym należy, że na gruncie przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. nie chodzi o moment zaktualizowania się obowiązku udzielenia pomocy, lecz – jak już była o tym mowa – o pierwszą chwilę upływu terminu dla udzielenia pomocy niezwłocznej bądź też o chwilę, w której sprawca podjął decyzję o nieudzieleniu pomocy zagrożonemu człowiekowi.

³³ Zob. J. Kulesza, *Przestępstwo...*, s. 394.

³⁴ Tamże, s. 376.

³⁵ Zob. tamże, s. 383.

kowi, czy też nie. Tego rodzaju koncepcjom można jednak postawić wcześniej wspomniany zarzut, że nie motywują one sprawcy do zmiany uprzednio powziętej decyzji i pospieszenia z pomocą³⁶.

Wobec powyższego celowe może się wydawać rozważenie *de lege ferenda*, czy nie byłyby wskazane uzupełnienie art. 162 k.k. o dodatkowy paragraf, w którym pod groźbą łagodniejszej, niż w obecnym paragrafie pierwszym, kary zabroniono by nieudzielenia niezwłocznej pomocy zagrożonemu człowiekowi. Podobne rozwiązanie, aczkolwiek odnoszące się tylko do wypadków drogowych, przewidziano w art. 93 § 1 k.w., zgodnie z którym: prowadzący pojazd, który, uczestnicząc w wypadku drogowym, nie udziela niezwłocznej pomocy ofierze wypadku, podlega karze aresztu albo grzywny.

Rodzi się jeszcze pytanie, czy przy powyższym ujęciu czasu popełnienia i czasu dokonania czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1 k.k. możliwe jest wydzielenie miejsca na usiłowanie jego dokonania³⁷. Otóż wydaje się, że nie, chyba że moment usiłowania zostanie przesunięty na etap przed wystąpieniem sytuacji, w której danemu człowiekowi grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo. W literaturze przedmiotu pojawiły się w tym zakresie dwie istotne koncepcje: „koncepcja czynności przeszkadzających” oraz „koncepcja powstrzymania się od stworzenia warunków”. Pierwszą z nich wysunął W. Wolter. „Zgodnie z tą koncepcją, jeżeli sprawca podej-

³⁶ Wydaje się, że nawet koncepcja J. Kuleszy pomija wymóg niezwłocznego pospieszenia z pomocą. Przypomnijmy, że w przekonaniu przywołanego autora od chwili upływu czasu dla niezwłocznego udzielenia pomocy, aż do chwili poprzedzającej ustanie obowiązku (w wyniku ustania zagrożenia, udzielenia pomocy przez inne osoby itd.) zachodzi usiłowanie przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. Dokonania tegoż przestępstwa następuje z kolei dopiero w momencie poprzedzającym ustanie obowiązku, a więc w ostatniej chwili, w której sprawca mógł jeszcze podjąć stosowne działanie (zob. tamże, s. 393–394). Mimo że zdaniem J. Kuleszy wskazana wyżej koncepcja winna być wolna od zarzutu deprecjonowania wymogu niezwłoczności pomocy, to jednak wydaje się, że tak do końca nie jest. Zauważmy bowiem, że w myśl rzeczonyj koncepcji sprawca, który zaniechał udzielenia pomocy niezwłocznej, ale ostatecznie odpowiedniej pomocy zagrożonemu człowiekowi udzielił, dopuścił się usiłowania zaniechanego. Zgodnie z art. 15 § 1 k.k. nie będzie więc podlegał karze. Niemożliwe będzie wówczas wszczęcie postępowania, a wszczęte postępowanie należało będzie umorzyć (art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k.). Skutek będzie zatem podobny, jak w przypadku aprobeowanego w niniejszej pracy poglądu. Otóż sprawca będzie mógł udzielić pomocy w dowolnie wybranym przez siebie momencie, byleby tylko podjął działanie przed ustaniem ciężącego nań obowiązku. Zgodzić się wszakże należy, że na gruncie koncepcji J. Kuleszy podkreślony zostaje pewien stopień szkodliwości zachowania się sprawcy usiłowania zaniechanego, wyrażający się w przyjęciu przestępności tego rodzaju zachowania się, przy braku podlegania karze (zob. tamże, s. 382–383).

³⁷ Przypomnijmy, że zgodnie z art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Sama treść art. 13 k.k. nie stoi zatem na przeszkodzie usiłowaniu formalnych przestępstw z zaniechania, do których należy przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie (zob. J. Kulesza, *Przestępstwo...*, s. 358; Ł. Pohl, *Prawo...*, s. 201; A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, s. 251). Przeciwnego zdania jest chociażby G. Rejman (zob. G. Rejman [w:] E. Bieńkowska (et. al.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 569).

muje czynności, które uniemożliwią mu w przyszłości spełnienie obowiązku, może odpowiadać za usiłowanie przestępstwa z zaniechania w postaci przeszkodzenia samemu sobie. Z istoty każdego nakazu wynika bowiem zakaz działania przeszkadzającego spełnieniu obowiązku³⁸.

Na drugą koncepcję wskazuje z kolei A. Zoll. Autor ten stwierdza, że: „usiłowanie popełnienia czynu zabronionego charakteryzującego się zaniechaniem może polegać na powstrzymaniu się od stworzenia sobie warunków koniecznych do wykonania ciążącego na sprawcy obowiązku (zarówno w przypadku przestępstw formalnych, jak i materialnych z zaniechania)”³⁹.

Niestety, żaden z powyższych poglądów nie może znaleźć zastosowania na gruncie przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie. Wynika to z samej treści art. 13 § 1 k.k., a więc przepisu, w którym zdefiniowane zostało usiłowanie dokonania czynu zabronionego pod groźbą kary, oraz art. 162 § 1 k.k. W art. 13 § 1 k.k. wskazano bowiem, że odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania. Tymczasem sprawca, podejmujący czynności, które uniemożliwią mu w przyszłości spełnienie ciążącego nań obowiązku, czy powstrzymujący się od stworzenia sobie warunków koniecznych do wykonania tegoż obowiązku, nie ma – jak sądzę – zamiaru zrealizowania wszystkich znamion analizowanego w niniejszej pracy przestępstwa. Brak jest bowiem racjonalnych powodów, by utrzymywać, że człowiek, który umyślnie dopuszcza się wskazanych wcześniej zachowań, przewiduje jednocześnie, że wypełni w ten sposób – należący do znamion przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie – wymóg „możliwości udzielenia pomocy zagrożonemu człowiekowi”⁴⁰.

Usiłowanie przestępstwa nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie jest zatem, w przekonaniu autora niniejszej publikacji, niemożliwe.

Podsumowując powyższe – zapewne w wielu punktach nazbyt skrótowe – rozważania, stwierdzić należy, że teoria, zgodnie z którą czasem popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1 k.k. jest okres trwający od momentu upływu terminu dla udzielenia pomocy niezwłocznej do momentu ustania obowiązku udzielenia pomocy zagrożonemu człowiekowi, a momentem początkowym dokonania tegoż przestępstwa jest już chwila upływu terminu dla udzielenia pomocy niezwłocznej, jest teorią wartą uwagi. Oczywiście nie jest to teoria pozbawiona wad, aczkolwiek wydaje się, że ostateczny rachunek zysków i strat wypada zdecydowanie na jej korzyść.

³⁸ J. Kulesza, *Przestępstwo...*, s. 360.

³⁹ A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, s. 252.

⁴⁰ Wymaga podkreślenia, że zaliczenie „możliwości udzielenia pomocy zagrożonemu człowiekowi” do znamion czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1 k.k. jest kwestią niezwykle kontrowersyjną (zob. J. Kulesza, *Przestępstwo...*, 326–345).



A B S T R A C T

In accordance with art. 162 § 1 k.k., who fails to render assistance to a person in danger of loss of life or serious injury in a situation that does not present such a threat to themselves is subject to imprisonment for up to 3 years. Determining a timeline of said offense is an extremely controversial matter, which this publication commits to. These are the author's conclusions: 1) The timeline of committing an offense specified in art. 162 § 1 k.k. is the period between expiration of the requirement to provide immediate help and the moment when providing help to the endangered person is no longer required; 2) the starting point of committing the offense of not aiding a person in danger is the moment of expiration of the deadline to provide immediate help; 3) an attempted crime of not providing aid in danger is not possible.

*Nabycie rzeczy jako znamię paserstwa
akcyzowego z art. 65 k.k.s.
– wątpliwości interpretacyjne*

*The acquisition of goods as a criminal
offence of handling stolen excise goods
of Art. 65 of Fiscal Penal Code –
interpretation doubts*

S T R E S Z C Z E N I E

W dobie komputerów i rosnącej liczby transakcji zawieranych przez internet coraz częstsze są przypadki oferowania na portalach internetowych towarów podlegających podatkowi akcyzowemu, jak np. tytoń czy alkohol. Potencjalni klienci zamawiają produkty przez internet, wybierając formę płatności za pobraniem, a więc umawiają się, że cena za zamówiony towar zostanie zapłacona w chwili jego otrzymania. Zdarza się, że towar, bez polskich znaków akcyzy, nigdy do klienta nie dociera, gdyż zostaje przejęty przez funkcjonariuszy celnych. Pojawia się więc pytanie, czy można mówić, że osoba, która zamówiła towar stanowiący przedmiot wykroczenia skarbowego z art. 63 § 7 k.k.s., zrealizowała swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 65 § 4 k.k.s. w zw. z art. 65 § 1 lub art. 56 § 2 k.k.s., oczywiście przy założeniu, że kwota podatku narażonego na uszczuplenie nie przekraczała ustawowego progu (art. 53 § 3 k.k.s.). Pytanie jest istotne, zważywszy również na fakt, iż ustawodawca nie przewidział odpowiedzialności karnoskarbowej za przygotowanie czy usiłowanie popełnienia omawianego wykroczenia skarbowego. Odpowiedź na to pytanie zależy od wykładni znamienia „nabycie”. W doktrynie i orzecznictwie istnieje rozbieżność poglądów, czy znamię to należy interpretować szeroko, czy wąsko, ograniczając je jedynie do przypadków przejęcia przez sprawcę faktycznego władztwa nad wyrobami akcyzowymi. Opowiadając się za trafnością wąskiej interpretacji powyższego znamienia, należy uznać, iż w sytuacji, kiedy zamówione wyroby akcyzowe wymienione w omawianym przepisie nigdy do klienta nie dotarły, nie może być mowy o dokonaniu przedmiotowego wykroczenia skarbowego.

Przepis art. 65 § 1 k.k.s. normuje przestępstwo skarbowe, jakim jest paserstwo umyślne. Zgodnie z jego brzmieniem: kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przynosi wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63, art. 64 lub art. 73 lub pomaga w ich zbyciu albo te wyroby akcyzowe przyjmuje lub pomaga w ich ukryciu, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie.

W § 2 tego przepisu uregulowane zostało przestępstwo skarbowe – paserstwo nieumyślne – w następujący sposób: kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przynosi wyroby akcyzowe, o których na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że stanowią one przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63, art. 64 lub art. 73, lub pomaga w ich zbyciu albo te wyroby akcyzowe przyjmuje lub pomaga w ich ukryciu, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.

Kolejny przepis, tj. art. 65 § 3 k.k.s., przewiduje łagodniejszą odpowiedzialność sprawcy przestępstwa skarbowego, tj. paserstwa akcyzowego. Jeżeli kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości (czyli w 2016 r. nie przekracza kwoty 370 000 zł), sprawca czynu zabronionego określonego w § 1 może odpowiadać za typ uprzywilejowany przestępstwa skarbowego, za który ustawodawca przewidział karę grzywny do 720 stawek dziennych.

W art. 65 § 4 k.k.s. unormowane natomiast zostało wykroczenie skarbowe. Stosownie bowiem do tego przepisu: jeżeli kwota podatku narażonego na uszczuplenie nie przekracza ustawowego progu (czyli w 2016 r. kwoty 9250 zł), sprawca czynu zabronionego określonego w § 1 lub 2 podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe¹.

Jest oczywiste, że sprawca może ponieść odpowiedzialność karnoskarbową za opisane wyżej przestępstwa lub wykroczenia skarbowe, jeżeli swoim zachowaniem realizuje wszystkie ustawowe znamiona składające się na ich opis. W przypadku czynów zabronionych z art. 65 § 2 k.k.s., art. 65 § 3 k.k.s. z zw. z art. 65 § 1 k.k.s., art. 65 § 4 k.k.s. w zw. z art. 65 § 1 lub 2 k.k.s. nie wchodzi w grę przedmiotowe rozszerzenie karalności.

Kodeks karny skarbowy w ogóle bowiem nie przewiduje odpowiedzialności za przygotowanie bądź usiłowanie popełnienia wykroczenia skarbowego, a więc także za usiłowanie popełnienia wykroczenia skarbowego z art. 65 § 4 k.k.s. w zw. z art. 65 § 1 lub 2 k.k.s.

Jeżeli natomiast chodzi o formy stadialne popełnienia przestępstw skarbowych, to w ograniczonym zakresie kodeks karny skarbowy przewi-

¹ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. *Kodeks karny skarbowy* (Dz.U. z 1999 r. Nr 83, poz. 931, ze zm.).

duje odpowiedzialność jedynie za usiłowanie. Stosownie bowiem do przepisu art. 21 § 1 k.k.s. usiłowanie przestępstwa skarbowego zagrożonego karą nieprzekraczającą roku pozbawienia wolności lub karą łagodniejszą jest karalne tylko wtedy, gdy kodeks tak stanowi. Można więc mówić o odpowiedzialności karnoskarbowej za usiłowanie popełnienia przestępstwa skarbowego, jakim jest umyślne paserstwo akcyzowe, opisane w art. 65 § 1 k.k.s. Czyn ten zagrożony jest bowiem karą przekraczającą rok pozbawienia wolności. Ustawodawca nie przewidział natomiast odpowiedzialności karnoskarbowej za usiłowanie nieumyślnego paserstwa akcyzowego z art. 65 § 2 k.k.s. ani za usiłowanie popełnienia paserstwa akcyzowego w typie uprzywilejowanym.

Jeżeli więc sprawca w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem zmierzałby bezpośrednio do jego dokonania, które jednak nie nastąpiło, a więc zmierzałby do nabycia, przechowywania, przewożenia, przesyłania lub przenoszenia wyrobów akcyzowych, stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 k.k.s., art. 64 k.k.s. lub art. 73 k.k.s. lub do pomocy w ich zbyciu albo do przyjęcia lub pomocy w ukryciu wyrobów akcyzowych, co jednak nie nastąpiło, podlegałyby odpowiedzialności za usiłowanie udolne umyślnego paserstwa akcyzowego, z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 21 § 1 i 3 k.k.s. w zw. z art. 65 § 1 k.k.s. Orzeczona kara nie mogłaby przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa skarbowego, a więc w przypadku opisanego wyżej przestępstwa skarbowego – roku pozbawienia wolności. Oczywiście można by również rozważać odpowiedzialność za usiłowanie nieudolne – art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 21 § 3 k.k.s., nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpienie od jej wymierzenia w przypadku usiłowania nieudolnego – art. 14 § 2 k.k. w zw. z art. 21 § 3 k.k.s., jak też czynny żal przy usiłowaniu – art. 15 § 1 k.k.s. w zw. z art. 21 § 3 k.k.s.

Biorąc pod uwagę opisaną wyżej zawężoną odpowiedzialność za usiłowanie paserstwa akcyzowego, a w pewnych przypadkach niekaralność usiłowania paserstwa akcyzowego, istotna staje się odpowiedź na pytanie, gdzie przebiega granica pomiędzy usiłowaniem a dokonaniem omawianego przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego. Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy rozpocząć od omówienia ustawowych znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 65 k.k.s.

Znamiona te ujęte są w omawianym przepisie alternatywnie. Wystarczy zrealizowanie jednej z opisanych czynności, aby czyn uznać za dokonany.

„Nabycie to uzyskanie przez pasera całkowitego władztwa nad wyrobami, pozwalającego mu na postępowanie z nimi, jakby był ich właścicielem.

Przechowanie to jedynie przetrzymanie wyrobu na żądanie innej osoby, z obowiązkiem jej zwrotu, obojętne czy następuje ono odpłatnie, czy nieodpłatnie.

Przewożenie to jedynie transport wyrobów, czyli przemieszczanie ich z jednego miejsca na inne.

Przesyłanie to z kolei przemieszczanie wyrobów, ale nie przez ich przewóz przez pasera, ale przez skorzystanie z możliwości wysyłki, czyli z usługi przesłania przez pocztę, spedytora itd.

Przenoszenie zaś to przemieszczenie wyrobu akcyzowego poprzez fizyczne przeniesienie go w inne miejsce bez korzystania z transportu lub przesłania.

Pomaganie w zbyciu to wszelkie zachowania ułatwiające realizację porozumienia między posiadaczem wyrobu a nabywcą, dotyczące przeniesienia własności, a więc wszelkiego typu pośrednictwo, np. poszukiwanie nabywcy, wskazanie nabywcy lub wskazanie dysponenta rzeczą itd.

Pomaganie w ukryciu to z kolei każda czynność zmierzająca do ukrycia lub ułatwiająca ukrycie wyrobów, np. umieszczenie ich w kryjówce, dostarczenie środka transportu w celu wywozu i ukrycia, zamaskowanie miejsca ukrycia, pośredniczenie w ukryciu.

Przyjmowanie wyrobu to przejście władztwa nad rzeczą, ale dla celów określonych porozumieniem stron, a więc władztwa ograniczonego, np. jako użyczenie, użytkowanie, do przerobienia, jako zezwolenie na złożenie wyrobów w miejscu, którym dysponuje paser itd.²

Mimo że opisane wyżej znamiona wydają się czytelne, to jednak w praktyce wywołują wątpliwości interpretacyjne. Jedną z takich wątpliwości wywołało znamię „nabywa”.

W dzisiejszych czasach – w dobie komputerów i wciąż rosnącej liczby transakcji zawieranych przez internet – coraz częstsze są przypadki oferowania na portalach internetowych towaru podlegającego podatkowi akcyzowemu, jak np. tytoń, czy alkohol. Potencjalni klienci zamawiają produkt przez internet, wybierając formę płatności za pobraniem, a więc umawiają

² T.H. Grzegorzczyk, *Komentarz do art. 65 Kodeksu karnego skarbowego*, System informacji prawniczej Lex, teza 4, <<http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/content.rpc?reqId=1455611982428>>. Por. też *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. O. Górniok, Warszawa 2006; *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. A. Grześkowiak i K. Wilk, Warszawa 2012 r.; *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, pod red. A. Wąska, Warszawa 2005; *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3, pod red. A. Zolla, Kraków 1999; W. Kotowski, B. Kurzępa, *Komentarz do kodeksu karnego skarbowego*, Warszawa 2000; R. Kubacki, A. Bartosiewicz, *Kodeks karny skarbowy. Przepisy i wykroczenia skarbowe*, Warszawa 2002; A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna*, Warszawa 2000; J. Michalski, *Komentarz do kodeksu karnego skarbowego. Tytuł I – Przepisy i wykroczenia skarbowe*, Warszawa 2000; O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2, Gdańsk 2005.

się, że cena za zamówiony towar zostanie zapłacona w chwili jego otrzymania. Zdarza się, iż towar taki, bez polskich znaków akcyzy, nigdy jednak do klienta nie dociera, gdyż zostaje przejęty przez funkcjonariuszy celnych, w urzędach pocztowych. Pojawia się więc pytanie, czy można mówić, że osoba, która zamówiła towar stanowiący przedmiot wykroczenia skarbowego z art. 63 § 7 k.k.s., wysłany bez polskich znaków akcyzy, zrealizowała swoim zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 65 § 4 k.k.s. w zw. z art. 65 § 1 lub art. 56 § 2 k.k.s., czy też nie, w sytuacji kiedy towar jeszcze do niej nie dotarł. Oczywiście przy założeniu, że kwota podatku narażonego na uszczuplenie nie przekraczała ustawowego progu, który w 2016 r. wynosi 9250 zł (art. 53 § 3 k.k.s.).

Na tle wykładni pojęcia „nabywa” ścierają się dwa przeciwstawne poglądy, sprowadzające się do wąskiej i szerokiej interpretacji tego znamienia strony przedmiotowej czynu zabronionego.

Do nabycia rzeczy przez pasera sensu stricto konieczne jest uzyskanie przez niego całkowitego (fizycznego) władztwa nad rzeczą. O takim władztwie nie może być mowy, gdy zamówiony towar nie dotarł do zamawiającego, który także za niego nie zapłacił.

Taką właśnie interpretację pojęcia „nabywa” zaprezentował Sąd Najwyższy.

Można tu dla przykładu przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2013 r., w którym Sąd ten wskazał, iż: „Przestępstwo paserstwa akcyzowego określone w art. 65 § 1 k.k.s. zostaje popełnione w chwili każdego wejścia w posiadanie (nabycia, przechowania, przyjęcia, przewożenia, przenoszenia, przesyłania) wyrobu nieobciążonego podatkiem akcyzowym i z tej już tylko racji sprawca osiąga korzyść, która nie musi wiązać się z osobistym wprowadzeniem towaru do obrotu”³.

Jeszcze wyraźniej kwestię tę ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 1986 r. W orzeczeniu tym Sąd wyraził pogląd, iż nabycie rzeczy przez pasera polega na uzyskaniu przez niego całkowitego władztwa nad rzeczą, które umożliwia mu takie z nią postępowanie jak właścicielowi. Czasownikowe znamię przestępstwa określonego w art. 215 § 1 d.k.k. (aktualnie art. 291 § 1 k.k.) „nabywa” oznacza zatem uzyskanie władztwa nad rzeczą za zgodą osoby władającej nią dotychczas i zbywającej na rzecz nabywcy, którego źródłem z reguły będą sprzedaż, zamiana, darowizna⁴.

Przedmiotowe orzeczenia dotyczyły wykładni przestępstwa paserstwa na gruncie kodeksu karnego. Nie rozwiewały więc wciąż istniejących wątpliwości interpretacyjnych na gruncie rozumienia tego pojęcia w odniesie-

³ Zob. postanowienie SN z dnia 4 lutego 2013 r., OSNKW 2013, z. 5, poz. 45.

⁴ Zob. wyrok SN z dnia 20 listopada 1986 r., II K R 315/86, OSNKW 1987, z. 7–8, poz. 67.

niu do paserstwa akcyzowego, choć wielu przedstawicieli doktryny uważało, że należy je interpretować podobnie. Stanowisko takie nie było jednak powszechnie akceptowane.

Sprawę podjął więc ponownie Sąd Najwyższy. W postanowieniu z dnia 30 października 2014 r. – tym razem na gruncie kodeksu karnego skarbowego – SN wskazał, że: „Pojęcie «nabywa» użyte w art. 65 § 1 k.k.s. powinno być rozumiane zgodnie z jego znaczeniem w języku ogólnym. Będzie ono obejmować swoim zakresem każde uzyskanie przez sprawcę faktycznego władztwa nad wyrobami akcyzowymi wymienionymi w tym przepisie”⁵.

Ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w powyższych orzeczeniach korespondują również poglądy przedstawicieli doktryny, np.: E. Szwedka, O. Chybińskiego, M. Dąbrowskiej-Kardas, P. Kardasa.

Zdaniem tych autorów do realizacji znamion paserstwa w formie nabycia konieczne jest uzyskanie władztwa fizycznego nad rzeczą i jeżeli to nie nastąpiło, wtedy samą umowę należy kwalifikować jako co najwyżej usiłowanie paserstwa. Według O. Chybińskiego: „w paserstwie w formie nabycia nie tyle chodzi – szczególnie w paserstwie umyślnym – o zachowanie wymagań przewidzianych w przepisach prawa cywilnego, ile o uzyskanie rzeczy jako takiej”⁶.

Również M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas stoją na stanowisku, iż „paserstwo w formie nabycia jest dokonane nie w chwili zawarcia umowy dotyczącej rzeczy (sprzedaży, zamiany, darowizny itp.), lecz w momencie przeniesienia posiadania rzeczy z osoby władającej faktycznie rzeczą na pasera”⁷.

Odmiennie interpretują pojęcie „nabycie” zwolennicy jego szerokiego rozumienia.

S. Śliwiński wyraził pogląd, przy którym zresztą – jak się później okazało – nie obstawał zbyt konsekwentnie, iż pod pojęciem „nabycia” należy także rozumieć „akty podobne do nabycia pierwotnego, np. ktoś zabiera dla siebie rzecz skradzioną, porzuconą przez złodzieja”⁸.

Również A. Dusek dopuszczał możliwość tzw. pierwotnego nabycia lub przyjęcia rzeczy np. porzuconej przez złodzieja. To nazbyt szerokie rozumienie stanowi niedopuszczalną w prawie karnym wykładnię rozszerzającą na niekorzyść sprawcy⁹.

⁵ Zob. postanowienie SN z dnia 30 października 2014 r., I KZP 23/14.

⁶ Zob. E. Szwedek, *Paserstwo w polskim prawie karnym*, Poznań 1960, s. 61–62; O. Chybiński, *Paserstwo w prawie karnym*, Warszawa 1962, s. 42–43.

⁷ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, pod red. A. Zolla, Kraków 2006, s. 445.

⁸ S. Śliwiński, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 1946, s. 65.

⁹ A. Dusek, Strona przedmiotowa przestępstwa paserstwa, „Studenckie Zeszyty Prawnicze”, Katowice 1976, nr 5, s. 88.

Zdaniem E. Pływaczewskiego nabycie rzeczy pochodzących z przestępstwa jako forma paserstwa jest najbardziej niebezpieczna społecznie, gdyż pozwala temu, kto zbywa rzecz paserowi, osiągnąć zysk z popełnionego przestępstwa. Jednocześnie nabycie rzeczy przez pasera nie może łączyć się z uzyskaniem przez niego tytułu własności. Nie można bowiem przełać więcej praw, niż się samemu posiada, zgodnie z łacińską zasadą: *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Tak więc „nabycia” na gruncie prawa karnego nie można rozumieć identycznie jak w prawie cywilnym. Przepis art. 58 § 1 k.c. przewiduje zarazem nieważność czynności prawnej sprzecznej z ustawą. Jednocześnie autor wskazuje, iż nieuzasadnioną premią dla niektórych sprawców paserstwa byłoby przyjęcie poglądu, że nabycie rzeczy jest dokonane dopiero z chwilą uzyskania nad nią władztwa. Według E. Pływaczewskiego „paserstwo w formie nabycia rzeczy zostaje dokonane z chwilą zawarcia umowy, to jest wyrażenia przez obie strony zgody co do przedmiotu kupna – sprzedaży i ceny. Nie dotyczy to jedynie rzeczy oznaczonych co do gatunku [...] W przypadku rzeczy oznaczonych rodzajowo dokonanie następuje w chwili uzyskania nad nimi faktycznego władztwa przez pasera”. Pertraktacje co do przyszłego zawarcia umowy nabycia należy traktować jako czynności zmierzające bezpośrednio ku urzeczywistnieniu przestępstwa. Moment podjęcia pertraktacji stanowi jednocześnie granicę między usiłowaniem nabycia rzeczy a niekarnymi czynnościami przygotowawczymi¹⁰.

Według K. Indeckiego „warunkiem dokonania paserstwa w postaci nabycia rzeczy nie jest zatem wejście w fizyczne posiadanie rzeczy. Wystarcza sama możliwość objęcia rzeczy w posiadanie jako rezultatu poprzednio wyrażonej zgody. Ilustracją nabycia rzeczy, która nie łączy się z otrzymaniem jej w bezpośrednie władztwo, jest uzyskanie papierów upoważniających do jej otrzymania, kluczy do pomieszczenia, w którym rzecz się znajduje (np. garażu) itp.”¹¹.

Według B. Michalskiego warunkiem odpowiedzialności w wypadku paserstwa w formie nabycia nie jest fizyczne przejęcie rzeczy przez nabywcę, wystarczy, że on za nią zapłaci, a sama ta rzecz będzie przechowywana lub ukryta przez inną osobę¹².

A. Gubiński prezentował pogląd, że: „nabywający niekoniecznie musi mienie przyjąć. Może on uiścić cenę kupna lub zobowiązać się do wypła-

¹⁰ E. Pływaczewski, *Przestępstwo paserstwa w ustawodawstwie polskim*, Toruń 1968, s. 77–87.

¹¹ K. Indecki, *Przestępstwo paserstwa w Kodeksie karnym z 1969 r., Analiza dogmatyczna*, Łódź 1991, s. 64; K. Indecki, *O sposobie kształtowania się paserstwa jako przestępstwa sui generis* [w:] *Zagadnienia prawa karnego*, Łódź 1991, s. 47–67.

¹² B. Michalski [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, Warszawa 2010, s. 1231–1232.

nia należności w późniejszym czasie¹³. Tak więc i ten autor nie wiązał momentu dokonania paserstwa z momentem wydania rzeczy.

Również B. Świątkiewicz uważa, że „przyjęcie za moment dokonania nabycia chwili zawarcia umowy jest słuszne. Nie ma podstaw do ograniczenia pojęcia nabycia do faktycznego władztwa nad rzeczą”¹⁴.

Do szerokiego rozumienia pojęcia „nabycie” nawiązywały w swoich orzeczeniach niektóre sądy, bazując zapewne na poglądach przedstawicieli doktryny ujmujących to znamię sensu largo¹⁵.

Przechodząc na grunt paserstwa akcyzowego, zwolennicy interpretacji pojęcia „nabycia” sensu largo podnosili, iż istotą kontroli celnej, w wypadku kontroli przesyłek pocztowych, jest ściganie przestępczości celnej realizowanej także przez udaremnienie dotarcia przedmiotów przestępstw i wykroczeń skarbowych do rąk potencjalnych nabywców. Nadanie zatem przesyłki zamówionej, za pośrednictwem Poczty Polskiej lub innego operatora, przenosi władztwo nad rzeczą w ręce odbiorcy przesyłki. To w konsekwencji oznacza, że od chwili nadania przesyłki jej adresat staje się jej dysponentem.

Z szerokim rozumieniem znamienia „nabycie”, wykraczającym poza objęcie nad rzeczą faktycznego, fizycznego władztwa, nie sposób się zgodzić, jeżeli chodzi o paserstwo akcyzowe, którego przedmiotem jest tytoń lub inna rzecz oznaczona co do gatunku.

Podejmując próbę rozkodowania pojęcia „nabycie” na gruncie art. 65 k.k.s., należy sięgnąć również do cywilistycznego rozumienia tego znamienia, mając jednak na względzie specyfikę prawa karnego, w tym prawa karnego skarbowego.

Stosownie do przepisu art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Zgodnie z art. 155 § 1 k.c. umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Paragraf 2 tego artykułu stanowi, że jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy.

Jest oczywiste, że tytoń czy alkohol są rzeczami oznaczonymi co do gatunku. Do przeniesienia ich własności (jeżeli rzeczy te posiadałyby zna-

¹³ A. Gubiński, *Paserstwo. Zagadnienia karno-administracyjne*, 1968, nr 5, s. 15.

¹⁴ B. Świątkiewicz, *Przestępstwo paserstwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1989, s. 48

¹⁵ Por. wyrok SO w Toruniu z dnia 22 sierpnia 2013 r., IX Ka 337/13; wyrok SO w Opolu z dnia 11 września 2014 r., VII Kz 366/14.

ki akcyzy) – zgodnie z brzmieniem powyższego przepisu – konieczne jest przeniesienie posiadania. Przeniesienie posiadania – zgodnie z art. 348 k.c. – następuje przez wydanie rzeczy. Wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy.

„Nabywanie posiadania może nastąpić w sposób pierwotny lub pochodny. Do nabycia pierwotnego dochodzi przez jednostronny akt zawłaszczenia rzeczą połączony z wolą wykonywania określonego prawa względem tej rzeczy dla siebie. Nie występuje tu więc między dotychczasowym a nowym posiadaczem. Natomiast z pochodnym nabyciem posiadania mamy do czynienia, gdy posiadanie nowego posiadacza jest kontynuacją posiadania poprzednika. [...]”

Ustawodawca w art. 348–351 k.c. dopuszcza możliwość przeniesienia posiadania, które następuje w drodze porozumienia pomiędzy dotychczasowym a nowym posiadaczem, zawierającego zgodę na przeniesienie władztwa nad rzeczą.[...] Uregulowanym w komentowanym przepisie podstawowym sposobem przeniesienia posiadania, zarówno samoistnego, jak i zależnego, jest wydanie rzeczy (*traditio corporalis*). Z fizycznym wydaniem rzeczy łączy się po stronie nabywcy wola władania rzeczą dla siebie w zakresie określonego prawa i rezygnacja z posiadania przez dotychczasowego posiadacza. [...] Zrównane z fizycznym wydaniem rzeczy jest wydanie dokumentów, które dają możliwość rozporządzania rzeczą (*traditio longa manu*)[...]”¹⁶.

Na gruncie prawa cywilnego odmiennie jest uregulowany moment przejścia odpowiedzialności cywilnej za zamówioną rzecz, w przypadku przesłania jej przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 544 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że wydanie zostało dokonane z chwilą, gdy w celu dostarczenia rzeczy na miejsce przeznaczenia sprzedawca powierzył ją przewoźnikowi trudniącemu się przewozem rzeczy tego rodzaju. Jednakże kupujący – wedle paragrafu 2 niniejszego artykułu – obowiązany jest zapłacić cenę dopiero po nadejściu rzeczy na miejsce przeznaczenia i po umożliwieniu mu zbadania rzeczy.

W powyższym przepisie „sformułowano regułę interpretacyjną, dotyczącą sposobu wydania, w razie gdy rzecz ma być przesłana przez

¹⁶ T. Filipiak, *Komentarz do art. 348 Kodeksu cywilnego, teza 1, 2, 3*, System informacji prawnej Lex, <<http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/content.rpc?reqId=1455612119871>>; Por. też wyrok SN z dnia 28 lutego 2003 r., V CKN 1701/00, Mon. Praw. 2005, nr 18, s. 909; postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 355/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 139; wyrok SN z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 216/09, Lex nr 577676.

sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia. Wydanie uważa się za dokonane z chwilą powierzenia rzeczy przewoźnikowi, ale tylko takiemu, który trudni się przewozem tego rodzaju rzeczy. Wynika z tego jednoznacznie, że cały przewóz realizuje się na ryzyko kupującego¹⁷.

Nie można jednak utożsamiać pojęcia „wydanie”, o którym mowa w art. 544 § 1 k.c., z pojęciem „nabycie” funkcjonującym na gruncie prawa karnego. Z pojęciem „wydanie”, na gruncie powyższego przepisu, wiąże się przeniesienie ryzyka przewozu rzeczy ze sprzedającego na kupującego. Dopiero odbiór rzeczy przez kupującego sprawia, że towar objęty jest w jego faktyczne władanie.

„Artykuł 544 § 2 k.c. normuje w sposób generalny kwestię wykonania podstawowego obowiązku kupującego, jakim jest zapłata ceny, w szczególności w sytuacji, w której chwila i miejsce wydania (do rąk przewoźnika) nie pokrywają się z chwilą i miejscem odbioru rzeczy, jak to następuje przy jej wydaniu przez sprzedawcę wprost do rąk kupującego. Ponieważ w akcie odbioru rzeczy wyraża się aprobatą zachowania dłużnika odnośnie ciążącego na nim obowiązku wykonania zobowiązania, a co najmniej brak zastrzeżeń ze strony kupującego, ustawa daje mu możliwość obejrzenia i zbadania rzeczy, uznając ten moment za chwilę właściwą dla powstania obowiązku zapłaty ceny. Norma ta została zatem pomyślana dla wzmocnienia ochrony kupującego przed koniecznością spełnienia świadczenia, zanim jeszcze będzie on miał możliwość przekonania się, czy świadczenie jego kontrahenta zostało spełnione należycie”¹⁸.

W chwili objęcia rzeczy we faktyczne władanie, a więc w chwili jej odbioru, nabywca może się przekonać, czy przysłano mu towar zgodny z zamówieniem. Jeżeli kupujący zamówił przez internet tytoń, dopiero w chwili jego odbioru może sprawdzić, czy posiada on znaki akcyzy, czy też nie. W sytuacji, gdy kupujący był przekonany, że tytoń będzie posiadał znaki akcyzy, a dostarczony towar ich nie ma, może odmówić przyjęcia przesyłki i zapłaty za nią.

„Roszczenie o zapłatę ceny rzeczy sprzedanej staje się wymagalne najpóźniej z chwilą spełnienia świadczenia niepieniężnego przez sprzedawcę, o ile z przepisu i z postanowienia stron nie wynika nic innego ani też nie ma potrzeby przewidzenia czasu na zbadanie rzeczy przed jej odbiorem. [...] Ciążący w takiej sytuacji na kupującym obowiązek zapłaty powinien być wykonany bezzwłocznie, bez oczekiwania na żadne wezwania do za-

¹⁷ Z. Gawlik, *Komentarz do art. 544 Kodeksu cywilnego*, System informacji prawniczej Lex, teza 3, <<http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/content.rpc?reqId=1455612207762>>; Por. M. Stankiewicz, *Glosa do uchwały SN z 23 maja 1997 r., III CZP 18/97*, *Palestra* 1998, z. 7–8, s. 199.

¹⁸ Z. Gawlik, *ibidem*, teza 4.

płaty i konieczności rozważania tego, jakie jeszcze warunki powinno to ewentualne wezwanie spełniać.(...) Zgodzić się trzeba z zapatrywaniem, że w sytuacji odwrotnej, a to braku otrzymania przez kupującego rzeczy powierzonej przez sprzedawcę przewoźnikowi, miałby on być zwolniony z obowiązku zapłaty ceny, nie w każdym wypadku takie zwolnienie ma miejsce. Omawiana regulacja musi bowiem uwzględniać rozwiązania istniejące w obrębie prawa przewozowego i złożonych przyczyn niewykonania świadczenia przewozowego”¹⁹.

Biorąc pod uwagę regulacje prawa cywilnego, należy zwrócić uwagę, iż umowa przeniesienia własności rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego jest umową bezskuteczną i nie może stanowić podstawy do roszczenia o wydanie rzeczy czy o zapłatę.

Jak słusznie wskazuje jednak D. Mucha, niewłaściwe byłoby przyjęcie, iż bezskuteczność tej umowy jest równoznaczna z uznaniem nabycia rzeczy za niebyłe. Zdaniem autora nabycie faktycznie w takim przypadku nastąpiło, ale należy je traktować wyłącznie jako zdarzenie historyczne i bezskuteczną czynność na gruncie prawa cywilnego, wywołującą jednak skutki prawne na płaszczyźnie prawa karnego²⁰.

Zasadniczo cywilistycznoprawne znaczenie nabycia pozwala przyjąć, iż sprawca realizuje wszystkie ustawowe znamiona paserstwa w formie dokonania już w wyniku zawarcia umowy kupna rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego, nawet gdy nie zostanie ona wydana. Wyjątek stanowi wymóg wydania rzeczy przewidziany dla określonych typów umów cywilnoprawnych. Przepis art. 155 § 2 k.c. statuuje zasadę, że do przeniesienia własności rzeczy oznaczonych co do gatunku potrzebne jest obok umowy – przeniesienie posiadania, w sposób przewidziany w art. 348–351 k.c. W przypadku natomiast zindywidualizowania rzeczy w umowie sprzedaży, np. poprzez wskazanie jej numerów fabrycznych, stanowi ona rzecz oznaczoną co do tożsamości, a w konsekwencji do jej skutecznego nabycia nie jest wymagane jej wydanie²¹. Biorąc pod uwagę powyższe – zdaniem D. Muchy – można przyjąć, że niewydanie rzeczy oznaczonej co do gatunku przy jej nabyciu powinno być traktowane jako paserstwo w formie stadialnej usiłowania, a contrario niewydanie rzeczy oznaczonej co do tożsamości będzie natomiast paserstwem w formie stadialnej dokonania²².

¹⁹ Z. Gawlik, op. cit., teza 5; Por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 października 1995 r., I ACr 539/95, OSA 1996, z. 1, poz. 1.

²⁰ D. Mucha, *Przestępstwo paserstwa w kodeksie karnym z 1997 roku*, Opole 2014, s. 113–119.

²¹ Por. wyrok SN z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 237/00; wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 859/99; wyrok SA w Łodzi z dnia 12 lipca 1995 r., I ACR, OSA 1995, nr 6, poz. 36.

²² D. Mucha, op. cit., s. 115.

Zgodnie z wykładnią językową pojęcie „nabywa” oznacza otrzymanie czegoś na własność, kupienie czy kupowanie czegoś, obejmowanie czegoś w posiadanie przez kupno lub wymianę²³.

Nawiązując do cywilistycznego rozumienia pojęcia „nabycie” oraz do jego wykładni językowej, należy odróżnić dwie sytuacje:

- nabycie, dla którego skuteczności konieczne jest przeniesienie posiadania;
- nabycie, dla którego skuteczności nie jest konieczne przeniesienie posiadania.

W pierwszym przypadku chodzi o rzeczy oznaczone co do gatunku, gdyż aby można było mówić o ich nabyciu, konieczne jest jednocześnie przeniesienie ich posiadania.

W drugim przypadku chodzi o rzeczy oznaczone co do tożsamości. Dla nabycia ich własności w rozumieniu prawa cywilnego wystarcza samo zawarcie umowy, bez konieczności przeniesienia posiadania, które może nastąpić w późniejszym okresie.

Oczywiście do nabycia rzeczy przez pasera w cywilistycznym rozumieniu tego pojęcia nigdy nie dochodzi, ani w pierwszym, ani w drugim z opisanych wyżej przypadków. Traktując jednak przeniesienie posiadania jako zdarzenie realne, mające faktycznie miejsce w rzeczywistości, można mówić o nabyciu rzeczy w rozumieniu prawa karnego, w tym prawa karnego skarbowego.

Mimo brzmienia art. 544 § 1 k.c. nie byłoby zasadne przyjęcie na gruncie prawa karnego skarbowego, iż nabycie towaru następuje z chwilą powierzenia go przewoźnikowi trudniącemu się przewozem rzeczy. To cywilistyczne rozumienie momentu przeniesienia odpowiedzialności za przewóz rzeczy nie może być bezkrytycznie przenoszone na grunt szeroko rozumianego prawa karnego i rozumiane jako „nabycie”. Jak była bowiem mowa wyżej, czym innym jest wydanie rzeczy przez sprzedawcę przewoźnikowi, a czym innym nabycie rzeczy przez kupującego, które należy wiązać z odbiorem rzeczy. Jeżeli rzecz ta jest oznaczona co do gatunku, np. tytoń, kupujący nabywa ją dopiero z chwilą przejęcia nad nią faktycznego władztwa. Zawarcie umowy kupna tej rzeczy można traktować jako usiłowanie, które jest ograniczone na gruncie kodeksu karnego skarbowego treścią przepisu art. 21 § 1 k.k.s. Z chwilą objęcia fizycznego władztwa nad rzeczą kupujący może sprawdzić towar i ustalić m.in., czy zawiera on znaki akcyzy, czy też nie. Jeżeli kupujący był przeświadczony, iż zamawia „legalny” tytoń, ze znakami akcyzy, którego stanie się właścicielem, także w rozumieniu prawa

²³ S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2003 r., s. 967; M. Szymczak (red.), *Wielki słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 1999, s. 228.

cywilnego, a przesłano mu tytoń bez znaków akcyzy, może oczywiście towar zwrócić czy reklamować. Te jego działania mogą być istotne dla oceny znamion strony podmiotowej paserstwa akcyzowego.

Jeżeli chodzi o rzeczy oznaczone co do tożsamości, to w cywilistycznym rozumieniu ich własność przechodzi na kupującego w chwili zawarcia umowy. Gdy jednak rzecz pochodzi z przestępstwa, kupujący nigdy nie stanie się jej właścicielem w rozumieniu prawa cywilnego. Jeżeli jednak faktycznie wszedł w jej posiadanie, obejmując rzecz we faktyczne władanie, należy uznać, iż kupujący nabył ją w rozumieniu prawa karnego.

Wątpliwa również wydaje się odpowiedzialność karnoskarbowa za dokonanie paserstwa akcyzowego, w przypadku zagubienia towaru przez przewoźnika, a więc w sytuacji, kiedy nigdy nie dotrze on do kupującego.

Zasadniczym celem prawa karnego skarbowego jest ochrona interesu finansowego Skarbu Państwa, samorządu terytorialnego oraz Wspólnot Europejskich. Ta dziedzina prawa jest subsydiarna względem prawa finansowego, tj.: podatkowego, celnego, dewizowego, gier hazardowych. Przepisy prawa karnego skarbowego chronią bowiem i zabezpieczają za pomocą sankcji karnych respektowanie norm finansowo-prawnych w takim zakresie, w jakim prawo finansowe nie dysponuje właściwymi sankcjami, w celu przymuszenia do przestrzegania własnych norm. W pragmatycznym prawie karnym skarbowym bardziej niż o represję chodzi o egzekwowanie należności publicznoprawnych i wyrównanie uszczerbku finansowego Skarbu Państwa, samorządu terytorialnego lub innego uprawnionego podmiotu²⁴.

Konieczność urzeczywistnienia działań zmierzających do ochrony interesu finansowego Skarbu Państwa nie może jednak przysłaniać i naruszać podstawowych zasad szeroko rozumianego prawa karnego, a więc także zasad obowiązujących na gruncie prawa karnego skarbowego. Jedną z tych zasad jest zasada określoności prawa. Przepisy prawa karnego powinny być formułowane w sposób precyzyjny, jasny, nie budzący wątpliwości interpretacyjnych. Wiąże się to z funkcją gwarancyjną prawa karnego, która znalazła wyraz w zasadzie *nullum crimen sine lege*. Każdy obywatel powinien bowiem wiedzieć, jakie zachowania są dozwolone, w tym sensie, że nie grozi za nie odpowiedzialność karna lub karnoskarbowa, a jakie zachowania są zabronione. Nie może być w tej mierze żadnej dowolności, tym bardziej że normy szeroko rozumianego prawa karnego wkraczają w sferę praw i wolności obywateli²⁵.

²⁴ Por. L. Wilk, J. Zagrodnik, *Prawo karne skarbowe*, Warszawa 2009, s. 7-8.

²⁵ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 44-45; T. Dukiet-Nagórska, S. Hoc, M. Kalitowski, O. Sitarz, L. Tyszkiewicz, L. Wilk, P. Zawiejski, *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, pod red. T. Dukiet-Nagórskiej, Warszawa 2014 r. s. 25-28; A. Marek (red.), *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010 r., s. 15-18.



A B S T R A C T

In the era of computers and the growing number of online transactions, more and more frequent are cases of offering at web portals goods subject to excise duty, such as tobacco and alcohol. Potential customers order products via the Internet, selecting cash on delivery as a form of payment, so they agree that the price for the ordered goods will be paid at the time of their receipt. It happens that the goods without Polish excise stamps never reach the customer, because they are taken over by customs officers. So the question is, if one can say that the person, who ordered the goods being the subject of tax offence of Art. 63 § 7 of Fiscal Penal Code, fulfilled with his/her behaviour criteria of a prohibited act of Art. 65 § 4 of Fiscal Penal Code in conjunction with Art. 65 § 1 or Art. 56 § 2 of Fiscal Penal Code, assuming that the amount of tax at risk of depletion has not exceeded the statutory threshold. (Art. 53 § 3 of Fiscal Penal Code). The question is important given also the fact that the legislator has not foreseen criminal and fiscal liability for the preparation of, or attempt to commit such tax offence. The answer to this question depends on the interpretation of the “acquisition” feature. In the doctrine and case law there is a divergence of views, whether the feature is to be interpreted broadly or narrowly, limiting it only to cases of acquisition by the perpetrator of the actual governance of the excise goods. Advocating for the accuracy of this narrow interpretation of the feature, it must be regarded that in a situation when the ordered excise goods listed in the discussed provision have never reached the customer, there can be no question of making the above tax offence.

*Zawieszenie biegu terminu przedawnienia
zobowiązania podatkowego w kontekście
postępowania karnego skarbowego*

*The suspension of the termination period
for the tax liability from the tax criminal
proceedings law perspective*

S T R E S Z C Z E N I E

Artykuł przedstawia zagadnienie związane ze wszczęciem postępowania karnego skarbowego w kontekście skutków, jakie wywołuje w stosunku do zobowiązań podatkowych, polegających na zawieszeniu biegu terminu przedawnienia tych zobowiązań. W pracy ukazana jest ewolucja instytucji zawieszenia biegu terminu zobowiązania podatkowego wraz z oceną kolejnych wprowadzanych zmian – z punktu widzenia stopnia zabezpieczenia interesów podatników. Autor analizuje większość dostępnych orzeczeń sądów administracyjnych związanych z zawieszeniem biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego w zestawieniu z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2012 r. (sygn. akt P 30/11), które doprowadziło do ograniczenia możliwości zawieszania biegu terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych tylko do sytuacji, w których postępowania karne skarbowe weszły w fazę *in personam*. Autor wykazuje, że mimo przedstawienia w przedmiotowym wyroku Trybunału Konstytucyjnego jasnych dyrektyw stosowania instytucji zawieszenia biegu terminu przedawnienia, sądy administracyjne stosowały niekorzystną dla podatników interpretację art. 70 ust. 1 pkt 6 Ordynacji podatkowej. W związku z powyższym Autor rozważa, czy dla podatników nie byłoby bardziej jednoznaczne rozwiązanie przyjęte w niemieckim prawie podatkowym, zgodnie z którym wszczęcie postępowania karnego skarbowego prowadzi do przerwania biegu przedawnienia tego zobowiązania.

1.

Zgodnie z art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej¹ zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Przepis ten pozwala na tak zwane nieefektywne wygaśnięcie zobowiązania podatkowego, czyli bez konieczności jego zapłaty, pod warunkiem upływu odpowiedniego czasu od momentu powstania wymagalności zobowiązania.

Przedawnienie zobowiązań podatkowych nie jest bezwzględne i podlega bardzo istotnym ograniczeniom, zgodnie bowiem z § 6 powyżej przytoczonego artykułu bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony, jeżeli podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania.

Rozwiązanie polegające na zwieszeniu biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie było przewidziane w pierwotnym brzmieniu przepisów Ordynacji podatkowej z 1997 r. Zmiany te zostały wprowadzone z dniem 1 stycznia 2003 r.² Przed tą datą postępowanie karne skarbowe było zupełnie ambiwalentne z punktu widzenia przedawnienia terminu zobowiązania podatkowego, co było zupełnie oczywiste z uwagi na odrębne cele tych postępowań. Zmianę należało oceniać jako kontrowersyjną, zwłaszcza w czasach, w których postępowania podatkowe były wyjątkowo opieszale z uwagi na brak szczególnych regulacji ograniczających ich długość. Przepisy, które w pewnym zakresie ograniczyły długość prowadzenia kontroli podatkowych, wprowadzono dopiero w drodze ustawy o swobodzie działalności gospodarczej³, która weszła w życie z dniem 21 sierpnia 2004 r. Przed powyższą datą pozycja podatników była bardzo osłabiona⁴.

Przepis art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej wprowadzony w styczniu 2003 r. przewidywał, iż bieg przedawnienia zobowiązania podatkowego ulega zawieszeniu w momencie wszczęcia postępowania karnego lub postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe. Zakres stosowania regulacji był bardzo szeroki, z jej literalnego brzmienia można było wywnioskować, iż samo wszczęcie postępowania karnego lub

¹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa; Dz.U. z 2012 r. poz. 749 j.t. ze zm.

² W drodze ustawy z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw Dz.U. z 2002 r. Nr 169, poz. 1387.

³ Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej; Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807.

⁴ Zawieszono dopóki urząd nie dostanie wyroku sądu; Przewlekłość spraw w sądach nie może ratować fiskusa, 30 stycznia 2003 r.; dział Dobra firma; w „Rzeczpospolita”.

postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe, niezależnie od fazy tego postępowania oraz jego przedmiotowo-podmiotowego zakresu, prowadzi do zawieszenia biegu przedawnienia.

Szeroka regulacja dotycząca możliwości zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego została dostrzeżona przez ustawodawcę. Dlatego od 1 września 2005 r.⁵ przewidziano możliwość zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego w przypadku wszczęcia postępowania karnego lub postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, jeżeli podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania. Doprecyzowano zatem, że tylko postępowanie karne lub karnoskarbowe mające związek z danym zobowiązaniem może mieć wpływ na bieg terminu zawieszenia przedawnienia zobowiązania podatkowego. Określono zakres postępowania karnego lub karnego skarbowego w kontekście możliwości zawieszania biegu terminu przedawnienia, jednak dalej nie była doprecyzowana faza tego postępowania skutkująca zawieszeniem, co powodowało, iż nawet wczesny etap postępowania przygotowawczego powodował zawieszenie biegu przedawnienia tego zobowiązania. Praktycy prawa podatkowego, razem z organami podatkowymi, podejmowali próby dokonywania wąskiej wykładni przedmiotowej regulacji. Można było bowiem przyjąć, iż zgodnie z art. 5 Ordynacji podatkowej zobowiązaniem podatkowym jest wynikające z obowiązku podatkowego zobowiązanie podatnika do zapłacenia na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu albo gminy podatku w wysokości, terminie oraz miejscu określonych w przepisach prawa podatkowego. W związku z tym, że zawieszenie biegu terminu przedawnienia dotyczy „tego zobowiązania”, a zobowiązanie podatkowe jest immanentnie związane z osobą podatnika, należy uznać, że zawieszenie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą, gdy postępowanie karne skarbowe lub karne znajduje się na etapie *in personam*, czyli znana jest osoba podejrzanego – podatnika⁶. Powyższe stanowisko nie wynikało jednak jasno z przepisów regulujących bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Równie dobrze można było przyjąć, iż każde postępowanie karne lub karne skarbowe dotyczy jakiegoś konkretnego zobowiązania, które uległo uszczupleniu, nawet jeżeli nie przeszło jeszcze w fazę *in personam*, dlatego z zasady wszczęcie postępowań, o których mowa powyżej, prowadzi do zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Tak szeroką wykładnię przepisu potwierdzały orzeczenia sądów administracyjnych. Warunkiem zawieszenia biegu terminu przedaw-

⁵ Ustawa z dnia 30 czerwca 2006 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz zmianie niektórych innych ustaw.

⁶ I. Krawczyk, M. Gumola, P. Jabłonowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz do nowelizacji*, CH. Beck, Warszawa 2006.

nienia zobowiązania podatkowego zdaniem sądów było wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo (wykroczenie) skarbowe, a zatem nie było konieczne wszczęcie postępowania karnego skarbowego przeciwko osobie. Przykładowo, w jednym z wyroków Sąd uznał, że: „literalne brzmienie art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej wskazuje, iż zdarzeniem prawnym powodującym zawieszenie biegu przedawnienia jest wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe związane z niewykonaniem tego zobowiązania. Nie jest natomiast takim zdarzeniem przedstawienie zarzutów określonej osobie (ad personam). Dla zawieszenia biegu terminu przedawnienia istotna była na gruncie orzecznictwa data wszczęcia postępowania w sprawie związana z niewykonaniem tego zobowiązania i to z dniem wszczęcia tego postępowania następować miał skutek określony w ww. przepisie. Odnosząc powyższe do przepisów proceduralnych, z dniem wydania postanowienia o wszczęciu postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe związane z niewykonaniem tego zobowiązania następować miało zawieszenie biegu przedawnienia. Stosownie do art. 303 k.p.k. w związku z art. 113 § 1 k.k.s. datą wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo (wykroczenie) skarbowe jest data wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia”⁷.

Orzeczeń, w których wężej interpretowano przedmiotowy przepis, było zdecydowanie mniej i zasadniczo można tutaj zacytować jedynie orzeczenie⁸, w którym Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie przyjął stanowisko na korzyść podatnika i uznał, iż dokonując wykładni art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej, nie można poprzestać na jego wykładni językowej, gdyż mogłoby to prowadzić do uzasadnionych wątpliwości co do zgodności tego przepisu z normami konstytucyjnymi, zwłaszcza z art. 2 Konstytucji RP. Sąd ten zważył, że „w przepisie tym ustawodawca posłużył się bardzo ogólnymi formułami wszczęcia trzech kategorii postępowań: postępowania karnego, postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe, postępowania w sprawie o wykroczenie skarbowe, w żaden sposób nie precyzując przesłanek podmiotowych bądź przedmiotowych instytucji zawieszenia przedawnienia z uwagi na takie wszczęcie. W szczególności nie określił kogo lub czego mają dotyczyć wszczęte postępowania, nie określił również, czy i z czym mają mieć związek, tudzież ewentualnie jakiego rodzaju związek ma występować, czy np. niezbędny w tej mierze jest związek o charakterze bezpośrednim, albo wystarczające jest wystąpienie choćby związku pośredniego odnoszącego się do jakiegoś zdarzenia itd. Zacytowany przepis

⁷ Orzeczenie NSA z dnia 29 września 2010 r., sygn. akt I GSK 1116/09; dostępne w bazie <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl>>.

⁸ Orzeczenie WSA w Warszawie z dnia 26 lutego 2010 r., sygn. akt III SA/Wa 1303/09; Lex Nr 592755.

z językowego punktu widzenia czytany wprost oznaczałby, że norma prawna w nim wyrażona wywołuje stan zawieszenia biegu terminu przedawnienia w sposób permanentny, gdyż stan taki trwa cały czas z uwagi na fakt, iż zawsze już w momencie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia istnieją w świecie zewnętrznym jakieś wszczęte postępowania karne (śledztwa, dochodzenia), postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe, czy postępowania w sprawie o wykroczenie skarbowe, dotyczące różnych spraw (ad rem) oraz różnych osób (ad personam), które jako takie miałyby wywoływać skutek zawieszający. Tak szerokie rozumienie analizowanego przepisu z przyczyn oczywistych nie może zyskać akceptacji, gdyż w istocie oznacza rozumowanie ad absurdum”.

Wskutek powyższych wątpliwości Naczelny Sąd Administracyjny w drodze postanowienia z dnia 5 kwietnia 2011 r.⁹ wszczął przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w prawie zgodności z konstytucją przedmiotowego przepisu. NSA zarzucił przedmiotowym przepisom naruszenie konstytucyjnych zasad zaufania obywateli do państwa poprzez naruszenie zasad poprawnej legislacji oraz zasady równości.

Nadto zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego analizowany przepis art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej budzi wątpliwości co do jego zgodności z zasadą równości wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. We wszystkich bowiem przypadkach zawieszenia bądź przerwy biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego strona była o tym fakcie zawiadomiona.

Analiza treści całego przepisu art. 70 Ordynacji podatkowej, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2003 r., pozwala stwierdzić, iż we wszystkich przypadkach zaistnienia przesłanki powodującej zawieszenie lub przerwę biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego – poza sytuacją określoną w art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej (wszczęcia postępowania karnego skarbowego) – podatnik posiada o tym wiedzę, czy jest wprost informowany o zaistnieniu tej przesłanki. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w przypadku wniesienia skargi do sądu administracyjnego (art. 70 § 6 pkt 2 Ordynacji podatkowej) lub ogłoszenia upadłości (art. 70 § 3 Ordynacji podatkowej) podatnik ma wiedzę o zaistnieniu tych zdarzeń i tym samym świadomość zaistnienia skutku w postaci zawieszenia lub przerwy biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Tak samo jest w przypadku przesłanki z art. 70 § 2 pkt 1 Ordynacji podatkowej, tj. wydania decyzji o odroczeniu terminu płatności podatku lub rozłożeniu zapłaty podatku na raty, gdyż organy podatkowe w każdym przypadku mają obowiązek doręczenia decyzji stronie (art. 211 Ordynacji podatkowej).

⁹ I FSK 525/10; dostępne w bazie <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl>>.

Z kolei w przypadku, o którym mowa w art. 70 § 2 pkt 1 Ordynacji podatkowej, gdy zawieszenie biegu terminu przedawnienia następuje z dniem wejścia w życie rozporządzenia w sprawie przedłużenia terminu płatności podatku, wydane przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych, obowiązek opublikowania tego aktu prawnego zagwarantowany jest w art. 88 ust. 1 Konstytucji RP.

Z art. 70 § 4 Ordynacji podatkowej wynika, iż bieg terminu przedawnienia zostaje przerwany wskutek zastosowania środka egzekucyjnego, o którym podatnik został zawiadomiony. W wyroku z dnia 16 maja 2008 r., sygn. akt II FSK 427/07¹⁰, Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, iż „zawiadomienie podatnika o zastosowaniu środka egzekucyjnego nie musi być dokonane w tym samym terminie co zastosowanie środka egzekucyjnego, może być dokonane w terminie późniejszym, jednakże musi być dokonane przed upływem okresu pięcioletniego, o którym mowa w art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej. Obie czynności wymienione w art. 70 § 4 Ordynacji podatkowej są tak samo «ważne» i muszą być spełnione łącznie, aby przerwać bieg terminu przedawnienia”.

Trybunał Konstytucyjny (dalej „TK”), wobec postanowienia z dnia 5 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I FSK 525/10), w dniu 17 lipca 2012 r. wydał wyrok, sygn. akt P 30/11 (Dz.U. z 2012 r. poz. 848), w którym uznał, że art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej w zakresie, w jakim wywoływał skutek w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku z wszczęciem postępowania karnego lub postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym to postępowaniu podatnik nie został poinformowany najpóźniej z upływem terminu wskazanego w art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej (tj. z upływem 5 lat, począwszy od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku), jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji RP. W pisemnym uzasadnieniu wyroku TK zostało wprost wskazane, że z chwilą upływu 5-letniego terminu przedawnienia podatnik musi zostać poinformowany, że przedawnienie nie następuje, ponieważ jego bieg został zawieszony w związku z wszczęciem postępowania karnego skarbowego. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wymaga, żeby podatnik wiedział, czy jego zobowiązanie podatkowe przedawniło się, czy nie.

Efektom powyżej przytoczonego postanowienia NSA, po uznaniu przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności przepisów z Konstytucją¹¹, z dniem

¹⁰ Publ. Lex nr 468972.

¹¹ W związku z wyrokiem, przez zmianę przepisów Ordynacji podatkowej, wydana została interpretacja ogólna NR PK4/8012/239/AAN/12/1804 Ministra Finansów z dnia 2 października 2012

15 października 2013 r. wprowadzono zmiany do ustawy Ordynacja podatkowa i wszedł w życie przepis art. 70 § 6 pkt 1¹² Ordynacji podatkowej, zgodnie z którym zawieszenie biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu z momentem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony, jeżeli podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania. Nowelizacja przepisów wprowadza jakościową zmianę, ograniczającą możliwość zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego jedynie do przypadków, o których podatnik został poinformowany. Oznacza to, że po przedmiotowej nowelizacji przepisów postępowanie przygotowawcze, karne skarbowe, musi wejść w fazę in personam, aby mogło wpłynąć na bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

2.

W związku z wprowadzonymi do Ordynacji podatkowej zmianami pojawia się pytanie, czy obecne przepisy dostatecznie zabezpieczają interesy podatników i czy przyjęty model zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie powinien ulec modyfikacji. Wydaje się, że znowelizowane przepisy uwzględniają wszystkie tezy przytoczonego wyroku TK, jednak instytucja zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego wskutek wszczęcia postępowania karnego skarbowego może wciąż być nadużywana w stosunku do podatników.

Mimo jasnych wskazówek co do koniecznych zmian przepisów zawartych w wyroku TK, a także wydanej przez Ministra Finansów interpretacji ogólnej¹³, sądy administracyjne akceptowały niedostateczny sposób zawiadomienia o nierozpoczęciu lub zawieszeniu biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku z wszczęciem postępowania karnego skarbowego.

Dla przykładu można przytoczyć wyrok WSA w Białymstoku z dnia 19 listopada 2013 r. (sygn. akt I SA/BK 394/13)¹⁴, w którym Sąd uznał, iż warunek zawiadomienia zostanie spełniony, jeżeli w sprawie nie będzie wątpliwości, że podatnik wiedział o wszczęciu postępowania, bez względu na formę i sposób przekazania. Mimo że wyrok został wydany już po ogłosze-

r. w sprawie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego (Dz. Urz. Min. Fin. z 2012 r. poz. 48), w której wskazane są zasady postępowania organów podatkowych w tych sprawach.

¹² Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Prawo celne, Dz.U. z 2013 r. poz. 1149.

¹³ Interpretacja z dnia 2 października 2012 r.; sygn. PK4/8012/239/AAN/12/1804.

¹⁴ Dostępne w bazie <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl>>.

niu wyroku TK, a także po wydaniu przez MF interpretacji ogólnej, przedstawia dosyć restrykcyjne stanowisko wobec podatników w przedmiotowej kwestii, pomijając tezy zawarte w wyroku TK.

Do Ordynacji podatkowej został wprowadzony art. 70c¹⁵, który wprost wskazuje, iż organ podatkowy właściwy w sprawie zobowiązania podatkowego zawiadamia podatnika o nierozpoczęciu lub zawieszeniu biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Nie ma jednak pewności, w jakim zakresie jego dyspozycję będą wypełniać organy podatkowe. Jedną z zasad prowadzenia postępowania podatkowego jest zasada informowania, wywodząca się z zasady zaufania (art. 121 Ordynacji podatkowej), wydaje się zatem, iż zgodnie z przepisem art. 70c Ordynacji podatkowej organ w piśmie zawiadamiającym stronę o stosowaniu instytucji zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego powinien udzielić informacji w zakresie faktu wszczęcia postępowania karnego skarbowego i związanym z tym skutków w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Ogólne brzmienie przedmiotowego przepisu może jednak prowadzić do praktyki lakonicznego powołania danej regulacji, w szczególności przywołania treści samego przepisu, która dla dużej części podatników nie będzie całkowicie lub poprawnie zrozumiała.

Co więcej, przepisy wydają się nie wiązać żadnej sankcji w związku z jego naruszeniem. Pożądane byłoby zatem, aby przepisy wprost wskazywały, że dla skutecznego zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego ze względu na wszczęcie postępowania karnego skarbowego konieczne byłoby poinformowanie podatnika o zawieszeniu biegu tego terminu, czyli wykazanie aktywności organu do przekazania podatnikowi informacji w tym zakresie. Innymi słowy, brak dochowania warunku poinformowania podatnika o zawieszeniu biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rodziłby skutku zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

Powiadomienie podatnika o wszczęciu postępowania karnego skarbowego nie rozwiązuje jednak problemu wydłużającego się postępowania karnego skarbowego, a także równoległe prowadzonego postępowania podatkowego, którego długość nie jest precyzyjnie ograniczona z uwagi na zawieszony termin biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Dodatkowo przepisy kodeksu karnego skarbowego w art. 114a przewidują całkiem nową instytucję, polegającą na możliwości zawieszenia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, jeżeli jego prowadzenie jest w istotny sposób utrudnione ze względu na toczące się postępowanie przed organami kontroli skarbowej, organami podatkowymi, organami

¹⁵ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Prawo celne; Dz.U. z 2013 r. poz. 1149.

celnymi lub sądami administracyjnymi. Wszczynając zatem postępowanie karne skarbowe, znosi się w praktyce przepisy Ordynacji podatkowej przewidujące przedawnienie zobowiązania podatkowego. Artykuł 114a kodeksu karnego skarbowego zawiesza ponadto stosowanie art. 44 § 2 przedmiotowej ustawy, który stanowi, iż karalność przestępstwa skarbowego, polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, ustaje, gdy nastąpiło przedawnienie tej należności. Powyżej przytoczone przepisy kodeksu karnego skarbowego i ordynacji podatkowej prowadzą do sytuacji, w której nie przedawnia się zobowiązanie i nie przedawnia się przestępstwo karne skarbowe, ponieważ wszczęto postępowanie karne i zawieszono je na nieokreślony czas. Problem ten trafnie określił G. Łabuda, iż art. 44 § 2 k.k.s. staje się w tej sytuacji pustym ozdobnikiem¹⁶, zaś konstrukcja stanowi zapętlenie biegu przedawnienia wynikające z przepisów Ordynacji podatkowej oraz kodeksu karnego skarbowego¹⁷. W takim przypadku gwarancje dla podatników wprowadzone w trakcie kolejnych nowelizacji Ordynacji podatkowej mogą mieć niewielkie znaczenie, ponieważ wie-
dza podatnika, iż wszczęto w stosunku do niego postępowanie karne skarbowe, nie zmieni stanu niepewności co do konkretnego terminu, w którym zobowiązanie podatkowe nie będzie już wymagalne.

Dlatego pojawia się pytanie, czy nie lepszym rozwiązaniem z punktu widzenia obydwu stron postępowania podatkowego (podatnika i organu podatkowego) byłaby zamiana skutku wszczęcia postępowania karnego skarbowego z zawieszenia na przerwanie biegu przedawnienia tego zobowiązania. Dodać należy, iż przerwanie skutku biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego występuje w przypadku prowadzenia egzekucji administracyjnej. Zgodnie z art. 70 § 4 bieg terminu przedawnienia zostaje przerwany wskutek zastosowania środka egzekucyjnego, o którym podatnik został zawiadomiony. Po przerwaniu biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego biegnie on na nowo, ponadto w przypadku prowadzenia egzekucji administracyjnej przyjmuje się, że termin ten może być przerywany wielokrotnie¹⁸.

Przy założeniu zmiany modelu zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego na model polegający na przerwaniu tego zobowiązania wielokrotne wszczęcie postępowania karnego skarbowego o przestępstwo skarbowe nie byłoby z zasady możliwe z uwagi na negatywne przesłanki procesowe z art. 17 § 1 pkt 7 kodeksu postępowania karnego (stosowanego

¹⁶ G. Łabuda, *Zawieszenie postępowania karnego skarbowego ze względu na prejudykat*, Prok. i Pr. 2011, nr 3, s. 81.

¹⁷ G. Łabuda, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz do art. 44 k.k.s.*, źródło: Lex.

¹⁸ Trybunał w wyroku z dnia 21 czerwca 2011 r. (P 26/10) stwierdził, że przepis ten jest zgodny z Konstytucją. Zdaniem TK nie ma zatem przeszkód, aby bieg terminu przedawnienia był przerywany wielokrotnie.

odpowiednio na podstawie art. 113 k.k.s.), dotyczące powagi rzeczy osądzonej oraz zawisłości sprawy. Wydaje się, że przepis ten stanowiłby istotną gwarancję przed wielokrotnym wszczynaniem postępowania karnego skarbowego, ponieważ nawet przyjęcie odmiennej kwalifikacji prawnej czynu nie otwiera możliwości ponownego postępowania, podobnie jak uprzednie niepełne rozpoznanie sprawy i niezastosowanie bądź niewłaściwe zastosowanie kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy (art. 11 § 2 i 3 kodeksu karnego)¹⁹. Ponadto w orzecznictwie przyjmuje się, że prawomocne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego wydane na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., w którym stwierdzono popełnienie przez oznaczoną osobę czynu o znamionach określonych w ustawie karnej, ale o znikomym stopniu społecznej szkodliwości, stwarza stan rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. również wtedy, gdy przed wydaniem tego postanowienia osobie tej ani nie przedstawiono zarzutów, ani nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego, dopuszczając się obrazy art. 313 k.p.k.²⁰ Wydaje się zatem, że przerwanie biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego wskutek wszczęcia postępowania karnego skarbowego w stosunku do konkretnej osoby (w fazie *in personam*) mogłoby być co do zasady jednorazowe. Organ podatkowy, wszczynając postępowanie karne skarbowe i przerywając bieg przedawnienia zobowiązania podatkowego, mógłby to uczynić jeden raz, a nie – jak w przypadku prowadzenia egzekucji administracyjnej – wielokrotnie. Podatnik miałby więc pewność, w którym momencie jego zobowiązanie podatkowe ulegnie przedawnieniu.

W obecnym modelu, w którym bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego ulega zawieszeniu, takiej pewności nie ma. Może się oczywiście zdarzyć, iż wskutek zakończenia postępowania karnego skarbowego bieg przedawnienia ulegnie wznowieniu po bardzo krótkim czasie, jednak co do zasady postępowanie karne skarbowe nie ulega zakończeniu, dopóki na gruncie postępowania podatkowego nie zostanie wydana decyzja określająca wysokość zobowiązania podatkowego. Wstrzymywanie się przez organ prowadzący postępowanie karne skarbowe do czasu uzyskania prejudykatu wynikającego z postępowania podatkowego, wskutek wspomnianego powyżej zapętlenia zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego oraz karania, może prowadzić do wydłużenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego znacznie poza 5-letni okres przedawnienia tego zobowiązania.

Rozwiązanie polegające na przerwaniu biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego wskutek wszczęcia postępowania karnego skarbowego nie jest odosobnione, gdyż funkcjonuje obecnie na gruncie ustawodawstwa

¹⁹ Por. Wiesław Daszkiewicz [w:] *Prawo karne procesowe*, Oficyna Wydawnicza Branta 1999, s. 158–159.

²⁰ SN II KK 201/11.

niemieckiego²¹. Zgodnie z powyższymi przepisami, jeżeli postępowanie polegające na określeniu wymiaru podatku wykaże podstawy do wszczęcia postępowania karnego (także mandatowego), bieg terminu przedawnienia ulega przerwaniu. Podatnik ma jednak pewność, iż przedawnienie zobowiązania podatkowego nastąpi za 4 lata od wystąpienia danego zdarzenia.

W przypadku przepisów Ordynacji podatkowej kwestia celowości i przychylności z punktu widzenia podatników zmiany modelu wymaga praktycznej analizy, w szczególności jaki odsetek postępowań karnych skarbowych spowodował wydłużenie okresu przedawnienia zobowiązania podatkowego o okres 5 lat od końca roku, w którym wszczęto postępowanie karne skarbowe w stosunku do konkretnej osoby. Zbadanie tego aspektu dałoby odpowiedź na pytanie, czy zmiana modelu miałaby praktyczny sens dla podatników, a także wpłynęła na ekonomikę postępowań karnych skarbowych oraz podatkowych. Pewne jest natomiast, iż model polegający na przerwaniu biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego jest jednoznaczny dla podatników, którzy już w momencie wszczęcia postępowania karnego skarbowego wiedzą dokładnie, kiedy dane zobowiązanie podatkowe ulegnie przedawnieniu. W tym sensie model polegający na przerwaniu biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego jest lepszy od aktualnego.



A B S T R A C T

The author hereof calls attention to the fact that the initiating of proceedings in relation to any fiscal crime or petty offence causes a suspension of the statute of termination on a tax liability. The author analysis the majority of administrative court's rulings to indicate the courts approach was not strictly in line with The Constitutional Court ruling issued in question. Therefore the author considers whether it would be more clear solution for the taxpayers as adopted in German tax law, according to which the initiation of criminal proceedings tax leads to interruption of the termination of liability.

²¹ Art. 171 Abgabenordnung (BGBl. I S. 3866, ber. 2003 I S. 61) zuletzt geändert durch Gesetz vom 22.12.2014 (BGBl. I S. 2417) m.W.v. 31.12.2014 Stand: 01.01.2015 aufgrund Gesetzes vom 22.12.2014 (BGBl. I S. 2415), dostępny w bazie <<https://dejure.org/gesetze/AO/171.html>>.

Jak czytać przepisy intertemporalne? Kilka uwag na marginesie nowelizacji kodeksu postępowania karnego.

Część I – Wprowadzenie

How to read the intertemporal rules? Some remarks on the sidelines of the amendment to the Criminal Procedure Code.

Part I – Introduction

S T R E S Z C Z E N I E

Niniejsze opracowanie, dotyczy ważnego dla praktyki problemu, a mianowicie przepisów intertemporalnych, które zawsze budzą wątpliwości. W artykule zostaną omówione pojęcia: „przepisy intertemporalne”, przepisy przejściowe i ich znaczenie, a także różnice pomiędzy przepisami przejściowymi i intertemporalnymi.

I.

Nowelizacja ustaw karnych, w tym Kodeksu postępowania karnego, jak każda zmiana prawa rodzi pytania o to, jak postępować (jakie prawo stosować) w niektórych przypadkach.

Zmiana prawa – rozumiana zarówno jako zmiana w zbiorze aktów normatywnych, zawierającym przepisy prawne wchodzące w skład aktualnego (na dzień zmiany) tekstu prawnego albo je uchylające, jak i jako zmiana w zbiorze przepisów prawnych (poprzez zmianę norm w nich zakodowanych albo tylko poprzez ich nową warstwę deskryptywną bez zmiany normy w przepisie zawartej), a także jako taka, która polega (bez zmiany przepisów czy też norm w nich zakodowanych) tylko na zmianie sposobu wykładni – prowadzi do wytworzenia tzw. sytuacji prawnej intertemporalnej. Chodzi tu o taką sytuację prawną jakiegoś podmiotu, która wraz ze zmianą prawa (wejściem w życie albo uchyceniem jakiegoś przepisu) wyznaczona może być przez przepisy dotychczasowe (a zatem tzw. „stare prawo”, „dawne pra-

wo”) albo przez przepisy prawa wchodzącego w życie (a zatem przez „nowe prawo”).

Ostatnia duża nowelizacja, która objęła i ustawę procesową Kodeks postępowania karnego¹, i ustawę materialną Kodeks karny², wchodząca w życie etapami, a nawet podlegająca zmianom w okresie oczekiwania na wejście w życie (*vacatio legis*), w użytym tu operatywnie pojęciu „zmienia prawo” w niemal każdym możliwym ujęciu.

Ustawy nowelizujące – z dnia 27 września 2013 r.³ oraz z 20 lutego 2015 r.⁴ – zmieniają zbiory aktów prawnych oraz konkretne przepisy (w zakresie tylko ich brzmienia albo zakodowanych w nich norm prawnych), a także uchylają niektóre z nich. Z dniem wejścia w życie tych zmian (przyjmijmy tu umownie dzień 1 lipca 2015 r.)⁵ wytwarza się wiele sytuacji intertemporalnych.

Celem poniższych rozważań jest wyjaśnienie, kiedy mamy do czynienia z sytuacją intertemporalną, na czym polega problem intertemporalny oraz ukazanie, na tle wskazanej nowelizacji prawa karnego procesowego, jak należy identyfikować i odczytywać reguły intertemporalne.

II.

Wyjaśniając na wstępie podstawowe pojęcia przydatne przy omawianiu kwestii intertemporalnych na gruncie prawa karnego procesowego, wskazać należy przede wszystkim na to, że każda sytuacja wyznaczana przez jakąś normę prawną (zespół norm) na skutek zmiany prawa jest uznawana za sytuację powstałą pod rządami dawnego prawa, choć trwającą po wejściu w życie nowego prawa albo też uznawana jest za sytuację, która ustała w związku z wejściem (w wyniku wejścia) w życie nowego prawa. W tak ujętej sytuacji pojawia się problem intertemporalny. Powiedzieć zatem można, iż z problemem intertemporalnym spotkamy się, oceniając sytuację prawną, w jakiej znaleźli się (mogą się znaleźć) uczestnicy toczącego się procesu karnego w wyniku zmiany prawa (chodzi zarówno o zmianę przepisów prawnych, jak i zmianę norm).

Złożony charakter procesu karnego i konieczność dostrzeżenia, iż jest on w płaszczyźnie normatywnej przebiegiem prawnym, o wyraźnie

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555, ze zm.).

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.).

³ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247).

⁴ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

⁵ Część przepisów ustaw nowelizujących wchodziła w życie wcześniej, i to w różnych datach.

zakreślonym początku, toku i końcu, a nadto składającym się z szeregu innych elementów, których istnienie warunkuje ten przebieg i go określa, powodują, że wytwarzająca się na skutek zmiany prawa sytuacja intertemporalna (rozumiana tu już jako konkretny układ procesowy) może odnosić się zarówno do ruchu procesowego (elementów dynamicznych procesu karnego), jak i innych elementów, związanych raczej z budową tego mechanizmu procesowego, a nie z jego ruchem (chodzi o tzw. elementy statyczne procesu karnego). Zmiana prawa może przecież dotyczyć każdego z tych elementów. Oczywiście jest zatem, że problemy, na jakie napotykamy po zmianie prawa, próbujemy rozwiązać, ustalając, jakie prawo (rozumiem ten termin szeroko jako przepisy i normy prawne) będzie miało w konkretnym układzie zastosowanie do oceny zdarzeń prawnych oraz skutków faktów, które są względem zmiany prawa przeszłe (tzn. miały miejsce przed wejściem w życie zmiany).

Można zatem ogólnie stwierdzić, że zmiana prawa karnego procesowego (w każdej postaci) zawsze wywołuje problemy intertemporalne⁶. Od zawsze też próbowano przyjąć jakieś metody rozwiązywania tych problemów. Poszukiwano zatem adekwatnych zasad postępowania (reguł intertemporalnych). Reguły intertemporalne są dyrektywami postępowania i służą dokonywaniu przez organ stosujący prawo określonych rozstrzygnięć intertemporalnych, czyli podejmowaniu na etapie wykładni przepisów prawa karnego procesowego (zmienionego w toku trwania procesu) decyzji, jakie przepisy prawne mają zastosowanie w danej sytuacji intertemporalnej.

Pojęcie reguł intertemporalnych jest powiązane z możliwością przyjęcia określonego sposobu postępowania co do stosowania prawa, w razie jego zmiany po rozpoczęciu postępowania karnego. Na gruncie prawa karnego procesowego przyjmuje się tradycyjnie⁷, że w razie gdy zmiana prawa następuje w trakcie trwającego procesu karnego, w sytuacji intertemporalnej stosowana może być:

- zasada dalszego stosowania prawa, co oznacza, że powstające w toku procesu problemy intertemporalne rozwiązywane są poprzez stosowanie prawa dawnego, czyli mimo wejścia w życie „nowego” prawa

⁶ Problem intertemporalny powstaje wprawdzie zawsze w przypadku zmiany prawa od chwili zajścia zmiany, gdy istnieje jakiegokolwiek sytuacje prawne powstałe na gruncie prawa dawnego, jednak zauważyć należy, że może się on ujawnić także bez takich przekształceń i odnosić się może do wykładni prawa – por. J. Mikołajewicz, *Sytuacje intertemporalne, rozstrzygnięcia intertemporalne, zasady intertemporalne* [w:] *Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje*, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015, s. 158 i n.

⁷ Szerzej: H. Paluszkievicz, *Zagadnienia intertemporalne w polskim prawie karnym procesowym* [w:] *Problematyka intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje*, red. J. Mikołajewicz, Warszawa 2015, s. 331 i n. oraz podana tam literatura.

to „dawne” prawo wyznacza sytuacje prawne określonego podmiotu;

- zasada bezpośredniego stosowania prawa, co oznacza, że od momentu zmiany prawa do powstających w toku trwającego procesu problemów intertemporalnych stosuje się przepisy przejściowe, stanowiące w istocie już „nowe prawo”. Tym samym, od chwili swego wejścia w życie prawo nowe wyznacza sytuacje z elementem dawnym.

Dla sytuacji prawnej rozciągłej w czasie, jaką jest proces karny, możliwe jest wystąpienie różnych konfiguracji, stanowiących następstwo ogólnie przyjętych zasad intertemporalnych. Należy jednak zauważyć, że do sytuacji prawnych powstałych w toku procesu, lecz po zmianie prawa, w razie braku szczegółowych przepisów przejściowych stosuje się prawo nowe, w myśl reguły *tempus regit actum*. W takim bowiem przypadku w ogóle nie dochodzi do ujawnienia się problemu intertemporalnego.

Z punktu widzenia stosowania prawa problem intertemporalny powinien być zatem rozstrzygnięty zgodnie z przyjętymi w procesie stanowienia prawa regułami intertemporalnymi. Poszukiwać ich należy w przepisach intertemporalnych, a zatem w przepisach prawa nowego. Te z kolei ustawodawca wedle własnego wyboru zawiera w przepisach końcowych danego aktu prawnego (najczęściej w ustawie zmieniającej) albo w przepisach wprowadzających (zazwyczaj gdy zmiana prawa obejmuje cały akt prawny, wówczas stanowią one przedmiot regulacji osobnej ustawy).

Prawo karne procesowe choć – co można zauważyć, analizując kolejne jego zmiany – kieruje się jakimś zespołem reguł intertemporalnych, to jednak nie są one jednoznaczne i uniwersalnie ujęte w formie jednego czy też kilku przepisów kodeksu postępowania karnego. Ujmując sprawę historycznie, należy zwrócić uwagę, że na gruncie żadnego z polskich kodeksów postępowania karnego, począwszy od dwudziestolecia międzywojennego aż do współcześnie obowiązującego kodeksu postępowania karnego z 1997 roku, nie da się odnaleźć przepisu, który na wzór art. 4 kodeksu karnego wskazuje, jakie prawo powinno być zastosowane w danej sytuacji intertemporalnej.

Powyższe nie oznacza, że ustawodawca karnoprosowy w ogóle nie regulował sposobów postępowania w razie pojawienia się problemu intertemporalnego w związku ze zmianą prawa. Prawo karne procesowe zmieniane było na przestrzeni ostatniego stulecia wielokrotnie – i poprzez nowe kodyfikacje, i przez liczne nowelizacje ustaw karnoprosowych. Cechą charakterystyczną (w porównaniu choćby do prawa karnego) było jednak zawsze to, że jeśli już w ogóle ustawodawca zadbał o zamieszczenie jakichkolwiek regulacji o charakterze przepisów intertemporalnych, lokowane były one w treści ustaw wprowadzających (gdy chodzi o kodyfikacje) albo

w treści ustaw nowelizujących kodeks postępowania karnego (jako przepisy przejściowe).

Pewną prawidłowością na gruncie polskiego prawa karnego procesowego jest więc wprowadzanie nowych kodyfikacji wraz z towarzyszącymi im, a zawartymi w odrębnych ustawach, regułami intertemporalnymi. Są one treścią poszczególnych, różnie ujmowanych w kolejnych kodyfikacjach, przepisów wprowadzających. Przepisy te, choć stanowią według poglądów prezentowanych w doktrynie, jak też w orzecznictwie sądowym punkt odniesienia do rozstrzygania wątpliwości w sytuacjach intertemporalnych, są jednak dodatkowo modyfikowane na skutek regulacji o charakterze *lex specialis*, zamieszczanych niekiedy w ustawach nowelizujących kodeks postępowania karnego. Takie przepisy towarzyszyły m.in. zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego, dokonanych ustawami nowelizującymi w latach 2000⁸, 2003⁹, 2009¹⁰, 2013¹¹. Interesująca nas zwłaszcza ta ostatnia z wymienionych ustawa nowelizacyjna zawiera kilkanaście przepisów przejściowych. W części z nich można wskazać konkretną regułę intertemporalną, jaka ma pomóc podmiotom stosującym prawo w ustaleniu poprawnego rozstrzygnięcia intertemporalnego. Część przepisów ma natomiast zupełnie inny charakter i choć odnosi się do zmiany prawa, pełni inną rolę niż przepisy *stricto intertemporalne*, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części opracowania.

III.

Z punktu widzenia stanowienia prawa problem intertemporalny powinien być rozstrzygnięty poprzez prawidłową legislację, której wzorzec zawiera § 30 rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”¹².

⁸ Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy z dnia 20 lipca 2000 r., Dz.U. Nr 62, poz. 717.

⁹ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. z 2003 r. poz. 155.

¹⁰ Ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 7, poz. 46; ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy –Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2009 r. Nr 206, poz. 1589 i Dz.U. z 2010 r. Nr 98, poz. 626.

¹¹ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

¹² Rozporządzenie Prezesa RM z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, (Dz.U. Nr 100, poz. 908).

Przepis ten wskazuje na wymaganą treść regulacji zamieszczanych w aktach prawnych, zmieniających dotychczasowy stan prawny. Zgodnie z tymi zaleceniami w przepisach przejściowych reguluje się wpływ nowej ustawy na stosunki powstałe pod działaniem ustawy albo ustaw dotychczasowych, a w szczególności sposób zakończenia postępowań będących w toku (wszczętych w czasie obowiązywania dotychczasowych przepisów i niezakończonych ostatecznie do dnia ich uchylecia), skuteczność dokonanych czynności procesowych oraz organy właściwe do zakończenia postępowania i terminy przekazania im spraw; kwestię, czy i w jakim zakresie utrzymuje się czasowo w mocy instytucje prawne zniesione przez nowe przepisy; czy zachowuje się uprawnienia i obowiązki oraz kompetencje powstałe w czasie obowiązywania uchylanych albo wcześniej uchylonych przepisów oraz czy skuteczne są czynności dokonane w czasie obowiązywania tych przepisów (sprawy te reguluje się tylko w przypadku, gdy nie chce się zachować powstałych uprawnień, obowiązków lub kompetencji albo chce się je zmienić, albo też gdy chce się uznać dokonane czynności za bezskuteczne); a ponadto kwestię, czy i w jakim zakresie stosuje się nowe przepisy do uprawnień i obowiązków oraz do czynności, o których mowa w pkt 3 tego paragrafu; a także czy i w jakim zakresie utrzymuje się w mocy przepisy wykonawcze wydane na podstawie dotychczasowych. Ustawodawca wskazuje zatem, co powinny normować przepisy przejściowe. Nie formułuje jednak w tym akcie żadnych reguł intertemporalnych, które mogłyby stanowić wskazówkę, jak postąpić w razie wątpliwości pojawiających się w związku ze zmianą prawa albo wskutek jego zmiany. Wybór tych reguł następuje dopiero przy tworzeniu przepisów intertemporalnych, jakie powinny znaleźć się w akcie prawnym zmieniającym prawo dawne.

Znaczenie przepisów przejściowych dostrzega Trybunał Konstytucyjny¹³, który wypowiadał się wielokrotnie (choć nie w związku z prawem karnym procesowym) w kwestii przepisów intertemporalnych i ich znaczenia dla prawidłowej legislacji. Już pobieżna analiza jego orzecznictwa wskazuje, że dostrzega wagę zagadnienia, a przepisom intertemporalnym nakazuje nadawać w procesie stanowienia prawa odpowiednią rangę. Trybunał Konstytucyjny uznaje, iż to ciążący na ustawodawcy obowiązek przestrzegania reguł przyzwoitej legislacji nakazuje umieszczenie w tekście aktu normatywnego jasnych przepisów intertemporalnych (por. wyroki TK z: 28 stycznia 2003 r., K 2/02 i 25 marca 2003 r., K 7/01). Każdy akt praw-

¹³ E. Łętowska (red.), D. Bąbiak-Kowalska, K. Karasiewicz, J. Luzak, K. Mikoda, J. Mordwiłko-Osajda, K. Osajda, *Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego*, Warszawa 2008; por. też H. Paluszkiewicz, *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a kwestie intertemporalne w polskim procesie karnym. Reguła skuteczności czynności procesowych [w:] Skutki czynności procesowych w świetle standardów europejskich*, red. D. Gil, Lublin 2014.

ny powinien być logicznie poprawny i spójny, co nie jest wyłączone w odniesieniu do jego części zawierającej przepisy przejściowe. Dopiero gdy wymóg logicznej poprawności i spójności całego aktu prawnego jest spełniony, można uznać, że z obowiązku poprawnej legislacji ustawodawca wywiązał się właściwie. Trybunał zauważa trafnie, że istotny brak precyzji przepisów prawnych, powodujący ich niejasność, prowadzi często do braku określoności tych przepisów, ponieważ nie można na ich gruncie skonstruować precyzyjnych norm prawnych. A niejasność przepisu w praktyce oznacza niepewność sytuacji prawnej adresata normy. W takim wypadku jej ukształtowanie jest pozostawione organom stosującym prawo, a nie ustawodawcy (por. wyroki TK z: 20 listopada 2002 r., K 41/02, 27 listopada 2007 r., SK 39/06 i 15 stycznia 2009 r., K 45/07). Wymóg określoności regulacji prawnej znajduje w ocenie Trybunału Konstytucyjnego swą konstytucyjną podstawę w zasadzie demokratycznego państwa prawnego. Odnosi się on bowiem do wszelkich regulacji (pośrednio czy bezpośrednio) kształtujących pozycję prawną obywatela (por. wyroki TK z: 15 września 1999 r., K 11/99, 11 stycznia 2000 r., K 7/99, 21 marca 2001 r., K 24/00, 30 października 2001 r., K 33/00, 22 maja 2002 r., K 6/02, 20 listopada 2002 r., K 41/02, 3 grudnia 2002 r., P 13/02, 29 października 2003 r., K 53/02, 9 października 2007 r., SK 70/06 i 29 marca 2010 r., K 8/08).

Jak zauważa Trybunał Konstytucyjny, „wymóg określoności, z uwzględnieniem należycie zredagowanych przepisów przejściowych, odnosi się do relacji między państwem i obywatelami – adresatami badanej regulacji, którzy mają prawo oczekiwać jej czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych, a także nierozmijania się jej skutków z rzeczywistymi intencjami prawodawcy [...]”. Zaakcentowania wymaga przekonanie Trybunału, że „[...] niejasność przepisów jest wyrazem niedostatecznej troski ustawodawcy o podmiotowe traktowanie adresatów prawa, co odbiera [im] [...] poczucie bezpieczeństwa prawnego i skutkuje utratą zaufania do państwa” (por. wyrok TK z 9 lutego 2010 r., P 58/08).

Wypowiedzi Trybunału w zakresie konieczności formułowania poprawnych przepisów, w tym również przepisów przejściowych, są zatem dość stanowcze i nie pozostawiają wątpliwości, jak powinna wyglądać zmiana prawa¹⁴.

Wymóg zamieszczania w aktach prawnych przepisów przejściowych, zgodnych z zasadami techniki prawodawczej, rozumieć zatem należy jako nakaz umieszczania w projektach ustaw przepisów przejściowych lub do-

¹⁴ Zauważyć należy, że *vacatio legis* nie należy do kwestii intertemporalnych; jest raczej oceniany w płaszczyźnie technicznej jako decyzja ustawodawcy, w jakim czasie nowe prawo ma wejść w życie. Kwestie intertemporalne pojawiają się dopiero po wejściu w życie nowego prawa i konieczności rozstrzygnięcia, czy i ewentualnie do jakich sytuacji ma jeszcze zastosowanie prawo dawne.

stosujących oraz przepisów uchylających, jeżeli normują dziedzinę spraw uprzednio przez prawo uregulowaną. Trybunał zwraca uwagę, że zasady te wyraźnie określają technikę formułowania takich przepisów, zalecając równocześnie, by rozwiązania przewidziane w przepisach przejściowych i dostosowujących były ukształtowane w sposób nieuciążliwy dla zainteresowanych i pozostawiały im możliwość przystosowania się do przepisów nowego prawa, wyznaczając termin, do którego miałyby to nastąpić (por. orzeczenie TK z 5 grudnia 1995 r., K 6/95).

Ustawodawca może zrezygnować z zamieszczenia w akcie prawnym przepisów przejściowych, jeżeli przemawia za tym ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć z interesem jednostki. Trybunał podkreśla, że sytuacja prawna osób dotkniętych nową regulacją winna być poddana takim przepisom przejściowym, by mogły mieć one czas na dokończenie przedsięwzięć podjętych na podstawie wcześniejszej regulacji, w przeświadczeniu, że będzie ona miała charakter stabilny (orzeczenia TK z: 2 marca 1993 r., K 9/92 i 15 lipca 1996 r., K 5/96 oraz wyroki z: 24 października 2000 r., SK 7/00 i 10 kwietnia 2006 r., SK 30/04).

IV.

W tym miejscu należy wyjaśnić różnicę pomiędzy przepisami przejściowymi i intertemporalnymi, a także określić, czym są tzw. przepisy dostosowujące. W piśmiennictwie, a także w orzecznictwie (również w przywołanych powyżej judykatach Trybunału Konstytucyjnego) oba terminy (przepisy przejściowe i intertemporalne) są używane zamiennie. Przyjmuje się, że ich zakres znaczeniowy jest tożsamy. Należy jednak dostrzec specyfikę unormowań procesowych w związku z regulowaniem kwestii intertemporalnych.

Specyfiką prawa karnego procesowego, jak każdego prawa proceduralnego, jest dokonanie już na etapie stanowienia prawa wyboru, czy w razie zmiany tego prawa stosowane w dalszym ciągu będzie prawo dotychczasowe, czy też należy stosować prawo nowe. To ustawodawca, jak wyżej wskazano, wybiera określone reguły intertemporalne i nakazuje ich stosowanie w określonych sytuacjach. Do wyboru ma dwie możliwości: dokończenie procesu karnego według dotychczasowych przepisów, co oznacza swego rodzaju dalsze działanie prawa dawnego albo kontynuowanie postępowania po wejściu w życie nowych przepisów według tego nowego prawa przy pozostawieniu w mocy tych czynności procesowych, które zostały dokonane zgodnie z dotychczasowymi przepisami. Tak dzieje się, gdy zmiana prawa zastaje proces w toku.

Dla takich sytuacji ustawodawca tworzy reguły intertemporalne. Mogą to być reguły takie jak nakaz stosowania *lex nova* („chwytanie zmian w locie”), reguła *in dubio lex nova* (w razie wątpliwości należy stosować prawo nowe), reguła stadiów procesowych czy też reguła petryfikacji z różnymi jej wariantami itp. Charakterystyczne dla ustawodawcy karnoprosesowego jest i to, że dostosowuje wybraną regułę intertemporalną do problemu, jaki ma zostać przy jej wykorzystaniu rozwiązany¹⁵. Nie wszystkie problemy intertemporalne mogą być bowiem rozwiązywane przy wykorzystaniu tych samych reguł (przykładowo w piśmiennictwie i orzecznictwie wskazywano, iż reguła stadiów procesowych nie znajduje zastosowania w razie zmiany przepisów związanych z obsadą sądu¹⁶, właściwością sądu¹⁷, warunkami niewadliwości czynności procesowych¹⁸).

Większość przepisów odnoszących się do sytuacji intertemporalnych jest zatem na gruncie prawa karnego procesowego skonstruowana w taki sposób, że ustawodawca korzysta ze schematu oznaczania określonych sytuacji i wskazywania, czy dla rozwiązania problemu intertemporalnego, który się pojawia w związku ze zmianą prawa w toku procesu karnego, stosuje się prawo dawne czy też nowe. Następuje zatem w tych wypadkach określenie, jak należy modyfikować w procesie stosowania prawa te normy, które wyznaczają uczestnikom postępowania określoną sytuację prawną. Modyfikacja może polegać na stosowaniu prawa nowego do sytuacji powstałych (ukształtowanych) pod działaniem prawa dotychczasowego albo na stosowaniu prawa dawnego w pewnych sytuacjach, które z punktu widzenia toku procesu następują czasowo po wejściu w życie nowych regulacji, a nie są nimi objęte (nigdy albo w pewnym okresie, np. do zakończenia postępowania w pierwszej instancji). Można zatem uznać ten rodzaj przepisów za przepisy modyfikujące zakres zastosowania norm prawnych określonych zbiorów, nazwanych jako „prawo dawne (dotychczasowe)” i „prawo nowe”¹⁹.

Przepisy intertemporalne zawierają zatem określoną, wybraną dla danej sytuacji regułę intertemporalną.

Czym innym jest z kolei sytuacja, gdy zmiana prawa (a ściślej – nowe prawo) powoduje konieczność odniesienia się do określonej, ukształtowa-

¹⁵ Por. A. Matukin-Szumlińska, *Obowiązywanie prawa karnego procesowego w miejscu i czasie* [w:] *System prawa karnego procesowego. Zagadnienia podstawowe*, t. 2, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 450 i n.

¹⁶ Por. postanowienie SN z 3 kwietnia 2006 r., II KK 157/05, OSNKW 2006, nr 6, poz. 58.

¹⁷ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 30 września 1998 r., I KZP 14/98, OSNKW 1998, nr 9–10, poz. 42.

¹⁸ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 16 marca 2000 r., I KZP 56/99, OSNKW 2000, nr 3–4, poz. 19.

¹⁹ Por. J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000, s. 79.

nej przepisami prawa dawnego sytuacji prawnej, której skutki pojawiają się już pod rządami zmienionego prawa. Chodzi o taki rodzaj sytuacji intertemporalnej, w której trzeba ocenić, jakie prawo będzie właściwe do oceny skutków tych faktów, które są względem zmiany prawa przeszłe. W takim wypadku nie tyle pomocne są reguły intertemporalne (one bowiem mają zastosowanie w sytuacji możliwości wyboru prawa – dawnego albo nowego), ile wskazanie przez ustawodawcę, jak należy daną kwestię rozwiązać, przy czym nie ma tu mowy o jakiejś kolizji możliwych do wyboru dróg postępowania. Ustawodawca sam określa sytuacje i wskazuje, jakie prawo ma mieć w tej sytuacji zastosowanie i tylko na etapie stanowienia prawa rysuje się wybór – prawo dotychczasowe czy też prawo nowe. Regulacje te ustawodawca zawiera w przepisach przejściowych.

Z powyższego wynika, że pojęcia przepisów przejściowych i przepisów intertemporalnych nie są tożsame. Ustawodawca karnoprocesowy tworzy przepisy *stricto intertemporalne*, czyli te z zamieszczoną w nich regułą intertemporalną. Oprócz nich zamieszcza w nowelizowanym akcie prawnych takie przepisy, które dotyczą określonej sytuacji prawnej i dla tej sytuacji prawnej wskazuje wprost w danym przepisie określoną regułę intertemporalną, dokonując już na etapie tworzenia prawa wyboru, które prawo ma zostać *in concreto* zastosowane (czyli jakie ma być *in concreto* rozstrzygnięcie intertemporalne). Przepisy te słusznie noszą miano przejściowych, regulują bowiem sytuacje prawne powstałe w okresie przejściowym czy też w takim okresie trwające²⁰.

W piśmiennictwie karnoprocesowym nie dostrzega się i nie wyróżnia problematyki przepisów dostosowawczych, utożsamiając wszystkie regulacje dotyczące rozwiązywania problemów intertemporalnych z pojęciem przepisów przejściowych, międzyczasowych bądź przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego²¹. Przepisy dostosowawcze mają na celu dopasowanie instytucji prawnych do wymagań nowej ustawy, przy czym uznaje się za takie również przepisy, które umożliwiają podmiotom prawa podjęcie decyzji o dostosowaniu swoich sytuacji prawnych powstałych przed wejściem nowego prawa do reguł nowego prawa lub ich zakończeniu²². Ze swej istoty są to jednak zawsze przepisy nowego prawa o charakterze przepisów przejściowych.

²⁰ Okres przejściowy należy tu rozumieć nie jako okres *vacatio legis*, lecz taki, w którym ze względu na wolę prawodawcy mają znajdować zastosowanie przepisy przejściowe, regulujące w sposób samodzielny określone stosunki prawne lub modyfikujące normy prawa nowego albo prawa dotychczasowego (starego).

²¹ H. Paluszkiewicz, *Zagadnienia intertemporalne...*, s. 389 i podana tam literatura.

²² J. Mikołajewicz, *Sytuacje intertemporalne...*, s. 156.

V.

Dokonanie poprawnego rozstrzygnięcia intertemporalnego *in concreto* wymaga zatem dokonania czynności, które układają się w pewien algorytm postępowania.

W pierwszym rzędzie konieczne jest rozpoznanie, czy mamy do czynienia z sytuacją intertemporalną. Wymaga to ustalenia, że w danym zakresie nastąpiła zmiana prawa. Kolejno, konieczne jest ustalenie, czy ustawodawca wskazuje jakieś reguły intertemporalne, które pozwolą na ustalenie, jakie prawo należy w danej sytuacji zastosować. Wymaga to dokonania wykładni przepisów przejściowych, zawartych w aktach normatywnych wprowadzających zmianę. W zależności od wyników tych ustaleń należy następnie dokonać zgodnie z ustaloną regułą intertemporalną wyboru prawa nowego albo prawa dawnego (a ściślej wyboru przepisów prawnych z któregoś z tych zbiorów). Następnie, zależnie od dokonanego wyboru, należy przystąpić do wykładni relewantnych przepisów prawnych i ustalić, jakie normy wyznaczają daną sytuację intertemporalną. Taki algorytm postępowania ma charakter uniwersalny przy zmianie prawa, a zatem można go stosować także w odniesieniu do zmian w prawie karnym procesowym wprowadzonych nowelą do kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.



A B S T R A C T

This analysis relates to the basic concepts of using intertemporal rules and intertemporal principles in Polish criminal procedural law. The article discusses the mechanism of arising the legal intertemporal situation in criminal proceedings and shows the process of interpretation the intertemporal and transitional rules.

*Analiza kryminalna
– definicja, typologia, zastosowanie*

*Crime analysis – definition, typology,
practical use*

S T R E S Z C Z E N I E

Analiza kryminalna nie jest pojęciem nowym w pracy organów ścigania. Od początku funkcjonariusze zajmujący się zwalczaniem przestępczości wykonywali analizę w celu zrozumienia przestępstwa i przestępcy. Na tej podstawie próbowali wyciągać wnioski pozwalające na skuteczniejsze, a także bardziej efektywne ściganie sprawców przestępstw. Właśnie potrzeba efektywności w przetwarzaniu coraz to większej liczby informacji sprawiła, że szeroko pojęte organy ścigania zaczęły wykorzystywać metodę analizy kryminalnej w swojej pracy. Mając na uwadze powyższe, w ramach niniejszego opracowania przedstawiono, czym jest analiza kryminalna, jakie są jej rodzaje, formy i techniki, a także jakie może być jej zastosowanie.

1. Definicja analizy kryminalnej

Niezależnie od tego, czy będzie to jednostka policji, prokuratury, służba specjalna czy też inny organ powołany do ochrony porządku publicznego, każda z tych instytucji, prowadząc sprawę czy to odpowiednio na etapie czynności operacyjnych, czy też czynności procesowych, skupia się na zebraniu maksymalnie dużej ilości informacji oraz materiału dowodowego. Jeśli jednak zgromadzony w ten sposób materiał ma się przyczynić do ustalenia istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji doprowadzić do wskazania sprawcy bądź też sprawców popełnionych przestępstw, musi zostać w odpowiedni sposób przetworzony i przeanalizowany. Elementem zaś, który pozwala i który umożliwia połączenie licznych, czasem z pozoru niezwiązanych ze sobą informacji, jest właśnie analiza kryminalna¹.

¹ P. Maciejczak, I. Klonowska-Senderska, *Analiza kryminalna. Skuteczne narzędzie, ale nie panaceum na brak myślenia*, „Kwartalnik Policyjny” 2012, nr 4, s. 6.

Początków analizy kryminalnej należy szukać w latach 60. ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych. Stwierdzono wówczas, iż w odniesieniu do zagrożenia ze strony przestępczości zorganizowanej, charakteryzującej się różnymi kierunkami działania oraz międzynarodowym charakterem, sposób przetwarzania danych stał się niewystarczający z uwagi na ogrom napływających informacji². Przedstawiono wówczas kształt analizy kryminalnej, który w znacznym zakresie jest zbliżony do tego, z jakim obecnie można zetknąć się chociażby w pracy policji³. Sytuacja ta stanowiła impuls do opracowania wielu programów wywiadu kryminalnego, w tym również programu naukowego ANACAPA opracowanego przez firmę *Anacapa Sciences Inc.* Program ten jako pierwszy wykorzystał graficzne sposoby wizualizacji, które stanowią podstawową metodę i technikę analizy kryminalnej i do dnia dzisiejszego są z powodzeniem stosowane przez większość instytucji ochrony porządku publicznego na całym świecie⁴.

Jeśli chodzi o początki analizy kryminalnej w Polsce, to niemożliwe jest wskazanie sztywnej daty wyznaczającej punkt, od którego zaczęto stosować analizę kryminalną. W tym względzie co najwyżej można mówić o rozpoczęciu korzystania z zaawansowanych metod i narzędzi analizy kryminalnej (wskazuje się tu na rok 1990 i ponowne przyjęcie Polski w strukturę Interpolu lub też połowę lat 90., kiedy to zaczęto wykorzystywać specjalistyczne oprogramowanie do wykonywania analizy kryminalnej), przy czym sama analiza kryminalna w pracy organów ścigania była stosowana niemal od zawsze. Niejednokrotnie przecież funkcjonariusz prowadzący sprawę operacyjną czy też prokurator referent danego postępowania przygotowawczego sami dokonują analizy zgromadzonego materiału dowodowego celem wyciągnięcia wniosków i wskazania kierunków dalszej pracy⁵. W kwestii regulacji prawnych w ramach polskiego ustawodawstwa, w odniesieniu do analizy kryminalnej, należy wskazać przede wszystkim na:

- zarządzenie nr 1012 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 września 2004 r. w sprawie stosowania przez Policję analizy kryminalnej (Dz. Urz. KGP 2004 Nr 20, poz. 124);

² Odnośnie do genezy analizy kryminalnej zob. m.in. P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2011, s. 30 i n.; A. Bryłski, *Metody sztucznej inteligencji w działaniach na rzecz bezpieczeństwa*, E. Nawarecki, G. Dobrowolski, M. Kisiel-Dorohinicki (red.), Kraków 2009, s. 31 i n.

³ S. Czarnecki, *Analiza kryminalna – narzędzie pracy Policji*, „Prokurator” 2007, nr 1, s. 22.

⁴ P. Maciejczak, I. Klonowska-Senderska, *Analiza kryminalna. Skuteczne narzędzie, ale nie panaceum na brak myślenia*, „Kwartalnik Policyjny” 2012, nr 4, s. 5.

⁵ M. Kobylas, M. Hausman, *Zastosowanie analizy kryminalnej w zwalczaniu przestępczości korupcyjnej* [w:] Z. Bielecki, J. Szafranski (red.), *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce*, Szczytno 2007, s. 248–249; W. Czerwiński, *Rola technik twórczego myślenia w pracy śledczej*, „Problemy Kryminalistyki” 1979, nr 138, s. 248.

- decyzję nr 192 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 maja 2004 r. w sprawie założenia oraz zasad prowadzenia centralnego zbioru informacji dla potrzeb analizy kryminalnej (Dz. Urz. KGP 2004 Nr 10, poz. 51);
- ustawę z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, gdzie w art. 1 ust 2 pkt 2a lit. b w odniesieniu do zadań Straży Granicznej mowa jest o rozpoznawaniu i analizowaniu zagrożeń migracyjnych (Dz. U. 2014 poz. 1402, ze zm.);
- ustawę z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, która w rozdziale 4 szczegółowo reguluje zakres działania i uprawnień wywiadu skarbowego. W odniesieniu do zakresu działania wywiadu skarbowego mowa jest o uzyskiwaniu, gromadzeniu, przetwarzaniu i wykorzystywaniu danych o dochodach, obrotach, rzeczach i prawach majątkowych podmiotów podlegających kontroli skarbowej w celu wykonania zadań z zakresu kontroli skarbowej (Dz.U. 2015 poz. 553, ze zm.);
- ustawę z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, gdzie w art. 11 w odniesieniu do form działania i zakresu uprawnień Biura Ochrony Rządu mowa jest o rozpoznawaniu i analizowaniu potencjalnych zagrożeń (Dz.U. 2014 poz. 170, ze zm.);
- ustawę z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, gdzie w art. 5 pkt 1 ust. 4 oraz art. 6 pkt 1 ust. 1 w odniesieniu do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu mowa jest o uzyskiwaniu, analizowaniu, przetwarzaniu i przekazywaniu właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, jego porządku konstytucyjnego oraz bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej, a także jej potencjału ekonomicznego i obronnego (Dz.U. 2010 Nr 29, poz. 154, ze zm.);
- ustawę z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, gdzie w art. 2 pkt 1 ust. 6 czytamy, że do zadań tejże służby należy m.in. prowadzenie działalności analitycznej dotyczącej zjawisk występujących w obszarze jej właściwości oraz przedstawianie w tym zakresie informacji Prezesowi Rady Ministrów, Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmowi oraz Senatowi. Ponadto w art. 13 pkt 1 ust. 3 tejże ustawy mowa jest o wykonywaniu przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego czynności analityczno-informacyjnych (Dz.U. 2014 poz. 1411);
- ustawę z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, gdzie w art. 5 pkt

- 1 ust. 4 oraz art. 6 pkt 1 i 4 mowa jest, iż do zadań tych służb należy m.in. uzyskiwanie, gromadzenie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć znaczenie dla obronności i bezpieczeństwa państwa lub zdolności bojowej Sił Zbrojnych RP lub też innych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej (Dz.U. 2014 poz. 253, ze zm.);
- ustawę z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, gdzie czytamy, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 Służba Celna realizuje i wykonuje czynności kontrolne na podstawie przeprowadzonej uprzednio analizie ryzyka (Dz.U. 2015 poz. 990, ze zm.);
 - rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, które przewiduje na podstawie § 26 ust. 1 możliwość utworzenia w sądach apelacyjnych i sądach okręgowych zespołów do spraw analiz i organizacji pracy (Dz.U. 2015 poz. 925);
 - obowiązujące jeszcze do niedawna rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 marca 2010 r. ustalające Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, w którym w § 15 ust. 1 pkt 26 mowa była o utworzeniu systemu analizy kryminalnej (Dz.U. 2010 Nr 49, poz. 296). Zapis ten nie znajduje się w nowym Regulaminie przyjętym w dniu 11 września 2014 r. (Dz.U. 2014 poz. 1218), co należy tłumaczyć faktem, iż budowa systemu została ukończona⁶.

Naturalnie nie we wszystkich wyżej przytoczonych aktach mowa jest literalnie o wykonywaniu analizy kryminalnej (o tym traktują przede wszystkim akty prawne odnoszące się do działań Policji). Ustawodawca co prawda używa zamiennie takich sformułowań jak: „czynności analityczne”, „analiza”, „analizowanie”, „gromadzenie”, „przetwarzanie”, nie zmienia to jednak faktu, iż w tych przypadkach mamy do czynienia z poszczególnymi rodzajami, formami czy też technikami wykonywania analizy kryminalnej.

Czym jest więc analiza kryminalna i czemu służy? Pod pojęciem analizy kryminalnej należy rozumieć wykonywanie wielu czynności analitycznych ukierunkowanych na poszukiwanie powiązań między informacjami w celu bezpośredniego wykrycia sprawcy czynu przestępczego lub też wskazanie nowego, niezwerifikowanego kierunku działań wykrywczych. W praktyce czynności te sprowadzają się do przetwarzania uzyskanych wieloźródłowych

⁶ Zob. też P. Chlebowicz, *Perspektywy wykorzystania analizy kryminalnej w pracy prokuratorskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 258. W Prokuraturze Generalnej działa Biuro Informatyzacji i Analiz, które zajmuje się m.in. wykonywaniem zadań związanych z rozwojem systemu analizy kryminalnej w jednostkach organizacyjnych prokuratury.

danych i informacji, przy czym z punktu widzenia organów ścigania jednym z podstawowych celów analizy kryminalnej jest ustalanie nieprawidłowości i ich źródeł oraz związków między tymi nieprawidłowościami a przyczynami ich zaistnienia. Prawidłowa realizacja tych zadań pozwala na ujawnianie niekorzystnych zjawisk, które są skutkiem działalności przestępnej lub też mogą być w tej działalności wykorzystane w przyszłości. Dla tego rodzaju czynności analitycznych przyjęto właśnie termin „analiza kryminalna”⁷.

W literaturze przedmiotu funkcjonuje wiele definicji pojęcia analizy kryminalnej⁸, przy czym należy zaznaczyć, że najbardziej rozpowszechnioną jest ta przyjęta w 1992 r. przez państwa członkowskie zrzeszone w ramach Interpolu. Zgodnie z jej treścią pod pojęciem analizy kryminalnej należy rozumieć czynności zmierzające do ustalania i domniemywania związków między danymi o działalności przestępnej a innymi potencjalnie z nimi powiązаныmi w celu ich wykorzystania przez organy ścigania i sądownictwo⁹.

Analiza kryminalna jest obecnie skutecznym środkiem wykorzystywanym zarówno przez Policję, jak i służby specjalne¹⁰, przy czym ma to miejsce zarówno na etapie prowadzenia czynności dochodzeniowo-śledczych, jak i operacyjno-rozpoznawczych. Technika ta jest również wykorzystana przez prokuratorów¹¹ oraz sędziów, przy czym w tym ostatnim przypadku korzystają oni z niej dość rzadko¹².

⁷ S. Czarnecki, *Analiza kryminalna – narzędzie pracy Policji*, „Prokurator” 2007, nr 1, s. 23.

⁸ Zob. m.in. J. Konieczny, *Wersja śledcza, modus operandi i analiza kryminalna* [w:] *Kryminalistyka*, J. Widacki (red.), Warszawa 2002, s. 72; S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 22–23; H. Tusiński, M. Bronicki, *Wywiad kryminalny jako kierunek zwiększenia efektywności Policji w zdobywaniu, gromadzeniu i wykorzystaniu informacji* [w:] *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, E.W. Plywaczewski (red.), Warszawa 2005, s. 659; O. Krajniak, *Zastosowanie analizy kryminalnej w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej* [w:] *Prawo wobec wyzwań współczesności*, P. Wiliński (red.), Poznań 2005, s. 4; W. Ignaczak, *Wybrane zagadnienia analizy kryminalnej*, Szczytno 2005, s. 8; E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 71; J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Warszawa 2011, s. 449; P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2011, s. 33; A. Ibek, *Teoretyczne podstawy analizy kryminalnej* [w:] *Analiza informacji w służbach policyjnych i specjalnych*, J. Konieczny (red.), Warszawa 2012, s. 24.

⁹ M. Kobylas, M. Hausman, *Analiza kryminalna jako narzędzie wspomagające zwalczanie przestępczości zorganizowanej*, „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2006, nr 3, s. 34; zob. też P. Michna, *Wykorzystanie analizy kryminalnej w ściganiu przestępstw. Aspekty finansowo-ekonomiczne* [w:] *Pozbawienie sprawców korzyści uzyskanych w wyniku przestępstwa*, S. Lelental, D. Potakowski (red.), Szczytno 2004, s. 67.

¹⁰ Zob. też S. Hoc, P. Szustakiewicz, *Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Komentarz*, LEX 2012, nr 8700; M. Hausman, *Wykorzystanie analizy kryminalnej w działaniach podmiotów realizujących zadania na rzecz bezpieczeństwa RP*, Szczytno 2014 (niepublikowana praca doktorska).

¹¹ Zob. P. Chlebowicz, *Perspektywy wykorzystania analizy kryminalnej w pracy prokurator-skiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 258 oraz K. Wójcik, *Wykorzystanie analizy informacji w praktyce śledczej* [w:] *Analiza informacji w służbach...*, s. 291–296.

¹² Zob. P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne...*, s. 163–165.

W ramach stosowania analizy kryminalnej są wykorzystywane ujednolicone techniki:

- stawiania hipotez,
- rekonstrukcji przebiegu poszczególnych typów przestępstw,
- identyfikacji przestępstw wykazujących związek z przestępstwem głównym,
- określania struktury siatek przestępczych,
- ustalania zakresu i sposobu prowadzenia działalności przestępczej¹³.

Dzięki temu analiza kryminalna jako jeden z elementów zarządzania informacją okazuje się skutecznym narzędziem w obszarze wymiany informacji i walki z przestępczością¹⁴. Dlatego też analiza kryminalna jest pomocna przede wszystkim wówczas, gdy normalne, tradycyjne metody stają się nieprzydatne z uwagi na nadmiar uzyskanych danych. W takiej właśnie sytuacji należy rozważyć włączenie do sprawy analityka, który – odpowiadając na tzw. siedem złotych pytań: kto, co, gdzie, za pomocą czego, dlaczego, w jaki sposób oraz kiedy¹⁵ – dokona usystematyzowania zgromadzonego materiału dowodowego, dzięki czemu możliwe będzie wyciągnięcie nowych wniosków, a być może i wytyczenie nowych kierunków działania¹⁶.

2. Typologia analizy kryminalnej

Omawiając pojęcie analizy kryminalnej, można wyodrębnić wiele jej form i technik. Przyjmuje się, iż w ramach głównego podziału rozróżnia się dwa podstawowe rodzaje analizy kryminalnej, tj. analizę operacyjną oraz analizę strategiczną¹⁷. Jeśli mowa jest o analizie operacyjnej, to pod pojęciem tym należy rozumieć czynności analityczne wykonywane i realizowane w związku z jedną konkretną sprawą¹⁸. Jeśli zaś narzędzia analityczne są wykorzystywane nie w odniesieniu do jednostkowej sprawy, ale w ce-

¹³ *Analiza kryminalna*, tłum. G. Butrym, Legionowo 1999, s. 9.

¹⁴ W. Bach, *Kryminalistyczny potencjał nowych technologii*, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 228, s. 86.

¹⁵ P. Girdwoyń, *Wersje kryminalistyczne, o wykrywaniu przestępstw*, Warszawa 2001, s. 173.

¹⁶ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka...*, s. 71.

¹⁷ W literaturze przedmiotu funkcjonuje powyższy podział, który wynika z przyjętej przez Interpol definicji analizy kryminalnej, zob. <<http://www.interpol.int/INTERPOL-expertise/Criminal-Intelligence-analysis>> [dostęp: 28 sierpnia 2015].

¹⁸ Zob. M. Kobylas, M. Hausman, *Zastosowanie analizy kryminalnej w zwalczaniu przestępczości korupcyjnej* [w:] *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce*, Z. Bielecki, J. Szafranski (red.), Szczytno 2007, s. 250; <<http://www.interpol.int/INTERPOL-expertise/Criminal-Intelligence-analysis>> [dostęp: 28 sierpnia 2015].

lu zobrazowania całości szerszego zagadnienia czy też ogółu problematyki związanej z danym zagadnieniem, to wówczas ma się do czynienia ze specyficznym rodzajem analizy – analizą systemową¹⁹ lub też inaczej nazywaną analizą strategiczną²⁰.

Zarówno w przypadku analizy operacyjnej, jak i analizy systemowej wyróżnia się poszczególne ich formy. W odniesieniu do analizy operacyjnej²¹ są to:

- *analiza przestępstwa i zdarzenia* – wykonuje się ją w odniesieniu do konkretnych stanów faktycznych, osób, zdarzeń, stąd też przedmiotem tego rodzaju analizy są zazwyczaj skomplikowane i złożone sprawy o charakterze wielorodzajowym i wielowątkowym. W ramach tej analizy dąży się do chronologicznego odtworzenia przebiegu danego przestępstwa w celu szczegółowego określenia okoliczności jego dokonania, a następnie wykrycia i ujęcia sprawcy jego popełnienia;
- *analiza profilu szczególnego sprawcy przestępstwa* – na podstawie zgromadzonych w sprawie materiałów i danych, w szczególności mając na względzie okoliczności działania sprawcy, okoliczności popełnienia przestępstwa, pozostawione na miejscu przestępstwa ślady, a także na podstawie szerokiej wiedzy z zakresu wiktymologii, kryminalistyki, psychologii i psychiatrii, metody analityczne pozwalają na wnioskowanie o indywidualnych własnościach psychofizycznych sprawcy, dzięki czemu możliwe jest opracowanie „profilu szczególnego” sprawcy danego, konkretnego przestępstwa. Tego rodzaju analizy wykonywane są wspólnie z innymi specjalistami z zakresu przede wszystkim psychologii i kryminalistyki;
- *analiza prowadzenia sprawy przez organy ścigania* – w ramach stosowania analizy kryminalnej możliwa jest weryfikacja realizacji i wykorzystania określonych metod i form pracy śledczej, przy czym nie chodzi tutaj o weryfikację zgodności z prawem wykonania określonych czynności, ile o wskazanie prawidłowości i poprawności ich wykonania. W toku tego rodzaju analizy ustalane jest również, czy wykonanie poszczególnych czynności przyniosło określony uprzednio, a postawiony na wstępie cel, a w efekcie, czy w związku z ich

¹⁹ Typowym przykładem praktycznego wykorzystania analizy strategicznej są służby specjalne o charakterze typowo wywiadowczym lub kontrwywiadowczym, zob. S. Hoc, *Analiza informacji kontrwywiadowczej* [w:] *Analiza informacji w służbach...*, s. 319–329; J. Konieczny, *Analiza w wywiadzie zagranicznym* [w:] *Analiza informacji w służbach...*, s. 347–371.

²⁰ P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne...*, s. 44; S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 26.

²¹ S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 26–27.

- wykonaniem wyciągnięto poprawne wnioski, co końcowo umożliwiło skuteczne zakończenie prowadzonej sprawy;
- *analiza grup przestępczych* – podstawowym celem tej formy analizy kryminalnej jest dążenie do ustalenia schematu oraz struktury grupy przestępczej, występujących w niej relacji i powiązań pomiędzy poszczególnymi członkami grupy, a zwłaszcza ich roli i zadań, jakie wykonują w ramach działania w grupie. W ramach tej analizy ustalane są również dodatkowe okoliczności związane z funkcjonowaniem danej grupy przestępczej, jak profil i obszar działalności przestępczej czy też źródła finansowania;
 - *analiza porównawcza spraw* – ten rodzaj analizy jest wykorzystywany w odniesieniu do przestępstw podobnych, które z uwagi na zbliżone stany faktyczne można ze sobą porównywać, analizując i ustalając nie tylko występujące pomiędzy nimi związki, zależności oraz podobieństwa, ale także różnice. Dzięki tak przeprowadzonej analizie możliwe jest kojarzenie popełnienia pozornie niezwiązanych ze sobą przestępstw z osobą jednego sprawcy bądź sprawców, a w dalszej kolejności przypisanie im odpowiedzialności karnej za ich popełnienie.

W odniesieniu do analizy strategicznej²² jest to natomiast:

- *analiza przestępczości* – analiza strategiczna to przede wszystkim prognozowanie rozwoju przestępczości, a także określanie i ustalenie możliwości powstania na danym obszarze, w danej perspektywie i w danym czasie szeregu zagrożeń ekonomicznych, społecznych i politycznych związanych z rozwojem przestępczości. Dzięki możliwości określenia stopnia i kierunków powstania zagrożeń możliwe jest wypracowanie oraz określenie metod i działań ich zwalczania lub też ewentualne wdrożenie czynności prewencyjnych;
- *analiza metod stosowanych w sprawach* – w ramach wykonywania analizy strategicznej ustala się i opracowuje powtarzalne schematy działania, a także sposoby prowadzenia postępowań przygotowawczych czy też spraw operacyjnych w odniesieniu do szczególnie ustalonych zdarzeń i rodzajów popełnionych przestępstw, stanów faktycznych;
- *analiza profilu ogólnego* – w ramach analizy strategicznej (analogicznie do tego, jak to miało miejsce w przypadku analizy profilu szczególnego), bazując na szeregu danych statystycznych, socjologicznych, ekonomicznych i kryminologicznych, konstruuje się „pro-

²² O. Krajniak, *Zorganizowane grupy przestępcze, Studium kryminalistyczne*, Warszawa 2011, s. 319.

fil ogólny” potencjalnych sprawców określonych rodzajowo przestępstw²³.

Powyższy podział wydaje się niepełny, gdyż obok analizy operacyjnej oraz strategicznej nie występuje pojęcie analizy procesowej²⁴. Brak takiego rozróżnienia wydaje się nieuzasadniony, gdyż to właśnie analizy sporządzone na etapie postępowania przygotowawczego, zlecane przez prokuratora referenta danej sprawy lub też w postępowaniu sądowym na zlecenie sędziego sprawozdawcy, mają bezsprzeczną wartość dowodową²⁵. Z wykorzystaniem analizy kryminalnej w ramach postępowania przygotowawczego lub przewodu sądowego wiąże się jednak problem jej charakteru prawnego – czy należy ją traktować jako oficjalny dokument, opinię biegłego czy też jako jeszcze inną postać materiału dowodowego²⁶. Część autorów wskazuje, że przeprowadzona analiza kryminalna ma w postępowaniu karnym walor ekspertyzy, a osoba ją dokonująca może w nim występować jako biegły sądowy lub osoba posiadająca wiedzę specjalistyczną – w takim zaś przypadku wymagane byłoby wydanie stosownego postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Stanowisko to należy uznać za słuszne jedynie w pewnym zakresie, gdyż rodzi ono wątpliwości chociażby w kwestii przyznania analitykom organów ścigania statusu osób posiadających wiedzę specjalną lub też uznania ich za biegłych sądowych – kto miałby podejmować takie ustalenia i czym miałby się w nich kierować? Niezależnie od powyższych wątpliwości, aby analiza kryminalna była pełnowartościowym dowodem w sprawie, powinna zostać przeprowadzona na podstawie przygotowanej wcześniej metodologii postępowania, a dokonywane w jej trakcie pojedyncze czynności powinny być dokumentowane w taki sposób, aby można było przeanalizować ich kolejność oraz znaczenie dla jej wyników²⁷.

²³ Zob. K. Olszak-Häussler, *Homologia jako podstawa profilowania kryminalnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2015, nr 1. Artykuł dostępny na: <<http://www.npw.gov.pl/dokumenty/WPP/2015-1/2015-1-5.pdf>>.

²⁴ Zdaniem S. Czarneckiego nieporozumieniem i błędem jest traktowanie analizy operacyjnej jako narzędzia stosowanego jedynie w toku prowadzenia spraw operacyjnych. Metody i techniki stosowane przy analizie operacyjnej są tożsame dla obu obszarów procesowego i operacyjnego, a jedynie, co je różni, to zakres materiału, jaki w danej analizie może zostać użyty, zob. S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 25, podobnie T. Safjański, *Europejskie Biuro Policji Europol: geneza, główne aspekty działania, perspektywy rozwoju*, Warszawa 2009, s. 257.

²⁵ J. Gołębiowski, *Praca operacyjna w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2008, s. 55.

²⁶ O. Krajniak, *Zorganizowane grupy...*, s. 321.

²⁷ R. Dreżewski, W. Filipkowski, J. Sepielak, *Analiza przepływów finansowych [w:] Metody sztucznej inteligencji w działaniach na rzecz bezpieczeństwa*, E. Nawarecki, G. Dobrowolski, M. Kisiel-Dorohiniński (red.), Kraków 2009, s. 84.

Pomimo iż, jak wskazano powyżej, w ramach pojęcia analizy kryminalnej można rozróżnić wiele jej rodzajów i form, najczęściej jest ona jednak – jako forma czynności służbowych – wykorzystywana jako analiza operacyjna w ramach jednostkowo prowadzonej sprawy. Wówczas to w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego mogą być wykorzystywane poszczególne techniki analizy kryminalnej. Wśród technik tych należałoby wskazać²⁸:

- *analizę wykazów lub historii połączeń telefonicznych* połączoną z identyfikacją użytkowników poszczególnych numerów abonentkich MSISDN, numerów kart SIM lub aparatów telefonicznych (weryfikacja po numerze IMEI danego aparatu). Jest to znana i powszechnie stosowana tzw. analiza bilingów, a więc graficzne lub tabelaryczne, sumaryczne zestawienie częstotliwości wykonywanych połączeń wychodzących i przychodzących – najczęściej w odniesieniu do tzw. linii czasu – z numerów telefonów objętych zainteresowaniem przez organy ścigania²⁹;
- *analizę logowań do stacji bazowych telefonii komórkowej* (Base Transceiver Station – BTS), która wykorzystując położenie konkretnych stacji przekaźnikowych realizujących połączenia telefoniczne lub sesje transmisji danych, pozwala na określenie w przybliżeniu miejsca przebywania użytkownika danego numeru abonentckiego. W ramach tej analizy wykorzystuje się dane przesłane przez operatora sieci GSM, przy czym w zależności od rodzaju operatora może to być długość i szerokość geograficzna stacji BTS, promień działania stacji BTS, adresy położenia oraz identyfikatory przekaźników BTS realizujących poszczególne połączenia³⁰;
- *analizę powiązań osobowych i sieci społecznych*. W ramach tego rodzaju czynności analitycznych wykorzystuje się z jednej strony wszelkie dane z tzw. źródeł otwartych, a więc m.in. informacje zamieszczone na popularnych portalach społecznościowych, takich jak: Nasza Klasa, Facebook, Grono, GoldenLine, MySpace, Instagram czy Twitter, z drugiej zaś wszelkie dane uzyskiwane podczas wykonywania innych czynności – operacyjnych (np. w toku realizacji obserwacji) bądź procesowych (np. podczas przeprowadzanych przesłuchań, konfrontacji, analizy zabezpieczonej dokumentacji). W ramach takich czynności analitycznych, zwłaszcza w odniesieniu do osób aktywnych w sieci Internet, można ustalić nie tylko korelacje i powiązania pomiędzy poszczególnymi osobami, lecz także –

²⁸ O. Krajniak, *Zorganizowane grupy...*, s. 320.

²⁹ Zob. M. Witański, *Analiza danych telekomunikacyjnych* [w:] *Analiza informacji w służbach...*, s. 245–275; P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne...*, s. 114–121.

³⁰ Zob. S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 26.

dzięki analizie konkretnych wpisów, opisów, zdjęć oraz całych profili – uzyskać ogromne ilości dodatkowych informacji (np. numery rejestracyjne pojazdów, adresy e-mailowe, numery telefonów komórkowych, informacje o zatrudnieniu, wykształceniu, przyzwyczajeniach, wyjazdach zagranicznych, najbliższych planach czy też identyfikatory komunikatorów internetowych: Skype, GG, WhatsApp czy Viber³¹;

- *analizę zdarzeń*, której celem jest odtworzenie i rekonstrukcja przebiegu konkretnego zdarzenia lub serii związanych ze sobą zdarzeń, ich powtarzalności, a także następstw im towarzyszących. W ramach tak wykonywanej analizy dąży się do ustalenia m.in. chronologii przebiegu danego zdarzenia, geograficznego obszaru jego zaistnienia, osób (uczestników) biorących udział w danym zdarzeniu, związków przyczynowo-skutkowych między działaniem konkretnych uczestników danego zdarzenia a jego przebiegiem i skutkami będącymi jego następstwem³²;
- *analizę mechanizmów działalności przestępczej* (tzw. modus operandi), w ramach której dokonuje się opisu działalności przestępczej i jej charakterystyki związanej chociażby z wykorzystaniem konkretnych regulacji prawnych (np. luk w prawie) czy też szczególnym działaniem i sposobem popełniania przestępstw. Powyższe ustalenia dokonywane w toku prowadzonej analizy – w odniesieniu do danego rodzaju lub typu przestępczej działalności – umożliwiają organom ścigania szybką identyfikację i zatrzymanie sprawców przestępstw wykorzystujących analogiczny mechanizm przestępczy. Przykładem tak wykorzystywanej analizy modus operandi mogą być działania wykrywcze organów ścigania związane przede wszystkim ze zwalczaniem przestępczości gospodarczej, np. wykorzystywanie mechanizmów karuzelowych przy popełnianiu przestępstw polegających na wyłudzeniu nienależnego zwrotu podatku VAT³³;
- *analizę przepływów finansowych i powiązań kapitałowych*, którą można zdefiniować jako wykonywanie wielu czynności ukierunkowanych na wykorzystanie i przetworzenie danych pochodzących najczęściej z różnego

³¹ Więcej na temat wykorzystania informacji z tzw. otwartych źródeł zob. W. Filipkowski, *Wykorzystywanie otwartych źródeł informacji. Wyniki badań ankietowych* [w:] *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), Warszawa 2012, s. 135–163 oraz K. Radwaniak, P.J. Wrzosek, *Biały wywiad w Policji – pozyskiwanie i analiza informacji ze źródeł otwartych* [w:] *Analiza informacji w służbach...*, s. 109–151.

³² P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne...*, s. 137.

³³ Zob. J. Konieczny, *Wersja śledcza, modus operandi...*, s. 71 oraz J.W. Wójcik, *Kryminologia. Współczesne aspekty*, Warszawa 2014, s. 40–43.

- rodzaju instytucji finansowych w celu wyodrębnienia, identyfikacji i oznaczenia, a w efekcie wskazania transakcji, które są lub powinny zostać objęte zainteresowaniem w ramach prowadzonych czynności operacyjnych lub procesowych. Najczęściej są to czynności mające przede wszystkim na celu ustalenie kierunków przepływu środków finansowych, co pozwala w efekcie na osiągnięcie założonych na wstępie analizy głównych celów³⁴, którymi są: odtworzenie tzw. śladu księgowego, ustalenie tożsamości i roli osób fizycznych i prawnych zaangażowanych w działalność przestępczą, ustalenie wysokości wartości majątkowych pochodzących z przestępstwa oraz ustalenie miejsca ich przechowywania celem ich zajęcia, zabezpieczenia, orzeczenia przepadku lub egzekucji. Zazwyczaj analiza przepływów finansowych bazuje na analizie historii rachunku bankowego. W ramach takiej analizy należy zwrócić szczególną uwagę na kilka elementów³⁵ takich jak: strony operacji finansowej, wartość transakcji, tytuł operacji finansowej, czas dokonywania transakcji, miejsce i okoliczności dokonania transakcji;
- *analizy wielorodzajowe*, w ramach których wykorzystuje się różne powyżej opisane techniki i metody analityczne. Najczęściej z analizą wielorodzajową ma się do czynienia w przypadku przygotowywania całościowej analizy danej sprawy, kiedy czynnościom analitycznym poddaje się obszerny materiał pochodzący z różnych niejednorodnych źródeł.

Zastosowanie analizy kryminalnej

Analiza kryminalna powinna być zastosowana przede wszystkim wówczas, gdy normalne, tradycyjne metody działania nie przynoszą spodziewanego efektu z uwagi na ogrom uzyskanych danych i materiału dowodowego. W takiej właśnie sytuacji metoda analizy kryminalnej sprawdza się najlepiej. Analityk kryminalny, wykorzystując nowoczesne środki techniczne, a także korzystając z wiedzy i doświadczenia zawodowego, może pomóc w usystematyzowaniu i ponownym przeanalizowaniu zgromadzonych danych, co pozwala na podstawie tego samego materiału dowodowego wyciągnąć niejednokrotnie zupełnie odmienne aniżeli początkowo wnioski. Dzięki temu, a może przede wszystkim dzięki możliwości wizualizacji zgromadzonych danych w formie diagramów, wykresów, tabel lub zestawień, analiza kryminalna jako metoda pracy organów ścigania może być wykorzystywana w niemal każdego typu sprawie, a nie tylko, jak się

³⁴ R. Dreżewski, W. Filipkowski, J. Sepielak, *Analiza przepływów finansowych...*, s. 84.

³⁵ Zob. R. Dreżewski, W. Filipkowski, J. Sepielak, *Analiza przepływów finansowych...*, s. 84; J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, Kraków, 2004, s. 261 i n.

powszechnie uważa, w sprawach związanych z szeroko pojętą przestępczością gospodarczą czy finansową³⁶.

Wykonywanie tego rodzaju czynności nie byłoby jednak możliwe bez użycia zaawansowanych środków technicznych. Oczywiście proste czynności analityczne możliwe są do wykonania przy użyciu chociażby podstawowego arkusza kalkulacyjnego wraz z poprawnie zdefiniowaną formułą, tym niemniej to właśnie nowoczesna technika pozwala na ujęcie w ramach analizy kryminalnej szeregu wielorodzajowych danych. To dlatego w toku wykonywania analizy kryminalnej wykorzystywane jest wyspecjalizowane oprogramowanie analityczne, spośród którego należy wymienić m.in.:

Aplikację Analyst's Notebook, która jest najpopularniejszym programem służącym do graficznej prezentacji informacji o obiektach i powiązaniach pomiędzy nimi, a także do analizy zgromadzonych danych. W zależności od charakteru przetwarzanych informacji obiekty mogą być prezentowane na diagramie, czy też osi czasu w postaci ikon, grafów oraz różnych symboli;

Aplikację iBase umożliwiającą przechowywanie, analizę oraz wyświetlanie złożonych powiązań pomiędzy danymi. Oprogramowanie iBase służy w szczególności do obsługi baz danych, analizy zawartych w nich informacji, a finalnie do przedstawiania wyników analizy w formie raportów. Program ten umożliwia również przedstawianie analizowanych danych i związków między nimi w postaci graficznej;

Aplikację iBridge, która przeznaczona jest do definiowania i obsługi połączenia umożliwiającego prezentowanie w ramach aplikacji Analyst's Notebook informacji pochodzących z relacyjnych baz danych. Połączenie takie umożliwia przeszukiwanie baz i wizualizację wyszukanych informacji w postaci obiektów i powiązań pomiędzy nimi. Oprogramowanie iBridge umożliwia poprzez aplikację Analyst's Notebook, prezentowanie informacji zawartych w najpopularniejszych bazach danych typu Oracle, SQL Server, czy też MS Access. Dzięki temu analityk ma dostęp do danych w trybie on-line, co znacząco ułatwia wychwytywanie zależności pomiędzy obiektami i danymi pochodzącymi z różnych źródeł³⁷.

Wykonując czynności analityczne, możliwe jest zaprezentowanie wyników przeprowadzonej analizy kryminalnej za pomocą wielu różnych form graficznych. Wybór sposobu prezentacji zależy od analityka, przy czym ogranicza go w tym wyborze jedynie cel sporządzenia analizy. W ramach przedmiotowego tekstu celowo nie zamieszczono żadnego przykładowego schematu, wykresu czy też grafu, gdyż to nie one są – jak się zwykle

³⁶ A. Brylski, *Metody sztucznej inteligencji w działaniach na rzecz bezpieczeństwa publicznego*, Kraków 2009, s. 39–41.

³⁷ <<http://www.acsys.com.pl/index.php?action=PROD>>, [dostęp: 28 sierpnia 2015].

sądzi – nośnikami pracy analityka. Graficzne formy użyte w toku wykonywania analizy kryminalnej są używane jedynie w celu lepszego zrozumienia sformułowanych przez analityka wniosków zawartych w raporcie, czy też w protokole z analizy, i to właśnie ten dokument jest ostatecznym efektem wykonanej analizy kryminalnej³⁸.

Niestety, pomimo szeregu zalet i możliwości, jakie dają poszczególne formy i techniki analizy kryminalnej, obecnie ten rodzaj czynności wykorzystywany jest w celu zobrazowania przede wszystkim wykazów połączeń telefonii komórkowej czy też stacjonarnej (tzw. analiza bilingów). Dzieje się tak ponieważ liczba analityków kryminalnych jest zbyt mała w stosunku do ogólnej liczby prowadzonych przez organy ścigania spraw, ale również dlatego, że niejednokrotnie oczekiwania ze strony prowadzącego sprawę wobec analityka są zbyt duże w odniesieniu do ilości i rodzaju przekazanych mu informacji. W tym miejscu należy zaznaczyć i podkreślić, iż w toku wykonywania analizy kryminalnej analityk nie uzyskuje nowych danych ani też nie gromadzi materiału dowodowego, a jedynie rzuca nowe światło na dane już w sprawie zgromadzone. Analityk nie rozwiązuje sprawy, on jedynie daje możliwość spojrzenia na nią z innej perspektywy.

Wracając do kwestii wykorzystania analizy kryminalnej, to przecież nie tylko wspomniana powyżej analiza bilingów, ale chociażby analiza przepływów finansowych i powiązań kapitałowych. Ten rodzaj analizy, jak się wydaje, będzie odgrywał w najbliższym czasie, wraz ze wszechobecnym rozwojem technologii, bankowości internetowej oraz usług finansowych na odległość, coraz istotniejszą rolę. Z dnia na dzień liczba transakcji dokonywanych drogą elektroniczną rośnie, rośnie również zagrożenie dla takiej działalności gospodarczej ze strony przestępczości zorganizowanej. Tym samym więc bardzo szybko może się okazać, iż niemalże powszechną dzisiaj analizę wykazu połączeń telefonicznych zastąpi analiza przepływów finansowych, a jej wykonywanie stanie się jedną z podstawowych czynności organów ścigania.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że analiza kryminalna jest szczególnie użytecznym, a przez to skutecznym narzędziem w pracy organów ścigania. Różnorodność jej form i metod umożliwia potencjalnie jej szerokie zastosowanie, tym niemniej wydaje się, iż potencjał ten obecnie nie do końca jest wykorzystany.

³⁸ S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 33.



A B S T R A C T

Criminal analysis is not a new concept in the work of law enforcement. Since the beginning of the officers involved in the fight against crime analysis performed in order to understand crime and criminals. On this basis, trying to draw conclusions allowing for more efficient and more effective prosecution of offenders. The need for efficiency in processing large amounts of information meant that law enforcement agencies have begun to use a method of analysis in their work. Considering the above article presents the definition of criminal analysis, what are its types, forms and techniques, and what it has practical use.

PIOTR PŁONKA
ROBERT JĘDRYCHOWSKI

Bezpieczeństwo wewnętrzne w Siłach Zbrojnych RP

Security and public order in the Polish Armed Forces

S T R E S Z C Z E N I E

Autorzy omawiają problemy związane z bezpieczeństwem wewnętrznym w Siłach Zbrojnych RP. Główny nacisk położony został nie na działanie Sił Zbrojnych jako takich, ale na zadania i działania służb odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego w wojsku, tj. Żandarmerii Wojskowej i prokuratury wojskowej. Za główną instytucję odpowiedzialną za przedmiotowy obszar Autorzy uznają Żandarmerię Wojskową. Przedstawiają jej rolę, właściwość i zadania w czasie pokoju oraz operacji, która może być podejmowana w czasie kryzysu i wojny. Żandarmeria Wojskowa została uznana za służbę, która istotnie może wspierać bezpieczeństwo wewnętrzne, działając na korzyść wszystkich obywateli, a nie jedynie na korzyść sił zbrojnych. Przedstawiono w tym zakresie istniejące rozwiązania prawne, jak również rozważania *de lege ferenda*.

Wyspecjalizowaną służbą, której główny obszar działania koncentruje się na zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego w Siłach Zbrojnych RP, jest Żandarmeria Wojskowa. W ramach przeciwdziałania zagrożeniom, skierowanym wobec Sił Zbrojnych, Żandarmeria Wojskowa, jako wojskowy organ porządkowy i ścigania karnego, współuczestniczący w zabezpieczeniu funkcjonowania Sił Zbrojnych, faktycznie realizuje szersze spektrum zadań. Ta wyspecjalizowana służba wojskowa wchodząca w skład Sił Zbrojnych jako jedyna działa na podstawie własnej, odrębnej ustawy. Przyjęte rozwiązania prawne wskazane w przedmiotowej ustawie kompetencyjnej¹ oraz głównie w ustawie o Policji²

¹ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 568 j.t.).

² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2015 r. poz. 355 j.t.).

Przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa publicznego jest procesem złożonym, obejmującym szerokie zagadnienia społeczno-polityczne oraz tematykę z zakresu polityki karnej, prawa karnego i kryminalistyki⁴.

Zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego należy do jednych z najstarszych zadań publicznych⁵ i jest nierozłącznie związane z powstawaniem władzy publicznej.

W literaturze wielokrotnie podejmowane były próby zdefiniowania pojęć „bezpieczeństwo publiczne” oraz „porządek publiczny”. Większość autorów zajmujących się tym problemem uważa omawiane pojęcie za „nieokreślone”, więc trudne do scharakteryzowania⁶. Mimo iż funkcjonuje wie-

8) zagrożenia spowodowane zdarzeniami losowymi, takimi jak powódzie, huragany, przestrzenne pożary, awarie i katastrofy techniczne, epidemie.

Do zagrożeń mogących w sposób pośredni wpływać na działanie wojsk należą:

1) zagrożenia z obszaru porządku konstytucyjnego, a w tym:

- działalność organizacji politycznych o charakterze ekstremistycznym,
- akcje dywersyjno-sabotażowe na urzędy administracji państwowej i instytucji użyteczności publicznej,
- nieprzestrzeganie przepisów porządkowo-administracyjnych przez ludność cywilną,
- aktywność służb wywiadowczych wewnątrz elementów bezpieczeństwa państwa;

2) zagrożenia kryminalne w zakresie:

- przestępczości gospodarczej,
- zagrożenia w ruchu drogowym,
- zagrożenia porządku publicznego wynikające głównie z masowo organizowanych imprez, uroczystości czy protestów społecznych,
- fałszerstwa,
- korupcja;

3) zagrożenia przestępczością graniczną:

- nielegalna migracja ludności,
- napływ członków zorganizowanych grup przestępczych,
- przemyt;

4) zagrożenia dla bezpieczeństwa cywilnych kontrahentów wojska (HNS), ich zasobów i obiektów infrastruktury.

W powstaniu warszawskim zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego były przestępstwa popolite określane mianem aktów bandyckich. Charakterystyczne dla powstania były też niemieszczące się w sferze ogólnie przyjętych norm postępowania akty odwetu na Niemcach i ich konfidentach. Często brutalność tych popełnianych z pobudek politycznych i psychologicznych przestępstw była wzmacniana przez chęć materialnego zysku. Przestępstw popolitych dokonywano na całym terytorium powstańczej Warszawy. Do zasadniczych zagrożeń przestępczością zaliczyć należy tzw. dzikie rekwizycje, nadużywanie uprawnień służbowych przez wojsko, akty gwałtu itp., co przyczyniało się do obniżania nastrojów wśród ludności cywilnej. Por. J. Marszałec, *Ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 1999 [w:] cyt. za: J. Pogorzelszyk, *System bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas działania wojsk własnych i sojuszniczych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Praca studyjna, AON, Warszawa 2000

⁴ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1999, s. 941 i n.

⁵ Zob. J. Widacki, *Ustrój i organizacja Policji w Polsce oraz jej funkcje i zadania w ochronie bezpieczeństwa i porządku* (Reforma Policji – część I), Warszawa-Kraków 1998; E. Ura, *Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1988.

⁶ E. Ura, *Prawo administracyjne. Część druga*, Rzeszów 1997, s. 97; *Prawo administracyjne*, red. M. Wierzbowski, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 602.

le definicji, celowe wydaje się wyjść od ujęcia o charakterze encyklopedycznym, zgodnie z którym pojęcie „bezpieczeństwo publiczne”⁷ określa się jako: „całość porządku i urządzeń społecznych, chroniących obywateli przed zjawiskami groźnymi dla życia, zdrowia lub groźącymi poważnymi stratami w gospodarce narodowej” lub jako „ogół warunków i instytucji chroniących obywateli oraz majątek ogólnonarodowy, ustrój i suwerenność państwa przed zjawiskami groźnymi dla ładu prawnego, głównie w stanach nadzwyczajnych”.

Natomiast porządek publiczny to „utrzymanie właściwego stanu urządzeń użyteczności publicznej, utrzymanie czystości i porządku w miejscach publicznych, przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, prawidłowa organizacja ruchu drogowego, utrzymanie dróg, ulic i mostów, wydanie określonych zakazów i nakazów odnoszących się do zachowania w parkach na terenach rekreacyjnych, boiskach sportowych itp.”⁸.

Warto także wskazać na autorów, którzy podjęli próbę zdefiniowania pojęcia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Z okresu międzywojennego są to W. Kawka, W. Czapiński i S. Gesler, których poglądy prezentują podejście bardzo szerokie, łączące sferę obiektywną i subiektywną. Kolejni autorzy, którzy podejmowali się definiowania wyżej wymienionych pojęć, to S. Bolesta, W. Kubala, E. Ura i E. Pływaczewski. Ten ostatni stwierdza, że bezpieczeństwo publiczne jest wyższym stopniem porządku publicznego⁹.

Najszerzej jednak rozpatruje te pojęcia J. Zaborowski. Według niego bezpieczeństwo publiczne to „taki stan faktyczny wewnątrz państwa, który umożliwia bez narażenia na szkody (wywołane zarówno zachowaniem ludzi, jak i działaniem sił natury, techniki itp.) normalne funkcjonowanie organizacji państwowej i realizację jej interesów, zachowanie życia, zdrowia i mienia jednostek żyjących w tej organizacji [...] oraz korzystanie przez te jednostki z praw i swobód zagwarantowanych konstytucją i innymi przepisami prawa”¹⁰.

Pojęcie „bezpieczeństwo publiczne” nie jest jednoznacznie zdefiniowane, ale można podkreślić kilka charakterystycznych dla niego cech. Pierwszą jest to, że zagrożenia bezpieczeństwa publicznego wymierzone są przede wszystkim przeciwko państwu, jego interesom, celom oraz ustrojowi ekonomicznemu i społeczno-politycznemu. Drugą jest „publiczny” cha-

⁷ *Mała encyklopedia prawa*, red. L. Kurowski, Warszawa 1959, s. 40.

⁸ E. Ura, *Bezpieczeństwo i porządek publiczny – historia, teoria, praktyka*, Rzeszów 2003, s. 221–222.

⁹ E. Pływaczewski, *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Toruń 1985, s. 16.

¹⁰ J. Zaborowski, *Administracyjno-prawne ujęcie pojęć „bezpieczeństwo publiczne” i „porządek publiczny”, niektóre uwagi w świetle umocowań prawnych*, Warszawa 1985, s. 129.

rakter zagrożenia, a zatem to, że może ono negatywnie wpływać na stan życia zbiorowego, bez względu na to, czy bezpośrednio naraża na niebezpieczeństwo większą zbiorowość, czy tylko pojedyncze jednostki.

Zatem bezpieczeństwo publiczne odnoszone jest do określonego stanu faktycznego, umożliwiającego normalne funkcjonowanie państwa i jego obywateli, stanu, który jest wiązany z zagrożeniami publicznymi, skierowanymi przeciwko państwu, jego celom, interesom i ustrojowi¹¹.

Reasumując, należy stwierdzić, że bezpieczeństwo publiczne to stan, który wiąże się z ochroną zarówno porządku prawnego, zdrowia i życia obywateli, jak i dorobku narodowego przed bezprawnymi działaniami¹². Na tej podstawie przedmiotem dalszej części rozważań będzie bezpieczeństwo wewnętrzne wojsk¹³.

Należy zwrócić również uwagę na to, z jakimi zagrożeniami w zakresie bezpieczeństwa publicznego przyjdzie się zmierzyć organom za nie odpowiedzialnym. Zagrożenia bezpieczeństwa publicznego możemy podzielić na te, które w szczególności związane są z korupcją i przestępczością: zorganizowaną, narkotykową, kryminalną, w obrocie gospodarczym oraz przestępczością graniczną.

Zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego można rozpatrywać w różnych aspektach, biorąc pod uwagę rodzaj, skalę oraz okres ich istnienia lub możliwości powstania.

Dzisiejsze zagrożenia międzynarodowym lub kryminalnym terroryzmem, proliferacją broni masowego rażenia, zagrożenia dla cyberprzestrzeni, przestępczością zorganizowaną, przestępczością transgraniczną, działaniami państw upadających, zmianami klimatycznymi, globalizacją kryzysu ekonomicznego i finansowego wymuszają konieczność nowego spojrzenia na problematykę bezpieczeństwa sił zbrojnych i państwa w ogóle oraz konieczność wypracowania efektywniejszych form działania organów prawa i porządku.

Zagrożenia te we wszystkich armiach świata traktowane są bardzo poważnie. Ich występowanie może bardzo istotnie skomplikować działalność organizacyjną i społeczną. Wpływają one na to, co jest najważniejsze dla wojska, czyli zwartość i gotowość bojową, dyscyplinę i stan moralny żołnierzy. W sytuacjach skrajnych mogą przesądzić o realizacji lub niewykonaniu

¹¹ J. Korzeniowski, *Żandarmeria Wojskowa w systemie bezpieczeństwa publicznego*, Szczytno 2012, s. 14.

¹² Por. B. Wiśniewski (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne*, Warszawa, s. 34.

¹³ „Bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny obejmują w zasadzie te same elementy co bezpieczeństwo wewnętrzne i zaliczane są tradycyjnie do wieloznacznych sformułowań prawa. Są zawarte w aktach prawnych różnych dziedzin prawa: karnego, cywilnego, administracyjnego i konstytucyjnego” (J. Pogorzelski, op. cit., s. 10).

zadania bojowego. Nie bez znaczenia jest szczególnie istotny w ostatnich latach tzw. społeczny odbiór wojska. Częstokroć nawet pojedyncze zdarzenia mogą negatywnie przesądzać o wizerunku wojska.

Profesjonalizacja armii, której skutkiem było przejście do pełnego uzawodowienia, wpłynęła w sposób zasadniczy na skalę oraz charakter wykroczeń i przestępstw popełnianych przez żołnierzy.

Ewolucja, jaka dokonała się i dokonuje w służbie wojskowej, nie może pozostawać i nie pozostaje obojętna na kształt, strukturę i zadania Żandarmerii Wojskowej. Podobnie jak w przypadku rodzajów Sił Zbrojnych liczebność Żandarmerii Wojskowej została znacznie zredukowana. Statystycznie redukcja ta była dużo większa niż rodzajów Sił Zbrojnych, albowiem sięgnęła prawie 40%¹⁴. Następstwem tego procesu było zmniejszenie i takie rozmieszczenie jednostek Żandarmerii, aby odpowiadało rozmieszczeniu zasadniczych elementów komponentów Sił Zbrojnych. Na skutek zawieszenia obowiązkowej służby wojskowej, jak również nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dniem 1 stycznia 2009 r., nastąpiło równocześnie znaczne zawężenie właściwości przedmiotowej Żandarmerii Wojskowej.

Z dniem 1 stycznia 2009 r., w związku ze zmianą kodeksu postępowania karnego, która ograniczyła kognicję sądów wojskowych, Żandarmeria Wojskowa, jak również prokuratury wojskowe utraciły właściwość procesową wobec żołnierzy Sił Zbrojnych RP o tzw. przestępstwa pospolite, które nie były popełnione na terenie jednostek i obiektów wojskowych, na szkodę instytucji wojskowych lub przeciwko innemu żołnierzowi. Znamiona dominujących przestępstw pospolitych, zanotowanych w 2014 r. w Siłach Zbrojnych RP, nie różnią się od znamion przestępstw poddanych kognicji sądów powszechnych, a więc takie same rodzajowo czyny mogą być popełnione zarówno przez żołnierzy Sił Zbrojnych RP, jak i przez osoby cywilne. Ogólna odnotowana w prokuraturach wojskowych liczba wojskowych sprawców przestępstw pospolitych nie odzwierciedla rzeczywistego stanu przestępczości w Siłach Zbrojnych RP, gdyż ze względu na wspomnianą zmianę właściwości większość postępowań przygotowawczych o przestępstwa pospolite, popełniane przez żołnierzy, była prowadzona przez prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury¹⁵.

Tym samym stwierdzić należy, że na skutek wprowadzonych w 2009 r. zmian w art. 647 k.p.k. Minister Obrony Narodowej, jako organ kierujący Siłami Zbrojnymi, oraz dowódca wojskowi (poszczególnych szczebli dowo-

¹⁴ Szerzej: R. Jędrzychowski, *Żandarmeria Wojskowa w reagowaniu kryzysowym – materiał na prawach rękopisu*, Warszawa 2012.

¹⁵ Szerzej: *Sprawozdanie Naczelnego Prokuratora Wojskowego z działalności prokuratorów wojskowych oraz o stanie przestępczości i wykroczeń w Siłach Zbrojnych RP*, Warszawa 2014.

dzenia) stracili faktycznie kontakt z rzeczywistym obrazem dyscypliny wojskowej oraz przestrzegania prawa przez żołnierzy zawodowych. Brakowało bowiem organu posiadającego kompleksowe informacje na temat stanu przestępczości wśród żołnierzy. Fakt ten został podniesiony między innymi przez Najwyższą Izbę Kontroli, która w okresie od 13 lipca do 16 września 2011 r. przeprowadziła kontrolę funkcjonowania Żandarmerii Wojskowej. W informacji pokontrolnej NIK-u znalazł się zapis: „Skala przestępstw z udziałem żołnierzy SZ RP była trudna do oszacowania w szczególności z uwagi na ograniczoną komunikację jednostek ŻW z jednostkami wojskowymi, Policją, prokuratorami i sądami. W opinii NIK może to wpływać na błędną ocenę ryzyka, zakresu, charakteru oraz eskalacji przestępstw, a zatem na nieprawidłowe planowanie działań profilaktycznych”¹⁶. Tym samym NIK zwróciła uwagę na konieczność kształtowania polityki dyscyplinarnej, wychowawczej oraz prawnokarnej poprzez obraz całkowitej przestępczości wśród żołnierzy. Policja, a także inne organy prowadzące postępowanie przygotowawcze oraz jednostki prokuratury powszechnej nie były i nie są zobligowane do przekazywania tego typu danych Żandarmerii Wojskowej. Żandarmeria Wojskowa nie jest również do tego zobligowana, albowiem w jej ustawowych zadaniach dotyczących gromadzenia i przetwarzania tego rodzaju danych nie wymienia się takiego obowiązku. Za wątpliwe pod względem legalizmu należy uznać przekazywanie danych ze śledztw i dochodzeń przez jedną służbę do innej, z tego też względu Żandarmeria Wojskowa pozyskiwała dane jedynie w zakresie statystycznym. Wychodząc naprzeciw słusznym uwagom Najwyższej Izby Kontroli, należało przywrócić Żandarmerii Wojskowej właściwość procesową sprzed 1 stycznia 2009 r.

W tym stanie rzeczy MON, kształtując politykę dyscyplinarną oraz prowadząc programy walki z patologiami w wojsku, był pozbawiony wiarygodnych informacji o wojskowych sprawcach przestępstw powszechnych, często o poważnym charakterze, jak choćby udział w zorganizowanych grupach przestępczych, handel narkotykami, udział w bójkach, spowodowanie wypadków drogowych, kradzieże, rozboje itp. Czyny takie, popełniane przez żołnierzy, są dla MON i bezpośrednich przełożonych wojskowych rzeczywiście dużą niewiadomą. Z tego powodu analizy i odprawy dyscypliny organizowane na różnych szczeblach dowodzenia nie mogły przynieść oczekiwanych rezultatów, albowiem wszelkie oceny i decyzje podejmowane były w oderwaniu od rzeczywistych danych.

Taki stan rzeczy należy ocenić negatywnie z punktu widzenia bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP.

¹⁶ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli „Funkcjonowanie Żandarmerii Wojskowej”* KON-4101-02-00/2011, s. 22.

W dobie restrukturyzacji i modernizacji armii bardzo ważnym zagadnieniem jest ochrona interesów majątkowych Sił Zbrojnych RP. Zmiany związane z uzawodowieniem armii spowodowały, że wiele decyzji o charakterze finansowym podejmują cywilni pracownicy wojska. Tymczasem ta grupa zawodowa aktualnie podlega jurysdykcji wojskowej w bardzo wąskim zakresie.

Siedem lat funkcjonowania wojskowych organów ścigania w zmienionej właściwości procesowej pozwala negatywnie ocenić jej wpływ na stan dyscypliny, bezpieczeństwa i porządku w Siłach Zbrojnych. Praktyka stosowania tych przepisów pokazała ich negatywne oddziaływanie na wojskowy wymiar sprawiedliwości, dyscyplinę wojskową, kształtowanie przez dowódców wojskowych wszystkich szczebli prawidłowej polityki dyscyplinarnej, możliwości podejmowania działań zmierzających do ograniczenia lub likwidacji patologii w wojsku oraz na ochronę interesów ekonomicznych MON.

Zamysłem ówczesnej nowelizacji postępowania karnego było, co do zasady, wyeliminowanie z zakresu kognicji sądów wojskowych tych czynów, których żołnierze dopuszczają się jako osoby prywatne w obszarze przestępstw pospolitych bez związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Sądy wojskowe swoim zakresem objęły wyłącznie te przestępstwa, które z punktu widzenia interesu Sił Zbrojnych powinny być ścigane w ramach wojskowego wymiaru sprawiedliwości¹⁷.

Tymczasem razem z właściwością sądów wojskowych, niekoniecznie zgodnie z intencją ustawodawcy, została ograniczona właściwość prokuratury wojskowej oraz Żandarmerii Wojskowej. Właściwość procesowa, zarówno przedmiotowa, jak i podmiotowa obu instytucji, została określona w Kodeksie postępowania karnego poprzez właściwość sądów wojskowych. W związku z tym zmiana kognicji sądów automatycznie pociągnęła za sobą ograniczenie właściwości tych instytucji.

W tym stanie rzeczy należy się spodziewać, że kolejna duża nowelizacja kodeksu postępowania karnego, która zaczęła obowiązywać od 1 lipca 2015 r., zmieni tę sytuację. Zważywszy, że właściwość prokuratur nadal jest określana przez kognicję sądów wojskowych, Żandarmeria Wojskowa stanie się jedyną służbą, która będzie prowadzić postępowania wobec żołnierzy w służbie czynnej o wszystkie czyny (wojskowe i pospolite) oraz wobec pracowników wojska o czyny związane z ich zatrudnieniem.

Poprzez dokonanie zabiegu legislacyjnego, polegającego na dopisaniu słów „Żandarmerii Wojskowej” w art. 312 k.p.k.¹⁸ oraz wykreślenie

¹⁷ J. Grajewski, *Komentarz do k.p.k.*, Lex 2010.

¹⁸ Uprawnienia Policji przysługują także: organom Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Celnej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Żandarmerii Wojskowej, w zakresie ich właściwości.

art. 663 k.p.k.¹⁹, diametralnie zmieniała się sytuacja w zakresie właściwości podmiotowo-przedmiotowej ŻW, jak również żołnierza jako podsądnego w postępowaniu przygotowawczym. Od 1 lipca 2015 r. Żandarmeria Wojskowa jest właściwa do prowadzenia postępowań przygotowawczych w sprawach o przestępstwa zgodnie z właściwością określoną w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych²⁰. Jest to powrót do właściwości procesowej (a nawet jej rozszerzenie), jaką Żandarmeria Wojskowa miała przed 1 stycznia 2009 r. na podstawie przepisów prawa karnego procesowego. Do tej daty zarówno Żandarmeria Wojskowa, jak i prokuratura wojskowa prowadziły postępowania o wszystkie czyny, jakich dopuszczali się żołnierze.

Wprowadzenie nowych rozwiązań niewątpliwie przyczyni się do umacniania dyscypliny wojskowej poprzez:

- szybsze prowadzenie postępowań przygotowawczych;
- skuteczniejsze wykrywanie wojskowych sprawców przestępstw i okoliczności sprzyjających popełnianiu przestępstw i wykroczeń w wojsku dzięki priorytetowemu traktowaniu spraw przez organ wojskowy (ŻW);
- skuteczną ochronę interesów finansowych SZ oraz szybkie odzyskiwanie utraconych korzyści;
- zapewnienie Ministrowi Obrony Narodowej oraz Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych informacji na temat faktycznego poziomu przestępczości wśród wojskowych.

¹⁹ W sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych uprawnienia i obowiązki Policji dotyczą także Żandarmerii.

²⁰ Żandarmeria Wojskowa jest właściwa wobec:

- 1) żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową;
- 2) żołnierzy niebędących w czynnej służbie wojskowej w czasie noszenia przez nich mundurów oraz odznak i oznak wojskowych;
- 3) pracowników zatrudnionych w jednostkach wojskowych:
 - a) w związku z ich zachowaniem się podczas pracy w tych jednostkach,
 - b) w związku z popełnieniem przez nich czynu zabronionego przez ustawę pod groźbą kary, wiążącego się z tym zatrudnieniem;
- 4) osób przebywających na terenach lub w obiektach jednostek wojskowych;
- 5) innych osób niż określone w pkt 1–4, podlegających orzecznictwu sądów wojskowych albo jeżeli wynika to z odrębnych przepisów;
- 6) osób niebędących żołnierzami, jeżeli współdziałają z osobami, o których mowa w pkt 1–5, w popełnieniu czynu zabronionego przez ustawę pod groźbą kary albo też jeżeli dokonują czynów zagrażających dyscyplinie wojskowej albo czynów przeciwko życiu lub zdrowiu żołnierza albo mieniu wojskowemu;
- 7) żołnierzy sił zbrojnych państw obcych, przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz członków ich personelu cywilnego, jeżeli pozostają w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, o ile umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, nie stanowi inaczej.

Należy bowiem zwrócić uwagę na to, iż sprawy dotyczące żołnierzy jako sprawców przestępstw i wojska jako instytucji pokrzywdzonej nie były priorytetowo traktowane przez powszechne organy ścigania. Stanowiły one kolejną kategorię spraw w ogromie załatwianych przez policję i prokuratury powszechne. Tym samym są narażone na przewlekłość postępowania i niejednokrotnie powierzchowność jego prowadzenia. Uprawnione jest stwierdzenie, że Żandarmeria Wojskowa jako wyspecjalizowana służba wojskowa, przeznaczona wyłącznie do prowadzenia spraw żołnierzy zawodowych oraz osób cywilnych zatrudnionych w wojsku o czyny związane z ich zatrudnieniem, realizować będzie je sprawnie i szybko, co ma także znaczenie z punktu widzenia ustawy pragmatycznej²¹.

Przyjęcie przedmiotowych zmian pozwoliło również ujednoczyć właściwość operacyjną Żandarmerii Wojskowej z właściwością procesową. Żandarmeria Wojskowa jest uprawniona do stosowania kontroli operacyjnej, polegającej na niejawnym kontrolowaniu treści korespondencji, kontrolowaniu zawartości przesyłek, stosowaniu środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie w sposób niejawnym informacji i dowodów oraz ich utrwalanie, a w szczególności obrazu, treści rozmów telefonicznych i innych informacji przekazywanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych. Czynności te może realizować po uzyskaniu zgody właściwego sądu wobec żołnierzy i w ograniczonym zakresie wobec pracowników wojska o czyny enumeratywnie wymienione w art. 31 ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych. Większość z tych czynów ma charakter powszechny. Należą do nich między innymi: zbrodnia zabójstwa, przyjęcia lub udzielenia korzyści majątkowej lub jej obietnicy w związku z pełnieniem funkcji publicznej, wymuszenie okupu, udział w zorganizowanej grupie przestępczej, nielegalny handel bronią lub narkotykami. W przypadku operacyjnego udokumentowania popełnienia tych przestępstw przez żołnierza i zgromadzenia dowodów Żandarmeria Wojskowa musiała przekazywać całość materiałów do powszechnych organów ścigania. Następnie śledztwo w tym zakresie pod nadzorem powszechnych jed-

²¹ Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1414 t.j.).

Art. 111. Żołnierza zawodowego zwalnia się z zawodowej służby wojskowej wskutek:

13) prawomocnego orzeczenia środków karnych pozbawienia praw publicznych, wydalenia z zawodowej służby wojskowej lub zakazu wykonywania zawodu żołnierza zawodowego;

14) skazania prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności (aresztu wojskowego) bez warunkowego zawieszenia jej wykonania;

15) prawomocnego ukarania przez organ właściwego samorządu zawodowego karą zawieszenia lub pozbawienia prawa wykonywania zawodu (specjalności zawodowej);

Art. 112. 1. Żołnierza zawodowego można zwolnić z zawodowej służby wojskowej wskutek: 1) skazania prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności (aresztu wojskowego) z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary.

nostek prokuratur prowadziła Policja. Od 1 lipca 2015 r. uprawnioną służbą do jego prowadzenia jest Żandarmeria Wojskowa. Takie rozwiązanie należy uznać za najbardziej właściwe, albowiem materiał ten jest uzyskiwany w trakcie czynności niejawnych przez Żandarmerię Wojskową, niejednokrotnie przy pomocy operatorów i informatorów ŻW, których dane identyfikacyjne są niejawne. Poza tym takie rozdzielenie właściwości operacyjnej i procesowej nie miało żadnego uzasadnienia legislacyjnego i powinno być traktowane w kategoriach „złego prawa”²².

Tym samym od 1 lipca 2015 r. właściwość procesowa Żandarmerii Wojskowej jest tożsama z właściwością określoną w ustawie o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych²³. Zważywszy, że nie uległa zmianie treść art. 647 i 648 k.p.k., postępowania karne, jakie będzie teraz prowadzić ŻW w trybie śledztw i dochodzeń, będą nadzorowane nie tylko przez jednostki prokuratury wojskowej (sprawy podlegające orzecznictwu sądów wojskowych), jak było do tej pory, ale także, co jest nowością, przez jednostki prokuratury powszechnej (pozostałe przypadki). W konsekwencji sprawy prowadzone przez Żandarmerię Wojskową będą trafiały zarówno do sądów wojskowych, jak i sądów powszechnych.

Będzie to duże wyzwanie organizacyjne dla Żandarmerii Wojskowej, która będzie musiała wypracować płaszczyzny współpracy z powszechnymi prokuraturami w zakresie:

- zasad sprawowania przez właściwe terytorialnie jednostki organizacyjne prokuratury powszechnej nadzoru nad postępowaniami przygotowawczymi i sprawdzającymi prowadzonymi przez ŻW, zwłaszcza w odniesieniu do dochodzeń, które po uchyleniu z dniem 1 lipca 2015 r. art. 325e § 3 k.p.k. mogą być prowadzone, w fazie *in rem*, bez nadzoru prokuratora;
- wykonywania czynności na miejscu zdarzenia w trybie art. 308 k.p.k. i udziału prokuratorów powszechnych w tych czynnościach;
- sposobu przekazywania przez prokuratury powszechne śledztw i dochodzeń do prowadzenia jednostkom ŻW.

Pomimo że Żandarmeria Wojskowa ma strukturę terytorialną, to należy przewidzieć, że organizacja tej współpracy będzie wymagać dużego wysiłku organizacyjnego. Oddziały terenowe ŻW zasięgiem swojej odpowiedzialności obejmują po kilka województw, w których znajduje się odpowiednio jedna prokuratura okręgowa i łącznie od kilkunastu do kilkudziesięciu prokuratur rejonowych, z których każda potencjalnie może nadzorować postępowania prowadzone przez Żandarmerię Wojskową.

²² R. Jędrzychowski, op. cit.

²³ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 568 t.j., ze zm.).

Wydawało się, że kolejny problem dla działalności wykrywczej Żandarmerii Wojskowej, a w konsekwencji dla ochrony Sił Zbrojnych, może stanowić wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 r., zgodnie z którym art. 30 ust. 1 ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych jest niezgodny z Konstytucją RP przez to, że nie przewiduje niezależnej kontroli udostępniania danych telekomunikacyjnych, o których mowa w art. 180c i art. 180d ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2014 r. poz. 243). W tym samym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 31 ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych z Konstytucją RP w zakresie, w jakim nie przewiduje gwarancji niezwłocznego komisyjnego i protokolarnego zniszczenia materiałów zawierających informacje objęte zakazami dowodowymi, co do których sąd nie uchylił tajemnicy zawodowej bądź uchylenie było niedopuszczalne. Podobne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego dotyczy analogicznych rozwiązań, które są przyjęte w ustawie o Policji, SG, KS oraz w ustawach o służbach specjalnych. Obawy te okazały się przedwczesne w świetle senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 3765). Projekt ten, przewidując wspólne rozwiązania dla Policji, SG i ŻW oraz służb specjalnych czyniące zadość orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, wychodzi naprzeciw postulatowi Żandarmerii Wojskowej w zakresie poszerzenia katalogu przestępstw, co do których Żandarmeria Wojskowa mogłaby stosować kontrolę operacyjną. Zgodnie z tym projektem katalog ten poszerzy się o przestępstwa określone w art. 231 § 1 i 2, art. 286 § 1, art. 299 § 1–6, art. 305, art. 310 § 1, 2 i 4 k.k., co do których Policja może stosować kontrolę operacyjną, a Żandarmeria Wojskowa obecnie nie jest do niej uprawniona. Uzasadnienia dla dopuszczenia możliwości stosowania kontroli operacyjnej przy podejrzeniu popełnienia wymienionych przestępstw dostarczają zarówno trwające reformy systemowe w dziedzinie prawa karnego, zakrojona na dużą skalę modernizacja Sił Zbrojnych RP, zapoczątkowana przed kilku laty, jak i względy techniki prawodawczej, które decydują o kształcie przepisów ustawowych.

Od 1 lipca 2015 r. weszły w życie zmiany Kodeksu postępowania karnego, rozszerzające właściwość podmiotową Żandarmerii Wojskowej w postępowaniach przygotowawczych. Naturalną konsekwencją przeprowadzonej noweli jest adekwatne do właściwości procesowej rozszerzenie sfery zainteresowania ŻW w sposób nawiązujący do ugruntowanych rozwiązań z ustawy o Policji, poprzez ujęcie w katalogu z art. 31 ust. 1 ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych również przestępstw, z których wykrywaniem Żandarmeria Wojskowa się spotyka, a które w katalogu zaproponowanym w projektowanym brzmieniu nie wy-

stępują: niekorzystne rozporządzenie mieniem przez inną osobę (art. 286 § 1 k.k.), pranie brudnych pieniędzy (art. 299 § 1–6 k.k.), fałszowanie i puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy (art. 310 § 1, 2 i 4 k.k.). Wymienione czyny zostały ujęte w art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji, warto więc rozważyć tu również postulat spójności systemowej, w związku z brzmieniem art. 2 ustawy o Policji, który zastrzega dla Żandarmerii Wojskowej wykonywanie w Siłach Zbrojnych i w stosunku do żołnierzy zadań przewidzianych dla Policji. W tym kontekście jako zasadny jawi się argument stosowania jednakowych narzędzi do wykrywania tych samych typów przestępstw w stosunku do osób objętych zarówno właściwością podmiotową Policji, jak i właściwością podmiotową Żandarmerii Wojskowej. Jest to bowiem argument za szeroko pojmowanym postulatem równego traktowania podmiotów pozostających w tej samej sytuacji faktycznej – w tym wypadku pozostających w stanie jednakowego konfliktu z prawem.

Na uwagę zasługuje nowa formuła katalogowania czynów uzasadniającego zastosowanie kontroli operacyjnej. Projektowana ustawa przewiduje dla art. 31 ust. 1 zmienianej ustawy model normy blankietowej, odsyłającej do konkretnie oznaczonych przepisów innych ustawy (w tym w szczególności Kodeksu karnego) w miejsce dotychczasowego określenia opisowego. Tą samą formą katalogowania podstaw kontroli operacyjnej posługuje się ustawa o Policji.

Z punktu widzenia specyfiki Sił Zbrojnych szczególnie istotne są zasygnalizowane na wstępie procesy modernizacyjne, sprzyjające procesom korupcyjnym na styku świata wojskowego i sfery cywilnej, gdzie przestępstwa łapownictwa, zmywy przetargowej czy wyłudzenia mogą mieć nie tylko aspekt ekonomiczny, ale w dodatku mogą zmierzać do osłabienia mocy obronnej RP – zarówno w obszarze bieżącej gotowości bojowej, jak i modernizacji technicznej. Kontrola operacyjna może się okazać jedyną skuteczną metodą wykrywczą w opisanych przypadkach, stąd odstępianie od możliwości jej stosowania do opisanych przestępstw jest istotną decyzją legislacyjną, której skutkiem będzie osłabienie legalnych narzędzi dostępnych organom ścigania. Kontrola operacyjna ma przecież służyć wykryciu tych przestępstw, które z uwagi na swój charakter są trudne do udowodnienia, a ewentualny materiał dowodowy, jak wskazuje praktyka, jest niejednoznaczny i nieoczywisty, a co za tym idzie – nie może stanowić podstaw do ewentualnego skazania. Kontrola operacyjna pozwala na zebranie dowodów popełnienia powyższych przestępstw w jedyny możliwy sposób – poprzez poznanie treści korespondencji sprawców, zaś praktyka stosowania tej formy pracy przez Policję czy też CBA wskazuje na dużą jej efektywność wykrywczą.

W tym stanie rzeczy zrozumienie tych argumentów pozwoliłoby na dokonanie zmian, których nie udało się przeprowadzić w roku 2013, kiedy

projekt zmiany ustawy o Żandarmerii Wojskowej po pomyślnych uzgodnieniach resortowych „przepadł” na dalszym etapie legislacyjnym.

Należy stwierdzić, że Żandarmeria Wojskowa to wyspecjalizowana służba, która jako jedyna w Siłach Zbrojnych jest profesjonalnie przygotowana oraz wyposażona w instrumenty prawne umożliwiające udzielanie wsparcia Policji. Podobieństwo ustawowych zadań, różniących się jedynie właściwością podmiotową (art. 2 ustawy o Policji „[...] zadania przewidziane dla Policji wykonują w Siłach Zbrojnych oraz w stosunku do żołnierzy Żandarmeria Wojskowa [...]”), wyposażenia, wyszkolenia, struktury odpowiadające analogicznym w Policji powodują, że Żandarmeria Wojskowa w każdym czasie i miejscu RP może działać jako organ bezpieczeństwa publicznego w różnorodnych sytuacjach kryzysowych. Zastosowanie art. 18a ustawy o Policji w trakcie Euro 2012 potwierdziło efektywność tego instrumentu prawnego, który mógłby być uruchamiany częściej, także w przypadku kryzysów lokalnych na określonym obszarze kraju, i efektywnie przyczynić się do podniesienia poziomu poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli.

Analizując treść art. 18a: „W razie zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, gdy siły Policji są niewystarczające do wykonywania zadań w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych uzgodniony z Ministrem Obrony Narodowej może zarządzić użycie żołnierzy Żandarmerii Wojskowej do udzielenia pomocy Policji”²⁴, należy stwierdzić, że zawiera on klauzulę subsydiarności²⁵ wyrażoną w sformułowaniu: „gdy siły Policji są niewystarczające do wykonywania zadań w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego”.

Wprowadzenie tej klauzuli jest oczywiście zrozumiałe i wynika z przyjęcia zasady, iż to Policja jest podstawową formacją przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego²⁶. Podobnie zdefiniowane zadanie posiada jednak

²⁴ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tj. Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, ze zm.).

²⁵ Subsydiarność zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* jest to nieingerowanie przez jednostki wyższych szczebli w problemy jednostek niższych szczebli w przypadku możliwości rozwiązania tych problemów przez jednostki niższych szczebli; pomocniczość; zasada pomocniczości; zasada subsydiarności. Termin *subsydiarność* wywodzi się z łacińskiego słowa *subsidium*, oznaczającego pomoc, wsparcie, siły rezerwowe. Zasada subsydiarności stanowi, że władza powinna mieć znaczenie pomocnicze, wspierające w stosunku do działań jednostek, które ją ustanowiły. Tam, gdzie nie jest to konieczne, państwo powinno pozwolić działać społeczeństwu obywatelskiemu, rodzinom, wolnemu rynkowi. W sytuacji wymagającej interwencji winno natomiast rozwiązywać problem na szczeblu możliwym najbliższym obywatelom, a więc raczej w gminach niż w regionach i raczej w regionach niż w centrum – Wikipedia Wolna Encyklopedia.

²⁶ „Tworzy się Policję jako umundurowaną i uzbrojoną formację służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego” – art. 1 ustawy o Policji.

i Żandarmeria Wojskowa, która w swojej ustawie wpisane ma „ochranianie porządku publicznego [...] w miejscach publicznych”²⁷. Tym samym subsydiarności działań Żandarmerii Wojskowej nie można tłumaczyć rozbieżnością zadań powołanych formacji. Jedynym argumentem uzasadniającym istnienie tej klauzuli jest ograniczona właściwość podmiotowa Żandarmerii Wojskowej, która realizuje swoje zadania w Siłach Zbrojnych oraz w stosunku do określonej kategorii osób²⁸. Poprzez działanie w trybie art. 18a ustawy o Policji Żandarmeria Wojskowa poszerza swoje uprawnienia wobec wszystkich osób cywilnych, wobec których na co dzień uprawnienia posiada wyłącznie Policja²⁹.

Działając w trybie art. 18a ustawy o Policji, Żandarmeria Wojskowa nie staje się policją, ale nadal jest wyspecjalizowaną służbą wojskową wchodzącą w skład Sił Zbrojnych, tyle że z dodatkowymi uprawnieniami policyjnymi wobec wszystkich osób, określonych w art. 15 i 16 ustawy o Policji³⁰.

Analiza uprawnień wskazuje, że Żandarmeria Wojskowa na podstawie art. 18a ustawy o Policji uzyskuje podstawowe uprawnienia organu policyjnego wobec osób cywilnych. Podnieść jednak należy, że uprawnienia te, z wyjątkiem obserwacji w miejscach publicznych, i tak posiada wobec osób podlegających jej właściwości.

²⁷ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 123, poz. 1353, ze zm.), art. 4 ust. 1 pkt 2.

²⁸ Ibidem, art. 3 ust. 2.

²⁹ R. Jędrzychowski, op. cit.

³⁰ Uprawnienia te polegają na: 1) legitymowaniu osób w celu ustalenia ich tożsamości; 2) zatrzymywaniu osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach k.p.k. i innych ustaw; 3) zatrzymywaniu osób pozbawionych wolności, które na podstawie zezwolenia właściwego organu opuściły areszt śledczy albo zakład karny i w wyznaczonym terminie nie powróciły do niego; 4) zatrzymywaniu osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia; 5) pobieraniu od osób wymazu ze słuzówki policzków w trybie i przypadkach określonych w przepisach k.p.k.; 6) pobieraniu materiału biologicznego ze zwłok ludzkich o nieustalonej tożsamości; 7) przeszukiwaniu osób i pomieszczeń w trybie i przypadkach określonych w przepisach k.p.k. i innych ustaw; 8) dokonywaniu kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunku w portach i na dworcach oraz w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego; 9) obserwowaniu i rejestrowaniu przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, a w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych podejmowanych na podstawie ustawy – także i dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom; 10) żądaniu niezbędnej pomocy od instytucji państwowych, organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz jednostek gospodarczych prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej; 11) zwracaniu się o niezbędną pomoc do innych jednostek gospodarczych i organizacji społecznych, jak również zwracania się w nagłych wypadkach do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy, w ramach obowiązujących przepisów prawa; 12) dokonywaniu kontroli rodzaju używanego paliwa przez pobranie próbek paliwa ze zbiornika pojazdu mechanicznego; 13) stosowaniu środków przymusu bezpośredniego w postaci fizycznych, technicznych i chemicznych środków służących do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów, palk służbowych, wodnych środków obezwładniających, psów i koni służbowych, pocisków niepenetracyjnych miotanych z broni palnej; 14) użyciu broni palnej.

Rok 2014 był okresem, w którym zmniejszyła się ilość prowadzonych spraw karnych i czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia oraz żołnierzy ustalonych jako sprawców przestępstw, natomiast wzrosła ogólna liczba żołnierzy sprawców wykroczeń. Dominującą kategorię wśród przeprowadzonych postępowań karnych stanowią przestępstwa przeciwko mieniu, obowiązkowi pełnienia służby wojskowej, działalności instytucji państwowych, wiarygodności dokumentów, bezpieczeństwa w komunikacji, zasadom pełnienia służby. Wzrosło zagrożenie przestępczością wynikającą z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, uaktywniły się grupy narkobiznesowe składające się z żołnierzy oraz osób cywilnych, które działają w otoczeniu jednostek wojskowych i które systematycznie rozprowadzają narkotyki wśród żołnierzy. Wzrosła liczba sprawców, którzy popełnili czyny przeciwko mieniu i wiarygodności dokumentów³¹.

Wśród poszczególnych grup osobowych, z których wywodzili się sprawcy, największa to korpus szeregowych zawodowych oraz podoficerów, oficerowie stanowili niewielki odsetek sprawców.

Działalność prokuratury wojskowej była proporcjonalna do liczby zanotowanych w wojskowych jednostkach spraw karnych i wykroczeń. Liczba zrealizowanych czynności pozaprocesowych była także adekwatna do potrzeb zgłaszanych przez dowódców jednostek wojskowych, które z kolei wynikają ze zmniejszonych stanów osobowych i wyższej świadomości prawnej żołnierzy, kształtowanej nie tylko przez prokuratorów wojskowych, ale również przez dowódców jednostek i instytucji wojskowych oraz działalność szkoleniową³².

Analizując liczbę prowadzonych przez Żandarmerię Wojskową postępowań karnych w PKW Afganistan, należy pamiętać, że nie wszystkie czynności są prowadzone przeciwko polskim żołnierzom. Duża część śledztw prowadzonych była w sprawach śmierci (zabójstwa) polskich żołnierzy przeciwko afgańskim rebeliantom.

Przejęcie prowincji Ghazni, rozmieszczenie wojsk w stałych bazach oraz pewnego rodzaju stabilizacja spowodowały wzrost liczby negatywnych zdarzeń oraz rozszerzenie kategorii przestępstw. Od VI zmiany zaczęły pojawiać się przestępstwa pozakodeksowe, głównie z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dotyczące posiadania narkotyków, przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przeciwko ochronie informacji³³.

Oddzielną kwestię w ocenie przestrzegania prawa i dyscypliny przez żołnierzy pełniących służbę w PKW Afganistan stanowią wykroczenia.

³¹ Szerzej, R. Jędrzychowski, op. cit.

³² Ibidem.

³³ Szerzej, A. Rochnowski, *Działalność Wydziału Żandarmerii Wojskowej w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Afganistanie – materiał na prawach rękopisu*, Warszawa 2014.

Sprawą mającą istotny wpływ na dyscyplinę żołnierzy w PKW Afganistan stała się liczba stwierdzonych przypadków żołnierzy przebywających w rejonie misji, będących w stanie nietrzeźwości lub po spożyciu alkoholu. Jest to dość poważny problem świadczący o lekkomyślności i ignorancji zarówno żołnierzy, jak i dowódców. Konsekwencji odurzenia alkoholowego w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa bazy lub własnego życia nie trzeba uzasadniać – są one oczywiste. Jednocześnie podkreślić należy, że zdarzały się także przypadki popełniania przestępstw przez żołnierzy będących w stanie po spożyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości³⁴.

Niepokojącym zjawiskiem stawało się to, że problem spożywania alkoholu był (i jest) czasem lekceważony przez środowisko żołnierskie i dowódców niższego szczebla. Podkreślana jest „słowiańska tradycja” spożywania alkoholu w każdych okolicznościach. Natomiast stanowcza i zdecydowana reakcja żandarmów na pijaństwo jest postrzegana jako niepożądane i złośliwe działanie represyjne.

Należy zauważyć, że Siły Zbrojne, jak już wspomniano, z jednej strony nie są wolne od sprawców czynów noszących znamiona przestępstw, a z drugiej są przedmiotem czynów przestępczych, popełnianych przez osoby ze środowiska cywilnego, o czym dobitnie świadczą dane zgromadzone w Komendzie Głównej Żandarmerii Wojskowej oraz Naczelnej Prokuraturze Wojskowej.

Aktualnie zagrożenia wymuszają konieczność nowego spojrzenia na problematykę bezpieczeństwa Sił Zbrojnych oraz konieczność wypracowania efektywniejszych form działania organów odpowiedzialnych za zapewnienie przestrzegania prawa i porządku. Obecnie nowym zjawiskiem zwiększającym zagrożenie dla wojska jest uaktywnienie się grup narkobiznesowych, składających się z żołnierzy oraz osób cywilnych, które działając w otoczeniu jednostek wojskowych, systematycznie rozprowadzają narkotyki wśród żołnierzy.

Odrębną grupę stanowią przestępstwa korupcyjne, w których czynny udział brali również pracownicy wojska (bezprawne działania korupcyjne polegały na: udziale w zorganizowanych grupach przestępczych, przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, działaniu na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowych poprzez ujawnianie informacji mających wpływ na rozstrzygnięcie konkursu i inne).

³⁴ Dla przykładu: w trakcie jednej ze zmian dowódca PKW odwołał patrol ŻW po godz. 20.00, co bezpośrednio wskazywało na chęć ograniczenia działań ŻW zmierzających do ujawniania żołnierzy przebywających na terenie bazy pod wpływem alkoholu. Dzięki temu polepszała się statystyka, jaką mógł się pochwalić dowódca, natomiast problem pijanych żołnierzy, którzy ujawniani byli z reguły w godzinach późnowieczornych, nie zniknął. Zob. A. Rochnowski, op. cit.

Niebagatelne znaczenie ma kwestia posiadania przez MON oraz przełożonych dyscyplinarnych szybkich, wiarygodnych i kompletnych informacji na temat wszystkich czynów popełnianych przez żołnierzy, co pozwala kształtować właściwą politykę dyscyplinarną oraz podejmować skuteczną reakcję w przypadku „kryzysu medialnego” mogącego mieć wpływ na obraz armii w społeczeństwie. W aktualnej sytuacji jedyną służbą, która może zapewnić stały dopływ informacji, jest Żandarmeria Wojskowa, przy założeniu, że będzie właściwa do wszystkich czynów popełnianych przez żołnierzy, a jej wsparcie dla wojsk operacyjnych w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego (wewnętrzny) będzie niezbędnym elementem dla osiągnięcia celów operacji.

Sądzić należy, że w przypadku wystąpienia konfliktu zbrojnego i konieczności zaangażowania potencjału wojskowego proporcjonalnie do skali zagrożeń i ilości użytych sił wzrośnie liczba popełnianych czynów zabronionych (przestępstw). Część z nich będzie niestety konsekwencją wywołanego ruchu i wiążących się z nim przemieszczeń ludzi i sprzętu, natomiast część skutkiem chaosu, braku organizacji czy też celowego działania ukierunkowanego na osiągnięcie określonych korzyści, pozyskania mienia oraz braku odpowiedzialności za czyny zabronione.

Przekładając zadania ustawowe na praktyczne formy ich realizacji, można stwierdzić, że przed Żandarmerią Wojskową w tym obszarze będą dwa podstawowe cele³⁵:

- wspomaganie dowódców w dziedzinie przestrzegania dyscypliny wojskowej i przeciwdziałaniu przestępczości;
- udział w tworzeniu warunków do realizacji zadań bojowych przez siły zbrojne.

Potrzeby te będą się pojawiały również już w czasie mobilizacyjnego rozwijania wojsk, a następnie przemieszczania do rejonów odpowiedzialności i prowadzenia podstawowych rodzajów działań taktycznych.

Wydzielone siły ŻW prowadzić będą działania prewencyjnego i dochodzeniowo-śledczego zabezpieczenia procesu mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk zwłaszcza w rejonach, gdzie istnieje możliwość jego zakłócenia działaniem grup dywersyjnych, sabotażowych i zbrojnego podziemia oraz bojkotem zarządzeń mobilizacyjnych i w miejscach, gdzie proces ten został zakłócony uderzeniami lotniczymi i raketowymi przeciwnika³⁶. Wydaje się, że szczególnie wyteżonym okresem działań żandarmerii będzie moment przemieszczania sił do przydzielonych rejonów odpowiedzialności.

Analiza literatury przedmiotu pozwala na stwierdzenie, że bardzo czę-

³⁵ Por. B. Pacek, *Żandarmeria Wojskowa komponent Sił Zbrojnych RP*, Warszawa 2007, s. 28–35.

³⁶ Szerzej, K. Korzeniowski, *Użycie Żandarmerii Wojskowej w działaniach taktycznych*, Warszawa 1999, s. 26.

sto próbuje się dokonywać sztucznego podziału charakteru zadań realizowanych przez Żandarmerię Wojskową zarówno w fazie poprzedzającej prowadzenie działań (przygotowanie), jak i w toku ich prowadzenia.

Słuszne zatem będzie stwierdzenie, że w zasadzie charakter realizowanych zadań jest zbieżny, o ile nie taki sam, zarówno w działaniach o charakterze obronnym, zaczepnym, jak i w przemieszczaniu czy rozmieszczaniu wojsk. Zasadnicza różnica polega na zmianie ciężaru zadań realizowanych w danym rodzaju działań bojowych. Nie można przecież pominąć przykładowo prowadzenia regulacji ruchu przez Żandarmerię Wojskową w obronie czy natarciu, ale będzie to zadanie z pewnością o wiele ważniejsze w czasie przemieszczania wojsk. Zatem sposób wykorzystania sił Żandarmerii Wojskowej w poszczególnych rodzajach działań bojowych będzie taki sam, a różnica polegać będzie jedynie na zmianie priorytetów i ich intensywności.

Zabezpieczenie porządku i dyscypliny wojsk przez Żandarmerię Wojskową polegać będzie przede wszystkim na zapobieganiu wykroczeniom i przestępstwom, a w przypadku ich zaistnienia – na ściganiu sprawców oraz na sprawowaniu kontroli przestrzegania przez żołnierzy i osoby cywilne znajdujące się w strefie działań zasad dyscypliny wojskowej oraz przepisów międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych³⁷.

W zakresie udziału w tworzeniu warunków do realizacji zadań bojowych przez Siły Zbrojne, jednostki żandarmerii realizować będą swoje zadania, prowadząc działania rozpoznawcze, prewencyjne oraz działania wyspecjalizowane³⁸.

Identyfikacja istniejących obecnie zagrożeń w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa wojsk podczas realizacji zadań w czasie konfliktu zbrojnego potwierdza konieczność istnienia wyodrębnio-

³⁷ Pododdziały żandarmerii będą realizować głównie dwa podstawowe rodzaje działań w zakresie wspomagania dowódców w dziedzinie przestrzegania dyscypliny wojskowej i przeciwdziałaniu przestępczości:

- zapobiegawcze, polegające na przeciwdziałaniu naruszeniom przepisów karnych i przepisów międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, a więc na usuwaniu przesłanek sprzyjających popełnianiu przestępstw i wykroczeń dyscyplinarnych,
- interwencyjne, polegające na wkraczaniu w razie popełnienia przestępstwa (wykroczenia) z zadaniem ustalenia stanu faktycznego, wykrycia i zabezpieczenia śladów, dowodów przestępstwa, ujawnienia bądź ujęcia sprawy oraz skierowaniu meldunku (informacji) do właściwego dowódcy lub prokuratury.

³⁸ Rozpoznanie prowadzone przez ŻW to ogół przedsięwzięć ukierunkowanych na zdobywanie wiarygodnych informacji kryminalnych m.in. o zagrożeniach dyscypliny i porządku wojskowego; możliwości przemieszczania się dezertów, maruderów, żołnierzy samowolnie opuszczających swoje pododdziały; zamiarach dezercji, w tym zbiorowych; przypadków niesubordynacji i niezadowolnienia, w tym wśród ludności cywilnej; czy też innej działalności przestępczej oraz informacji operacyjnych, np. działalności grup specjalnych; dezinformacji, możliwościach sabotażu; innych negatywnych zjawiskach mogących godzić w gotowość bojową wojsk.

nych formacji, wykonujących zadania policyjne. Aktualnie takimi strukturami w ramach Sił Zbrojnych są jedynie siły Żandarmerii Wojskowej.

Żandarmeria, stojąc na straży bezpieczeństwa wewnętrznego wojsk, realizuje na korzyść Sił Zbrojnych zadania w całym spektrum ich funkcjonowania: począwszy od typowych zadań policyjnych związanych z realizacją czynności na miejscu popełnienia wykroczeń i przestępstw, po zadania specjalne, np. ochronę VIP-ów czy też przeciwdziałanie aktom terroru.

Bezsporny jest fakt, że wspólnym mianownikiem wykonywania zadań przez oba pionory funkcjonalne, określone w ustawie, jest oddziaływanie zapobiegawcze³⁹ oraz ujawnianie przestępczości i ściganie sprawców przestępstw, które dotyczą Sił Zbrojnych. Realizowane zadania, niezależnie od rodzaju prowadzonych działań przez wojska, zawsze będą sprowadzały się do zapewnienia im bezpieczeństwa poprzez wykonywanie zadań częściowych, wynikających z przeznaczenia danego pionu. Często działania te będą integralną częścią jednej operacji, prowadzonej przez siły Żandarmerii Wojskowej, w innym przypadku będą realizowane odrębnie.

Stosując różnorodne formy działania, wymienione pionory funkcjonalne w ścisłym współdziałaniu z dowódcami, przedstawicielami sądownictwa wojskowego, prokuratury, Służbą Kontrwywiadu Wojskowego, Służbą Wywiadu Wojskowego, Policją, Strażą Graniczną i innymi służbami porządkowymi organizują i realizują przedsięwzięcia zapobiegające naruszeniom dyscypliny wojskowej, przestępczości oraz współtworzą warunki do realizacji zadań, jakie stawiane są Siłom Zbrojnym RP.

Poczucie bezpieczeństwa jest kategorią psychologiczną, która powstaje w oparciu o istnienie określonych przesłanek. Jedną z nich jest funkcjonowanie w świadomości obywatela, iż państwo posiada zdolność do podejmowania reakcji na współczesne zagrożenia. Działalność instytucji państwowych powinna stwarzać obywatelowi odpowiedni poziom bezpieczeństwa obywatelskiego i gwarantować porządek w przestrzeni publicznej. Wiąże się to z reagowaniem na pojawiające się zagrożenia, które nie mają wyłącznie charakteru abstrakcyjnego, jak w obecnej sytuacji politycznej wojna. Aktualnie na obywatelskie poczucie bezpieczeństwa mają decydujący wpływ zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego, do których należy zaliczyć negatywne skutki zjawisk i zdarzeń będących efektami działalności przestępczej i dynamicznych zmian społecznych i gospodarczych oraz niekorzystnego oddziaływania sił przyrody. Dążąc do osiągnięcia tego celu,

³⁹ „W świetle zapisów ustawy o ŻW i wojskowych organach porządkowych ma ona pierwszoplanowe znaczenie, tzn. że kluczowym problemem nie jest stwierdzenie faktu przestępstwa, lecz wytworzenie – wspólnie z dowódcami i prokuraturą – takiej „atmosfery” służby, zasad postępowania i działań organizacyjnych, które będą eliminowały przesłanki powstawania przestępstw”. *Zasady planowania, organizowania i dokumentowania działalności prewencyjnej*, MON, Warszawa 2003, s. 25.

państwo wykorzystuje posiadane możliwości, łącznie z Siłami Zbrojnymi, w skład których wchodzi również Żandarmeria Wojskowa. W związku z różnorodnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego, państwo podejmuje przedsięwzięcia zmierzające do stworzenia odpowiednich regulacji prawnych, zapewniających reakcję adekwatną do zaistniałej sytuacji kryzysowej, przy wykorzystaniu dostępnych sił i środków.

Żandarmeria Wojskowa, jak już wspomniano, jest jedyną służbą wojskową, która działa na podstawie odrębnego, własnego aktu prawnego rangi ustawy. W ustawie określono, iż Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej podlega bezpośrednio Ministrowi Obrony Narodowej. *Ratio legis*, jakim kierował się ustawodawca, było zapewnienie Komendantowi Głównemu Żandarmerii Wojskowej maksimum niezależności w podejmowaniu działań policyjnych i kierowaniu nimi oraz wykluczenie możliwości wpływania na te działania przez ewentualnych zwierzchników wojskowych, których działania te również mogą dotyczyć⁴⁰.



A B S T R A C T

The authors discuss problems related to the security and order in the Polish Armed Forces. The main focus is not on the operation of the Polish Armed Forces as such but on the tasks and operation of services responsible for the security and the military, i.e. on the Military Gendarmerie and Military Prosecutor's Office. The authors deem the Military Gendarmerie as the main institution responsible for this area of interest. They discuss its role, scope of activities as well as tasks for peacetime and operation that can be taken up during crisis and war. The Military Gendarmerie is perceived as the service that can significantly support the security and public order acting for the benefit of all citizens and not only armed forces. The applicable legal solution as well as *de lege ferenda* consideration in this respect have been presented.

⁴⁰ R. Jędrychowski, op. cit.

*Sytuacja radców prawnych świadczących
pomoc prawną z urzędu*

Situation of legal advisers provide legal aid

S T R E S Z C Z E N I E

W artykule został przedstawiony złożony charakter świadczenia pomocy prawnej z urzędu przez radców prawnych, w szczególności wykonujących swój zawód wyłącznie w ramach stosunku pracy. Autorka omawia kwestie dotyczące opodatkowania świadczenia tej pomocy podatkiem dochodowym od osób fizycznych i podatkiem od towarów i usług, a także bieżące orzecznictwo i praktykę organów podatkowych. Porusza również problem wynikający z wykonywania tego obowiązku korporacyjnego na gruncie prawa pracy i ustawy o służbie cywilnej oraz przez osoby będące funkcjonariuszami służb mundurowych i wskazuje na potrzebę zmian legislacyjnych w tym zakresie.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie problemów związanych ze świadczeniem pomocy prawnej z urzędu przez radców prawnych wykonujących zawód w ramach stosunku pracy. Pomimo zabiegów legislacyjnych zmierzających do ułatwienia wykonywania tych czynności i przyjęcia linii orzeczniczej przez sądy administracyjne, pozwalającej usunąć niektóre rozbieżności na gruncie ustaw podatkowych, w dalszym ciągu świadczenie tej pomocy spotyka się w praktyce z wieloma problemami¹. Świadczenie pomocy prawnej z urzędu jest czynnością złożoną i radca prawny powinien mieć możliwość jej wykonywania w sposób rzetelny, przy uwzględnieniu dobra osoby reprezentowanej. Celem zapewnienia odpowiedniej jakości tych usług ustawodawca powinien dążyć do usunięcia szeregu kolizji zachodzących pomiędzy ustawą korporacyjną i pozostałymi ustawami, zarówno podatkowymi, jak i regulującymi ustrój instytucji zatrudniających radców prawnych. Podjęcie tego obowiązku korporacyjnego

¹ Problem świadczenia pomocy prawnej z urzędu przez radców prawnych wykonujących zawód w ramach stosunku pracy, przed omawianymi w niniejszym artykule zmianami, został poruszony w artykule: D. Owsicka, *Problematyka świadczenia pomocy prawnej z urzędu przez radców prawnych wykonujących zawód wyłącznie w ramach stosunku pracy*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2013, nr 1.

nie może także wpływać na zmianę wybranej przez pełnomocników formy wykonywania zawodu ani narażać ich na odpowiedzialność dyscyplinarną.

Zgodnie z art. 4 ustawy o radcach prawnych² wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej.

Świadczenie pomocy prawnej może także przyjąć postać świadczenia pomocy prawnej z urzędu. Zgodnie z art. 117 kodeksu postępowania cywilnego³ strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego. Sąd uwzględnia taki wniosek strony, jeżeli uzna, że udział fachowego pełnomocnika w danej sprawie jest potrzebny. W takim wypadku sąd zwraca się do właściwej okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych o wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego, a organy te są zobowiązane wyznaczyć pełnomocnika niezwłocznie.

Także w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zgodnie z art. 243 § 1 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi⁴, stronie może być przyznane prawo pomocy. Obejmuje ono zwolnienie od kosztów sądowych, a także ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego.

W obu przypadkach ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem mu pełnomocnictwa procesowego w danej sprawie i od tej pory wyznaczony pełnomocnik jest zobowiązany do świadczenia pomocy prawnej z urzędu.

W praktyce jednak świadczenie pomocy prawnej z urzędu przez fachowego pełnomocnika jest procesem bardzo złożonym. Otóż z uwagi na niespójność szeregu przepisów dotyczących tej kwestii oraz braku jednolitego orzecznictwa osoby świadczące pomoc prawną z urzędu mogą napotkać wiele trudności.

Do niedawna jednym z problemów dotyczących fachowych pełnomocników, wykonujących ten obowiązek korporacyjny, był brak jednolitego stanowiska odnośnie do obowiązków podatkowych z tytułu zasądzonych kosztów sądowych. Dlatego też w literaturze przedmiotu⁵ wiele miej-

² Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 637), dalej: u.r.p.

³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r. poz. 101), dalej k.p.c.

⁴ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r. poz. 270).

⁵ Problematyka świadczenia pomocy prawnej z urzędu na gruncie podatku dochodowego od osób fizycznych była m.in. poruszana w artykułach: D. Gajewskiego, *Kontrowersje wokół opodatkowania podatkiem dochodowym i podatkiem VAT spraw urzędowych prowadzonych przez adwokatów*, „Palestra” 2014, nr 5–6, s. 62–71; D. Owsickiej, *Problematyka świadczenia pomocy prawnej z urzędu przez radców prawnych wykonujących zawód wyłącznie w ramach stosunku pracy*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2013, nr 1, s. 40–57, oraz w literaturze tam podanej.

sca poświęcono obowiązkom podatkowym, jakim podlega wykonywanie pomocy prawnej z urzędu, w szczególności na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych⁶.

W praktyce przez długi okres brak było spójnego stanowiska doktryny, organów podatkowych oraz sądów administracyjnych co do sposobu kwalifikacji przychodów pełnomocnika z urzędu, a radca prawny, który zdecydował się na wykonywanie zawodu wyłącznie w ramach stosunku pracy, uznawany był niejednokrotnie za osobę prowadzącą działalność gospodarczą w zakresie świadczenia pomocy prawnej z urzędu. Wobec dwóch różnych stanowisk, które ostatecznie nie rozstrzygały, czy przychody te są przychodami z pozarolniczej działalności gospodarczej, czy przychodami z działalności wykonywanej osobiście, konieczne okazało się podjęcie w tym przedmiocie uchwały abstrakcyjnej. W dniu 21 października 2013 r.⁷ NSA w składzie Izby Finansowej w sprawie II FPS 1/13⁸ rozstrzygnął, iż kwalifikacja wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu jest uzależniona od formy prawnej, w jakiej fachowy pełnomocnik wykonuje swój zawód. Tak więc przychody te należy kwalifikować odpowiednio: bądź do źródła przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 u.p.d.o.f. – w przypadku gdy pomoc prawną z urzędu pełnomocnik wykonuje, prowadząc działalność zawodową w formie działalności gospodarczej w rozumieniu art. 5a pkt 6 lit. a) u.p.d.o.f., bądź – w przypadku gdy pełnomocnik świadczy pomoc prawną w ramach innych form wykonywania swojego zawodu, w tym w ramach stosunku pracy – do źródła przychodów z działalności wykonywanej osobiście, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 2 tej ustawy.

Stanowisko NSA dostosowało kwalifikację przychodów do formy wykonywania zawodu przez pełnomocnika z urzędu. Zatem osoba wykonująca zawód w ramach stosunku pracy nie jest już sztucznie kwalifikowana, jak miało to miejsce do tej pory w orzecznictwie⁹ na gruncie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą.

Niestety, uchwała ta, jakże doniosła dla praktyki, uporządkowała wyłącznie rozbieżności w zakresie kwalifikacji przychodów fachowych pełnomocników odnośnie do podatku dochodowego od osób fizycznych. W dalszym ciągu osoby podejmujące czynności w ramach świadczenia pomocy

⁶ Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2012 r. poz. 361, ze zm.), dalej u.p.d.o.f.

⁷ D. Owsicka, glosa aprobująca, „Palestra” 2014, nr 5–6, s. 188–195.

⁸ <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/AFC1956B36>>.

⁹ Przykładowo takiej kwalifikacji dokonał NSA w wyroku z dnia 22 września 2011 r., II FSK 1532/10, <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/87B575FDD6>>.

prawnej z urzędu są kwalifikowane jako prowadzące działalność gospodarczą na gruncie przepisów ustawy o podatku od towarów i usług¹⁰. Otóż świadczenie usług prawnych, w tym pomocy prawnej z urzędu, podlega podatkowi od towarów i usług, bez względu na wartość ich sprzedaży. W związku z powyższym osoba świadcząca pomoc prawną z urzędu jest uznawana za osobę prowadzącą działalność gospodarczą w myśl przepisu art. 15 ust. 2 ustawy o podatku od towarów i usług, niezależnie od kwalifikacji przychodu z tego tytułu zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych¹¹. Zatem świadczenie usług na zlecenie sądu, w tym świadczenie pomocy prawnej z urzędu, powinno być udokumentowane fakturą VAT¹².

Wobec uznania pełnomocnika z urzędu za osobę prowadzącą działalność gospodarczą, zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, należy przyjąć, że ciężą na nim obowiązki, które ustawodawca nałożył na czynnych podatników podatku VAT, w tym rejestracja. Zgodnie z przepisem art. 96 ust. 1 ustawy VAT podatnik zobowiązany jest przed dniem wykonania pierwszej czynności podlegającej opodatkowaniu zgłosić naczelnikowi urzędu skarbowego zgłoszenie rejestracyjne. Należy pamiętać, że z zarejestrowaniem wiążą się określone obowiązki podatnika, jak obowiązek składania deklaracji i aktualizacji danych.

W związku z uznaniem, iż świadczenie pomocy prawnej następuje w ramach działalności gospodarczej, w literaturze przedmiotu wskazuje się, że wynikiem tej regulacji jest uniemożliwienie radcy prawnemu wykonywania zawodu wyłącznie w ramach stosunku pracy, gdyż dochodzi do narzucenia wykonywania zawodu w zakresie świadczenia pomocy prawnej z urzędu w formie działalności gospodarczej¹³. Tym samym dochodzi do nałożenia obowiązków wynikających z ustawy o podatku od towarów i usług na osobę, która zdecydowała się wykonywać zawód wyłącznie w jednej z form wskazanych w ustawie o radcach prawnych, tj. w ramach stosunku pracy. W świetle powyższego należy uznać, że w tym zakresie ustawodawca powinien podjąć kroki zmierzające do umożliwienia wykonywania zawo-

¹⁰ Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535, ze zm.), dalej VAT.

¹¹ Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 6 września 2011 r., IPPP2/443-771/11-2/MM, <http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=287634&i_smpp_s_strona=1&i_smpp_s_pozycja=1&i_smpp_s_stron=1>.

¹² Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 8 stycznia 2014 r., IPPP2/443-1180/13-2/KG, <http://sip.mf.gov.pl/sip/index.php?p=1&i_smpp_s_dok_nr_sek=378380&i_smpp_s_strona=1&i_smpp_s_pozycja=1&i_smpp_s_stron=1>.

¹³ D. Owsicka, *Problematyka świadczenia pomocy prawnej z urzędu przez radców prawnych wykonujących zawód wyłącznie w ramach stosunku pracy*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2013, nr 1, s. 52–53.

du osobie świadczącej pomoc prawną z urzędu wyłącznie w ramach stosunku pracy, bez obciążania jej obowiązkami nałożonymi na osoby prowadzące działalność gospodarczą. Konieczność takich rozwiązań wynika przede wszystkim z faktu, że udzielanie pomocy prawnej z urzędu w żaden sposób nie zależy od woli radcy prawnego i nie powinno wpływać na wybraną przez niego formę wykonywania zawodu.

Sytuacji takiej mogłoby zapobiec objęcie przez ustawodawcę zwolnieniem z podatku VAT tego typu usług.

Wyżej opisane problemy nie są jedynymi utrudnieniami, jakie napotykać pełnomocnicy wykonujący zawód wyłącznie w tej formie. Otóż przepisy ustawy o radcach prawnych nie regulują, w jaki sposób pogodzić obowiązki ze stosunku pracy z obowiązkiem świadczenia pomocy prawnej z urzędu.

Zgodnie z art. 17 u.r.p. radca prawny wykonujący zawód w ramach stosunku pracy może być zatrudniony jednocześnie w więcej niż jednej jednostce organizacyjnej i w wymiarze przekraczającym jeden etat. Według przepisu art. 18 ust. 1 do czasu pracy radcy prawnego zalicza się także czas niezbędny do załatwiania spraw poza lokalem jednostki organizacyjnej, w szczególności w sądach i w innych organach, oraz czas przygotowania się do tych czynności. Natomiast według art. 18 ust. 2 tej ustawy czas pracy radcy prawnego w lokalu jednostki organizacyjnej nie może być krótszy niż dwie piąte czasu pracy ustalonego w zawartej z radcą prawnym umowie. W doktrynie zauważa się, że ta regulacja modyfikuje pojęcie czasu pracy zdefiniowanego w Kodeksie pracy, gdyż poza czasem pracy, w którym radca prawny pozostaje do dyspozycji pracodawcy, obejmuje ona czas przeznaczony na wykonywanie czynności związanych z obsługą prawną pracodawcy poza jego lokalem. Ten ostatni jest zaliczany do czasu pracy z woli ustawodawcy, a jego wymiar jest przedmiotem porozumienia pomiędzy stronami stosunku pracy i może wynieść od jednej piątej do trzech piątych. Zatem radca prawny ma obowiązek wykonywania pracy także w dni przeznaczone na załatwianie spraw poza lokalem pracodawcy¹⁴.

Przepisy ustawy nie regulują jednak kwestii umożliwienia radcy prawnemu zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę wykonywania czynności w ramach świadczenia pomocy prawnej z urzędu na rzecz innego podmiotu niż pracodawca. M.in. obowiązkiem radcy prawnego, ustanowionego przez sąd, jest zastępowanie strony do prawomocnego zakończenia postępowania, chyba że z postanowienia sądu wynika, iż obowiązek zastępowania strony ustaje wcześniej. Jest on zobligowany także do uczestnicze-

¹⁴ H. Wierzińska, *Właściwość stosunku pracy radcy prawnego*, cz. 1, „Radca prawny” 2002, nr 4-5, s. 57-58.

nia w czynnościach przed sądem. Charakter sprawy może wymagać wykonywania także czynności związanych ze świadczeniem pomocy prawnej z urzędu w czasie pracy, np. zapoznanie się radcy prawnego z aktami sprawy sądowej może nastąpić wyłącznie w czasie urzędowania sądu. Powstaje zatem pytanie: na jakiej podstawie pracodawca może go zwolnić od pracy? Zgodnie z § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy¹⁵ pracodawca jest zobowiązany zwolnić pracownika od pracy, jeżeli obowiązek taki wynika z Kodeksu pracy, przepisów wykonawczych do Kodeksu pracy lub innych przepisów prawa. Jednak wobec braku regulacji dotyczącej zwolnienia radcy prawnego od pracy na czas wykonywania obowiązków związanych ze świadczeniem pomocy prawnej z urzędu należy uznać, iż pracodawca nie ma podstawy prawnej do udzielenia wolnego od pracy na ten cel. Wprawdzie wyznaczony z urzędu pełnomocnik, chcąc wykonać w sposób rzetelny ciężące na nim obowiązki w ramach świadczenia pomocy prawnej przed sądem, może uzyskać od pracodawcy urlop, jednakże pracodawca nie ma obowiązku udzielenia mu tego urlopu¹⁶.

Zauważając narastający problem, Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało uregulowanie w takich przypadkach obowiązku zwalniania przez pracodawcę od pracy zatrudnionego przez siebie radcy prawnego¹⁷, a więc regulacji mających na celu umożliwienie fachowemu pełnomocnikowi, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, wykonywanie obowiązków korporacyjnych związanych ze świadczeniem pomocy prawnej z urzędu, przy jednoczesnym uwzględnieniu dobra zatrudniającego go pracodawcy, a także osoby, na rzecz której obowiązek ten jest wykonywany¹⁸. Projekt założeń w tym przedmiocie skierowano do Komitetu Stałego Rady Ministrów¹⁹. W literaturze przedmiotu podkreśla się jednak, że pracodawca nie może być obciążany kosztami świadczonej przez zatrudnionego u niego radcy prawnego pomocy prawnej, zatem fachowemu pełnomocnikowi nie będzie przysługiwało za to zwolnienie prawo do wynagrodzenia²⁰.

Projekt ten rozwiązuje także jeszcze jeden problem. Otóż w orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje pogląd, według którego świadczenie przez radcę prawnego prywatnych usług prawniczych w czasie pracy przeznaczonym na obsługę pracodawcy jest ciężkim naruszeniem podstawowych obo-

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy (Dz.U. z 1996 r. Nr 60, poz. 281, ze zm.).

¹⁶ M. Domagalski, *Jak pogodzić urzędówkę z etatem*, „Rzeczpospolita” 22.04.2014 r.

¹⁷ K. Borowska, *Wolne na urzędówkę, ale bez wynagrodzenia*, „Rzeczpospolita” 28.08.2014 r.

¹⁸ M. Domagalski, *Jak pogodzić urzędówkę z etatem*, op. cit.

¹⁹ K. Borowska, *Wolne na urzędówkę*, „Rzeczpospolita” 19.08.2014 r.

²⁰ K. Borowska, *Wolne na urzędówkę, ale bez wynagrodzenia*, op. cit.

wiązków pracowniczych. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 1997 r., sygn. I PKN 129/97²¹. Wprawdzie orzeczenie dotyczy świadczenia prywatnych usług prawniczych, jednakże wykonywanie czynności w ramach świadczenia pomocy prawnej z urzędu w czasie pracy radcy prawnego zatrudnionego w ramach stosunku pracy może być także uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Już samo wykonywanie dodatkowej pracy dla innego podmiotu, nawet jeśli pracownik właściwie wywiązywał się ze swoich obowiązków i nie podpisał umowy o zakazie konkurencji, może być podstawą do przyjęcia, że pracownik dokonał ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych²².

Wobec powyższych kolizji obowiązków korporacyjnych z obowiązkami pracowniczymi należy podkreślić, że konieczne jest wprowadzenie takich regulacji, które pozwolą radcom prawnym zatrudnionym w ramach stosunku pracy na świadczenie pomocy prawnej z urzędu w rzetelny sposób, bez obaw, że tym samym naruszą podstawowe obowiązki pracownicze. Projektowane zmiany zdają się rozwiązywać te problemy i mają doniosłe znaczenie dla praktyki, gdyż pozwalają na wykonywanie przez fachowych pełnomocników obowiązków korporacyjnych w należyty sposób, a możliwość ich osobistego udziału w czynnościach sądowych nie będzie już zależna od woli pracodawcy. Brak będzie także podstaw do przyjęcia, że nawet częste wykonywanie czynności w czasie pracy radcy prawnego w ramach świadczenia pomocy prawnej z urzędu może być ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych, wobec zobligowania pracodawcy do udzielenia na ten cel urlopu.

Niestety, na fali tych zmian, w dalszym ciągu zdaje się niezauważany problem radców prawnych zatrudnionych w administracji rządowej czy służbach mundurowych. Zatem na tle obowiązku świadczenia pomocy prawnej z urzędu należy zwrócić uwagę na kolejną kwestię.

Radca prawny jest szczególnym zawodem, należącym do grupy zawodów zaufania publicznego. Oznacza to, że osoby go wykonujące posiadają szczególne kwalifikacje, wiedzę, predyspozycje, spośród innych grup zawodowych wyróżnia je także sposób świadczenia usług, stan zorganizowania i odpowiedzialność²³. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie wskazuje się także, że jedną z cech charakterystycznych dla wolnego zawodu jest brak poddania rygorom podporządkowania, które charakteryzuje świadczenie

²¹ Opublik. OSNAPiUS z 1998 r. nr 6, poz. 177.

²² M. Telecki, *Przyłapany na chałturze zasługuje na dyscyplinarkę*, „Rzeczpospolita” 04.03.2009 r., s. dF 6.

²³ J. Jacyszyn, *Wokół statusu prawnego radcy prawnego*, „Radca prawny. Zeszyty naukowe” 2015, nr 1, s. 13.

pracy²⁴. Natomiast stosunek pracy cechuje się dobrowolnością, podporządkowaniem, odpłatnością, wykonywaniem osobiście na rzecz podmiotu zatrudniającego. Przy czym najważniejszym elementem różnicującym stosunek pracy od stosunków cywilnoprawnych jest podporządkowanie pracownika podmiotowi zatrudnienia²⁵.

Należy podkreślić, że ustawa o radcach prawnych dopuszcza możliwość wykonywania tego zawodu także w ramach stosunku pracy. W przypadku radców prawnych znajdujących się w stosunku pracy podporządkowanie to ulega modyfikacjom polegającym na wyłączeniu możliwości wpływania przez pracodawcę na sposób wykonywania pracy. Jest to tzw. podporządkowanie autonomiczne²⁶.

W praktyce jednak radca prawny wykonujący zawód w ramach stosunku pracy może podlegać dodatkowym ograniczeniom. Otóż może być on zatrudniony także w korpusie służby cywilnej jako urzędnik służby cywilnej na podstawie mianowania. W takim przypadku zakres podporządkowania jest rozszerzony w porównaniu ze zwykłym stosunkiem pracy²⁷.

Zatrudnienie w korpusie służby cywilnej charakteryzuje szereg obowiązków wynikających z ustawy o służbie cywilnej. Zgodnie z art. 153 Konstytucji RP w celu zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa został powołany w urzędach administracji rządowej korpus służby cywilnej. Zadania tej służby kreują wobec osób tam zatrudnionych dodatkowe wymagania. Konieczne jest więc, względem nich, wprowadzenie do treści stosunku pracy obowiązków o charakterze szczególnym. Nasuwa się więc pytanie, czy szczególne obowiązki nałożone na radców prawnych nie kolidują z przepisami ustawy o radcach prawnych? Jaki wpływ ma tak szerokie podporządkowanie pracownika na – charakterystyczny dla zawodu radcy prawnego – brak poddania rygorom podporządkowania?

W literaturze przedmiotu jawi się pogląd wykluczający z grupy osób wykonujących wolny zawód radców prawnych wykonujących zawód w ramach stosunku pracy. Za pozbawieniem ich takiego statusu przemawia podporządkowanie zależności pracowniczej²⁸. Co zatem z radcami prawnymi będącymi członkami korpusu służby cywilnej?

²⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2002 r., sygn. akt SK 20/00, Dz.U. z 2002 r. Nr 66, poz. 611; T. Niedziński, *Postępowanie dyscyplinarne wobec radcy prawnego*, „Radca prawny. Zeszyty naukowe” 2014, nr 1, s. 117–188.

²⁵ J. Stelina [w:] J. Stelina (red.), *Prawo pracy*, wyd. 2, Warszawa 2014 r., s. 7–8.

²⁶ *Ibidem*, s. 9.

²⁷ *Ibidem*, s. 9–10.

²⁸ A. Kidyba, *Radca prawny: zawód wolny, regulowany czy przedsiębiorca*, „Radca prawny. Zeszyty naukowe” 2014, nr 1, s. 17.

Problem jest szczególnie widoczny na tle świadczenia pomocy prawnej z urzędu. Otóż jednym ze szczególnych obowiązków jest obowiązek wynikający z treści przepisu art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej²⁹. Zgodnie z tym przepisem urzędnik służby cywilnej nie może podejmować zajęć zarobkowych bez pisemnej zgody dyrektora generalnego urzędu. Należy uznać, iż zajęciem zarobkowym jest także świadczenie pomocy prawnej z urzędu³⁰. Zatem możliwość podjęcia czynności w ramach świadczenia pomocy prawnej z urzędu jest uzależniona od pisemnej zgody dyrektora generalnego urzędu, w którym zatrudniony jest radca prawny. W ustawie o służbie cywilnej brak jest regulacji wyłączających z tego obowiązku jakąkolwiek grupę zawodową, w tym także radców prawnych. Przy przyjęciu, iż dyrektor generalny urzędu musi wyrazić zgodę na podjęcie zajęcia zarobkowego, jakim jest świadczenie pomocy prawnej z urzędu, należy zadać pytanie: w jaki sposób ma postąpić radca prawny, któremu pracodawca nie udzielił pozwolenia na świadczenie takiej pomocy prawnej? Sytuację dodatkowo komplikuje brak jednolitego stanowiska dotyczącego charakteru tej zgody, gdyż część przedstawicieli doktryny uznaje, że ma ona charakter swobodnego uznania. Istnieje także stanowisko przyznające urzędnikowi prawo do kwestionowania odmowy udzielenia zgody w tym zakresie przed sądem pracy³¹.

Problem ten nie dotyczy radców prawnych będących pracownikami służby cywilnej, do których ma zastosowanie przepis art. 80 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej. Zgodnie z nim członek korpusu służby cywilnej nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia bez pisemnej zgody dyrektora generalnego. Wprawdzie brak jest jednolitego stanowiska doktryny dotyczącego definicji pojęcia dodatkowego zatrudnienia, jednakże przeważa pogląd, iż pojęcie to należy utożsamiać z pozostawaniem w stosunku pracy³². A więc w jego zakres nie wchodzi umowy cywilnoprawne. Zatem radca prawny będący pracownikiem służby cywilnej, w przeciwieństwie do urzędnika, może swobodnie podejmować czynności w ramach świadczenia pomocy prawnej z urzędu.

Problem urzędników został zauważony już w uchwale nr 59/V/2000 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 13 czerwca 2000 r. w sprawie stanowiska w sprawie radców prawnych wykonujących zawód w stosunku pracy (stosunku służbowym)³³, w której przyjęto, iż radca prawny będący

²⁹ Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r. poz. 1111).

³⁰ D. Owsicka, *Problematyka świadczenia pomocy prawnej z urzędu*, s. 54–55.

³¹ P. Zuzankiewicz [w:] W. Drobny, M. Mazuryk, P. Zuzankiewicz, *Ustawa o służbie cywilnej. Komentarz*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 370–371.

³² *Ibidem*, s. 368 i literatura tam podana.

³³ <http://www.oirp.eobip.pl/bip_oirp/index.jsp?place=Lead07&news_cat_id=84&news_id=136&layout=1&page=text>.

urzędnikiem mianowanym nie przestaje być radcą prawnym, o ile mianowany został na stanowisko radcy prawnego.

Podkreślenia wymaga, iż świadczenie pomocy prawnej z urzędu jest obowiązkiem korporacyjnym wszystkich radców prawnych. Zgodnie z § 2 ust. 1 Regulaminu postępowania rad okręgowych izb radców prawnych przy wyznaczaniu radców prawnych do prowadzenia prac z urzędu w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego stanowiącego załącznik do uchwały KRRP nr 152/VII/2010 z dnia 15 października 2010 r.³⁴ w sprawie wyznaczania radców prawnych do prowadzenia spraw z urzędu, do prowadzenia sprawy z urzędu dziekan wyznacza radcę prawnego zamieszkałego w okręgu sądu, który doręczył prawomocne postanowienie radzie okręgowej izby radców prawnych, według kolejności alfabetycznej nazwisk, spośród radców prawnych wykonujących zawód wpisanych na listę radców prawnych prowadzoną przez radę. Wyjątkowo wnioszek o niewyznaczenie do prowadzenia spraw z urzędu mogą składać członkowie rad okręgowych izb radców prawnych, Krajowej Rady Radców Prawnych, okręgowych komisji rewizyjnych i Wyższej Komisji Rewizyjnej, sądów dyscyplinarnych obu instancji, a także rzecznicy dyscyplinarni i Główny Rzecznik Dyscyplinarny oraz ich zastępcy. Natomiast radca prawny niepełniący żadnej z ww. funkcji może wnosić do sądu o zwolnienie go od obowiązku zastępowania strony z ważnych przyczyn.

Także w sprawach przed sądami administracyjnymi radca prawny, zgodnie z § 2 ust. 3 ww. uchwały KRRP nr 152/VII/2010, może z ważnych przyczyn wystąpić do właściwej rady okręgowej izby radców prawnych lub działającego z jej upoważnienia dziekana, wicedziekana lub sekretarza o zwolnienie go od obowiązku zastępowania strony z urzędu.

Aby umożliwić fachowym pełnomocnikom podjęcie świadczenia pomocy prawnej z urzędu bez kolizji z pozostałymi ustawami, także ta kwestia powinna doczekać się uregulowania. Ustawodawca mógłby wyłączyć konieczność uzyskania zgody przez radcę prawnego na podjęcie zajęcia w postaci świadczenia pomocy prawnej z urzędu wobec szczególnego charakteru tego zajęcia. Wyznaczenie radcy prawnego do świadczenia pomocy prawnej z urzędu jest niezależnym od jego woli obowiązkiem korporacyjnym, zatem radca prawny nie ma wpływu na wybór osoby, którą reprezentuje, przedmiot spraw objętej pomocą prawną czy wynagrodzenie należne za te czynności. Za powyższym rozwiązaniem może przemawiać także

³⁴ <<http://www.kirp.pl/content/download/55710/602288/file/Uchwa%20nr%20152%20VII%202010%20KRRP%20z%2015.10.10%20w%20sprawie%20wyznaczenia%20radc%20w%20prawnych%20do%20prowadzenia%20spraw%20z%20urzedu.pdf>>.

szczególony charakter zawodu radcy prawnego, który został w doktrynie zaliczony do zawodów zaufania publicznego³⁵.

Należy więc uznać, że pomimo iż świadczenie pomocy prawnej ma charakter zarobkowy, różni się od innych zajęć zarobkowych, na wykonywanie których konieczne jest uzyskanie, zgodnie z art. 80 ust. 2, zgody dyrektora generalnego urzędu.

Obecnie radca prawny może jedynie ubiegać się o zwolnienie od obowiązku zastępowania strony wobec niewyrażenia zgody przez dyrektora generalnego na podjęcie zajęcia zarobkowego w postaci świadczenia pomocy prawnej z urzędu. Nasuwa się jednak pytanie, czy brak zgody jest wystarczającą przesłanką do zwolnienia radcy prawnego z obowiązku świadczenia pomocy prawnej z urzędu? Czy taka okoliczność może być zakwalifikowana jako „ważna przyczyna”?

W mojej ocenie okoliczność ta powinna zostać tak zakwalifikowana i być podstawą do zwolnienia radcy prawnego od obowiązku zastępowania strony z urzędu. Jednakże taka procedura wydłuża sprawę, w jakiej radca prawny zostaje wyznaczony, nadto niepotrzebnie wyłącza z kręgu radców prawnych uprawnionych do świadczenia pomocy prawnej z urzędu znaczną ich część. Zatem uwzględniając dobro osoby reprezentowanej i obciążenie pozostałych radców prawnych danej Okręgowej Izby Radców Prawnych sprawami z urzędu, ustawodawca powinien wprowadzić rozwiązanie pozwalające na świadczenie pomocy prawnej przez wszystkich radców prawnych wykonujących zawód, bez uzależniania możliwości jej wykonywania od zgody dyrektora generalnego urzędu.

Problem nabiera powagi na tle nowej regulacji dyrektora generalnego Ministerstwa Finansów. Otóż zarządzeniem z dnia 25 lipca 2015 r. w sprawie podejmowania dodatkowego zatrudnienia lub zajęć zarobkowych przez członka korpusu służby cywilnej zatrudnionego w resorcie (nr 24/BDG/2014) dyrektor anulował wszystkie indywidualnie wyrażone zgody na dodatkową pracę³⁶. Radca prawny zatrudniony w administracji rządowej podlega przepisom nie tylko ustawy o służbie cywilnej, ale także ustawy o radcach prawnych. Obowiązki wynikające z obu ustaw ciążące na radcach prawnych nie mogą stać ze sobą w kolizji. Zatem konieczne jest pilne wprowadzenie regulacji rozwiązujących ten problem.

Radcowie prawni zatrudnieni w korpusie służby cywilnej jako urzędnicy nie są jedynymi, których dotyczy ten problem. Otóż dopuszczal-

³⁵ J. Jacyszyn, *Wokół statusu prawnego radcy prawnego*, „Radca prawny. Zeszyty naukowe” 2015, nr 1, s. 21.

³⁶ A. Tarka, *Fiskus straci najlepszych radców*, „Rzeczpospolita”, 16.04.2015 r., s. C4. RPO wnioskuje o uchylenie przedmiotowego zarządzenia jako wydanego bez podstawy prawnej, naruszającego prawa obywatelskie i pracownicze: K. Borowska, *Zlecenie dla radcy bez zgody dyrektora*, *Rzeczpospolita* 25.06.2015 r., s. C2.

ne jest pozostawianie radców prawnych, będących żołnierzami w czynnej służbie wojskowej, funkcjonariuszami Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej lub Służby Więziennej także w stosunku służbowym. Jeżeli chodzi o radców prawnych pełniących służbę w formacjach zmilitaryzowanych, cechuje ich dyspozycyjność, polegająca na podporządkowaniu władzy służbowej co do rodzaju pracy oraz innych składników związanych z rodzajem pracy³⁷. Stosunki służbowe, w jakich pozostają funkcjonariusze służb umundurowanych, mają charakter prawno-administracyjny³⁸ i posiadają szczególne cechy, w tym podporządkowanie służbowe³⁹. W przypadku radców prawnych pełniących służbę w formacjach zmilitaryzowanych ustawodawca w pierwotnym brzmieniu przepisu art. 75 u.r.p. podporządkował stosunek służbowy oraz wynikające z niego prawa i obowiązki, a także odpowiedzialność dyscyplinarną zarówno aplikantów radcowskich, jak i radców prawnych, będących żołnierzami w czynnej służbie wojskowej lub funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej albo służby więziennej odrębnym przepisom. Zatem przepisy ustaw szczególnych kreujące prawa i obowiązki oraz zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej miały pierwszeństwo przed przepisami ustawy o radcach prawnych. Był to zabieg polegający na daleko idącym podporządkowaniu radców prawnych, także w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej, podmiotom innym niż samorząd zawodowy. Obecne brzmienie tego przepisu wskazuje, że ustawodawca ograniczył to podporządkowanie jedynie do zakresu stosunku służbowego oraz praw i obowiązków radców prawnych i aplikantów w zakresie nieokreślonym ustawą o radcach prawnych. Jednakże w dalszym ciągu radcowie prawni będący żołnierzami w czynnej służbie wojskowej, funkcjonariuszami Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej lub Służby Więziennej podlegają podporządkowaniu władzy służbowej co do rodzaju pracy oraz innych składników związanych z rodzajem pracy.

Przykładem takiego podporządkowania jest m.in. zakaz podejmowania przez funkcjonariuszy, także tych będących radcami prawnymi, zajęcia zarobkowego poza służbą. Jednak jest to zakaz względny⁴⁰, gdyż zależy

³⁷ L. Florek, *Prawo pracy*, wyd. 16, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2014 r., s. 3–4.

³⁸ *Ibidem*, s. 33.

³⁹ J. Stelina [w:] J. Stelina (red.), *Prawo pracy*, wyd. 2, Warszawa 2014 r., s. 25.

⁴⁰ P. Pałka, *Dodatkowa praca zarobkowa żołnierzy zawodowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 2, s. 32.

od pisemnej zgody określonego w ustawie podmiotu, a decyzja o udzieleniu lub odmowie udzielenia zezwolenia należy do kategorii tzw. uznania administracyjnego⁴¹. Brak jest legalnej definicji pojęcia „uznania administracyjnego”, jednakże w literaturze przyjmuje się, że uznanie to stanowi ściśle określoną sferę, gdzie w takim samym stanie faktycznym organ administracji może podjąć różne rozstrzygnięcia⁴². Zatem organ ma możliwość wyboru różnego sposobu załatwienia sprawy. Nadto ustawodawca, określając warunki dodatkowego zajęcia zarobkowego funkcjonariuszy poszczególnych służb, na wykonywanie którego położony może wyrazić zgodę, często posługuje się pojęciami niedookreślonymi, a więc posiadającymi formę klauzul generalnych⁴³. M.in. takich pojęć ustawodawca użył w przepisie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji⁴⁴. Otóż policjant nie może podejmować zajęcia zarobkowego poza służbą bez pisemnej zgody przełożonego ani wykonywać czynności lub zajęć sprzecznych z obowiązkami wynikającymi z ustawy lub podważających zaufanie do Policji. Zakaz ten ma na celu ochronę Policji przed utratą niezależności przy pełnionych przez nią zadań⁴⁵. W literaturze przedmiotu podnosi się jednak, że zakaz ten nie został przez ustawodawcę dostosowany do sytuacji, w których przez podjęcie przez funkcjonariusza zajęcia zarobkowego nie może w żaden sposób dojść do utraty niezależności, a nawet do sytuacji, w których podjęcie takiego zajęcia sprzyja budowaniu zaufania społeczeństwa do Policji⁴⁶. Także na gruncie tej ustawy przyjmuje się, że przez zajęcie zarobkowe należy rozumieć takie zajęcie, za które przysługuje wynagrodzenie, czyli dotyczy wszelkich form zatrudnienia, połączonych z uzyskiwaniem dochodów, a więc może to być działalność gospodarcza, stosunek pracy, stosunek służbowy, każdy rodzaj umowy cywilnoprawnej⁴⁷. Co więcej, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt II SA/Sz 99/08⁴⁸, przyjął, że nawet fakt niepodpisania umowy, nieodebrania pieniędzy czy też ewentualnego scedowa-

⁴¹ Ibidem, s. 37.

⁴² E. Ura, *Prawo administracyjne*, wyd. 2, LexisNexis, Warszawa 2012 r., s. 114.

⁴³ Na taki charakter pojęć użytych przez ustawodawcę w przepisie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych wskazuje P. Pałka, *Dodatkowa praca zarobkowa żołnierzy zawodowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 2, s. 33.

⁴⁴ Tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 355.

⁴⁵ W. Kotowski, *Ustawa o Policji. Komentarz*, wyd. 3, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 650.

⁴⁶ Ibidem, s. 650.

⁴⁷ Ibidem, s. 651. W literaturze przedmiotu podnosi się jednak, że działalność intelektualna funkcjonariusza w postaci publikacji komentarzy do ustaw czy artykułów dotyczących problemów prawnych nie może być uznana, pomimo przysługującego za nie wynagrodzenia, za zajęcie zarobkowe: ibidem, s. 648.

⁴⁸ <<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C3F18B1C60>>.

nia odbioru zapłaty na inną osobę nie ma znaczenia przy ocenie czynu objętego postępowaniem dyscyplinarnym, a opisanego w art. 62 ust. 1 ustawy z 6 kwietnia o Policji. Zatem świadczenie pomocy prawnej z urzędu należy zaliczyć do katalogu zajęć zarobkowych także na gruncie ustawy o Policji.

Policjant, który ubiega się o zgodę przełożonego, musi złożyć pisemny wniosek, w którym określa nazwę i adres podmiotu, u którego ma zamiar podjąć to zajęcie, a także charakter tego zajęcia, przewidywany zakres obowiązków, czas, miejsce wykonywania tego zajęcia i przewidywany okres jego trwania. Przełożony właściwy w sprawach osobowych jest zobowiązany w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku przez funkcjonariusza ubiegającego się o zgodę do pisemnego zawiadomienia o udzieleniu lub odmowie udzielenia takiej zgody. Przy czym zawiadomienie o odmowie udzielenia przedmiotowej zgody nie wymaga uzasadnienia⁴⁹.

Powstaje zatem pytanie, jak powinien postąpić radca prawny będący funkcjonariuszem Policji, który został wyznaczony jako pełnomocnik z urzędu?

Uznając, że świadczenie pomocy prawnej z urzędu jest zajęciem zarobkowym, radca prawny będący funkcjonariuszem Policji powinien wystąpić o zgodę przełożonego. Problemem jednak w wielu sprawach może okazać się termin, gdyż przełożony ma 30 dni na powiadomienie o udzieleniu zgody lub jej braku. Tak długi okres prawie zawsze będzie kolidował z terminami procesowymi biegnącymi w sprawie objętej pomocą prawną z urzędu. Zatem funkcjonariusz, będący radcą prawnym, będzie musiał podjąć czynności w danej sprawie przed udzieleniem odpowiedzi w przedmiocie zgody. Obowiązek uzyskania przedmiotowej zgody nie może szkodzić interesom osoby, której został przyznany pełnomocnik z urzędu.

Istotnym zagadnieniem jest też problem, w jaki sposób ma postąpić radca prawny, któremu przełożony odmówił udzielenia takiej zgody. Czy w przypadku podjęcia w sprawie z urzędu czynności niecierpiących zwłoki narusza on swoim zachowaniem zakaz wynikający z przepisu art. 62 ust. 1 ustawy o Policji?

Wobec powyższego należy uznać, że także przepisy art. 62 ust. 1 ustawy o Policji w żaden sposób nie uwzględniają specyfiki zawodu radcy prawnego, na którym ciąży, obok obowiązków nałożonych ustawą o Policji na wszystkich funkcjonariuszy, także obowiązki wynikające z ustawy o radcach prawnych. Na podjęcie działań w ramach świadczenia pomocy prawnej z urzędu nie może mieć wpływu pracodawca czy przełożony radcy prawnego. Dodatkowo należy zauważyć, że termin 30 dni na udzielenie zgody jest terminem uniemożliwiającym radcy prawnemu,

⁴⁹ W. Kotowski, *Ustawa o Policji...*, op. cit., s. 648.

chcącemu dochować terminów procesowych, prawidłowe działanie w tym zakresie.

Podobne ograniczenia dotyczące zajęć zarobkowych funkcjonariuszy występują w innych ustawach regulujących ustroj poszczególne służb mundurowych.

Omawiany problem powinien znaleźć rozwiązanie także w stosunku do radców prawnych pozostających w stosunku służbowym. Tak jak w przypadku radców prawnych zatrudnionych w administracji rządowej, także tutaj ustawodawca powinien wprowadzić wyłączenia z obowiązku uzyskania zgody przez radcę prawnego na podjęcie zajęcia w postaci świadczenia pomocy prawnej z urzędu. Przy ocenie zasadności takiego postulatu *de lege ferenda* należy podkreślić, że świadczenie pomocy prawnej z urzędu przez radcę prawnego w stosunku służbowym nie ma negatywnego wpływu na prestiż instytucji, w której jest zatrudniony. Wręcz przeciwnie, świadczenie pomocy prawnej z urzędu przyczynia się do podnoszenia kwalifikacji zawodowych radców prawnych, pozwalając na prowadzenie spraw niezwiązanych z problematyką charakterystyczną dla instytucji ich zatrudniających, a także kreują profesjonalny wizerunek tego pracownika.

Niezależnie jednak od proponowanych sposobów rozwiązań podjęcie kroków zmierzających do usunięcia powyższych problemów jest konieczne ze względu na charakter zawodu radcy prawnego, wagę świadczenia pomocy prawnej z urzędu, a przede wszystkim na dobro osób reprezentowanych przez pełnomocników z urzędu.



A B S T R A C T

The article presents the multi-aspect issue of problems arising from the legal aid provided by legal advisers, including the ones who provide legal aid solely under their employment contracts. The author of the study points to the issue of the taxation of legal aid by personal income tax and value added tax, and shows the resolutions of legal doctrine and of the Supreme Administrative Court in this matter. The elaborate is also focused on the problems arising under the civil service law and the labor law. In the same time, the author indicates the need to introduce legislative changes.

MICHAŁ GÓRSKI

Komentarz do opisu profilowania geograficznego w monografii Ł. Wrońskiego „Seryjni i wielokrotni mordercy. Profilowanie psychologiczne i psychogeograficzne”

Commentary to the geographic profiling as descibed in monograph L. Wronski „Seryjni i wielokrotni mordercy. Profilowanie psychologiczne i psychogeograficzne”

S T R E S Z C Z E N I E

W artykule podjęto próbę analizy nowej metody profilowania geograficznego, proponowanej w książce „Seryjni i wielokrotni mordercy”. Prezentowane przez Autora podejście konfrontowane jest z istniejącymi teoriami i algorytmami wykorzystywanymi w profilowaniu geograficznym. Badana jest także użyteczność ewentualnych profili stworzonych opisaną metodą. Omawiana metoda profilowania geograficznego nie spełniła większości stawianych przed nią wymagań. Jest często sprzeczna z istniejącymi teoriami, a jej stosowanie najprawdopodobniej będzie znikomą pomocą dla organów ścigania. Z tego względu na aktualnym etapie badań nie powinna być wykorzystywana w prowadzonych śledztwach.

Książka Łukasza Wrońskiego „Seryjni i wielokrotni mordercy” o podtytule „Profilowanie psychologiczne i psychogeograficzne” jest pierwszą w kraju pozycją, która w tytule obejmuje profilowanie geograficzne. W Polsce jest to zagadnienie mało znane, a może się przyczynić do znacznej optymalizacji prowadzonych postępowań, a co za tym idzie – do skrócenia ich czasu i obniżenia kosztów. We wspomnianej publikacji wyjątkowo mało miejsca poświęcono temu zagadnieniu. Wstęp teoretyczny do omówienia metody profilowania geograficznego proponowanej przez autora zajmuje niecałe dwie strony, a całość mieści się na dwunastu. W efekcie Autor ignoruje niektóre wyniki badań i dobrze opisane teorie, takie jak Strefa buforowa, co może prowadzić do nieprawdziwych wniosków.

Co więcej, proponowana metoda pozwala na wyróżnienie obszarów o wyjątkowo dużej powierzchni, zatem ciężko ją nazwać metodą optymalizacji postępowania. Powstały model sprawców epizodycznych i metodycznych być może pozwoli na lepszy opis przestrzennych zachowań sprawców, jednak na aktualnym etapie badań wyniki są zbyt ogólne, próba zbyt mała i całość pracy budzi wątpliwości. W niniejszej publikacji próbowano skonfrontować istniejące już algorytmy i metody z tą proponowaną przez Autora.

Profilowanie geograficzne jest nowym zagadnieniem, którego początki sięgają ostatniej dekady XX wieku, kiedy to Kim Rossmo, policjant z Vancouver, zaproponował swoją metodę przybliżania miejsca zamieszkania nieznanymi sprawców przestępstw¹. Stworzoną przez niego formułę wykorzystuje program Rigel. Dostępne są również dwa inne programy: Dragnet autorstwa Davida Cantera oraz Crimestat Neda Levine'a². Ten ostatni jest darmową aplikacją, jednak nie umożliwia wizualizacji wyników, do tego potrzebne jest odrębne oprogramowanie GIS, gdyż sam Crimestat jest tylko narzędziem statystycznym. Wszystkie opisane programy działają na podobnej zasadzie: dzielą mapę na siatkę małych kwadratów i dla każdego następnie wyliczają prawdopodobieństwo w zależności od odległości do miejsc zdarzeń. W tym celu korzystają z tak zwanej *distance-decay function* (funkcji zanikania wraz z odległością), która mówi, jakie jest prawdopodobieństwo znalezienia sprawcy w danej odległości od pojedynczego zdarzenia. Aby przybliżyć kształt omawianej funkcji, analizuje się odległości pokonywane przez sprawców w celu dokonania przestępstwa. Dystans ten w literaturze anglojęzycznej nazywany jest *Journey-to-Crime* (JTC)³.

Istnieją jednak pewne znaczne różnice między wspomnianymi programami. Jedną z nich jest rozmiar strefy buforowej. Strefa buforowa jest jednym z podstawowych pojęć profilowania geograficznego. Jest to przestrzeń w najbliższej okolicy miejsca zdarzenia, gdzie prawdopodobieństwo znalezienia sprawcy jest mniejsze. Wynika to z faktu, że sprawcy zdarzeń chcą zachować pewną odległość od swojego miejsca zamieszkania i przez to nie rzucać na siebie podejrzeń⁴. Dragnet nie umożliwia wzięcia pod uwagę strefy buforowej, podczas gry Rigel dostosowuje jej rozmiar do wzajemnego położenia miejsc zdarzeń w aktualnie badanej serii⁵. W przeciwieństwie do tego, co twierdzi Autor omawianej książki, Dragnet nie uwzględ-

¹ W. Petherick, R. Brogan, N. Brooks, C. Ferguson, E. Fry, D. Field & B. Woodhouse, *Serial crime: Theoretical and practical issues*, Anderson Publishing Co., 2006, Cincinnati, OH US.

² D. Paulsen, *Human versus machine: a comparison of the accuracy of geographic profiling methods*. Journal Of Investigative Psychology & Offender Profiling, 2006, 3(2), s. 77-89.

³ S. Chainey, J. Ratcliffe, *GIS and Crime Mapping*, John Wiley & Sons Ltd., 2005, Chichester, West Sussex, England.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

nia położenia centrów handlowych bądź innych obiektów⁶. Crimestat natomiast pozwala na wczytanie danych statystycznych i dostosowanie do nich rozkładów teoretycznych bądź wykorzystanie rozkładów empirycznych⁷. Rozkłady te mogą brać pod uwagę strefę buforową bądź nie, jednak taka strefa będzie następstwem rozkładów statystycznych, a nie jak w przypadku programu Rigel – wzajemnego położenia zdarzeń w serii, którą analizujemy.

Do szacowania pokonywanej odległości wykorzystuje się dosyć duże próbki zdarzeń⁸. Tutaj pojawiają się pierwsze metodologiczne trudności w modelu zaproponowanym przez Autora. Pierwszą z nich jest liczebność grup. W analizie badaną próbkę 37 sprawców podzielono na 4 grupy, ze względu na ich styl działania (epizodyczny lub metodyczny) oraz teren działania sprawcy (blisko bądź daleko miejsca zamieszkania). Grupy te liczą od 3 do 20 sprawców, jest to zdecydowanie za mało na tworzenie modeli odległości pokonywanej przez nich. Autor mógłby się pokusić o oszacowanie pokonywanej odległości dla całej badanej próbki, niestety nie ma to miejsca. Inna możliwość to sprawdzenie, jak w badanej grupie wygląda spełnienie teorii okręgów autorstwa Cantera i Larkina⁹. Autorzy tej teorii podzielili sprawców przestępstw seryjnych na przyjezdnych i miejscowych (odpowiednio *commuters*, *marauders*). Sprawcy miejscowi to tacy, których miejsce zamieszkania znajduje się wewnątrz okręgu, którego średnicą jest odcinek łączący dwa najodleglejsze od siebie miejsca zdarzenia. Sprawcy przyjezdni to tacy, którzy mieszkają poza wspomnianym okręgiem. Autor „Seryjnych i wielokrotnych morderców” wspomina o tej teorii, jednak błędnie ją opisuje, a jej autorstwo przypisuje autorowi książki z 2005 roku, Wayne’owi Patherikowi. Badania wskazują, że procent sprawców znajdujących się w tak zakreślonym obszarze jest różny w zależności od rodzaju przestępstwa¹⁰. Byłoby interesujące dowiedzieć się, jak to wygląda w przypadku polskich seryjnych zabójców, jednak to także nie zostało sprawdzone.

Autor nie podejmuje się niestety analizy odległości pokonywanej przez sprawców w zależności od wyróżnionych przez siebie grup. Możliwe, że

⁶ M. O’Leary, *The mathematics of geographic profiling*. Journal Of Investigative Psychology & Offender Profiling, 2009, 6(3), s. 253–265. doi:10.1002/jip.111.

⁷ S. Chainey, J. Ratcliffe, *GIS and Crime Mapping*, John Wiley & Sons Ltd., 2005, Chichester, West Sussex, England.

⁸ H. Häkkänen, K. Hurme, M. Liukkonen, *Distance patterns and disposal sites in rural area homicides committed in Finland*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2007, 4(3), s. 181–197.

⁹ D. Canter, P. Larkin, *The environmental range of serial rapists*, „Journal of Environmental Psychology” 1993, 13, s. 63–69.

¹⁰ R. Meaney, *Commuters and Marauders: An Examination of the Spatial Behaviour of Serial Criminals*. „Journal Of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2004, 1(2), s. 121–137.

wynika to po części z ich małej liczebności. Jest to o tyle niepokojące, że wskazana odległość, jak zostało przytoczone, jest podstawą wszystkich istniejących programów do tworzenia profili geograficznych. W omawianej publikacji natomiast został wprowadzony podział sprawców na metodycznych i epizodycznych. Sprawcy pierwszego rodzaju kierują się metodycznym stylem działania i uważają dokonywane przez siebie zbrodnie za ważny element życia. Sprawcy epizodyczni natomiast nie planują swoich zabójstw i napadają swoją ofiarę pod wpływem impulsu. Autor nie podaje zmiennych wskazujących na sprawców jednego bądź drugiego rodzaju. Ten podział wydaje się dosyć intuicyjny i prosty, jeśli ma się do dyspozycji zeznania sprawcy, jednak na potrzeby profilowania koniecznym jest, aby wykazać zmienne na miejscu zdarzenia, które sugerują dany typ sprawcy. Niestety, takie zmienne nie zostały podane, przez co wprowadzona typologia może być po prostu nieużyteczna. Co więcej, jak z każdą typologią, mogą pojawić się problemy, które nie są podejmowane przez Autora. To, czego należy oczekiwać od typologii seryjnych sprawców przestępstw, to aby była ona spójna w trakcie trwania serii¹¹. Ciężko określić „typ” sprawcy, jakkolwiek by on był, jeśli każde zdarzenie w serii zostanie zaliczone do innego rodzaju. W badaniach autorstwa Cantera nad typologią stworzoną przez parę Holmes i Holmes¹² okazało się, że prawie wszyscy seryjni sprawcy zabójstw wraz z postępowaniem serii zaczynają być zaliczani do jednego typu. Co więcej, dane typy powinny być na tyle rozróżnialne, że zdarzenia popełnione przez innych sprawców powinny się różnić. Typologia będzie bezużyteczna, jeśli wszyscy bądź prawie wszyscy sprawcy zostaną zaliczeni do jednego typu. Oba problemy nie zostały w żaden sposób podjęte przez Autora.

Aby rozwiązać opisane trudności, można zastosować metodę skalowania wielowymiarowego do znalezienia typologii zachowania sprawców i warunków, w jakich doszło do zdarzenia. Jest to metoda statystyczna pozwalająca łączyć współwystępujące zmienne w tematyczne skale. Metoda ta nie jest idealna, ale częściowo pozwala odpowiedzieć na powstałe pytania. Skalowanie wielowymiarowe jest szeroko stosowane w badaniach nad zachowaniem sprawców za granicą¹³. Pojawia się również i w polskich publikacjach¹⁴. W ten sposób testowano na przykład typologie sprawców zorga-

¹¹ D. Canter, N. Wentink, *An empirical test of Holmes and Holmes's serial murder typology*, „Criminal Justice And Behavior” 2004, 31(4), 489–515. doi:10.1177/0093854804265179.

¹² Ibidem.

¹³ M. Sorochinski, *The consistency of inconsistency in serial homicide: patterns of behavioral change across series*, „Journal Of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2010, 7(2), s. 109–136.

¹⁴ J. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2003.

nizowanych i niezorganizowanych, sprawcy niezorganizowani jednak nie utworzyli oddzielnego klastru, co podważa zasadność tej typologii. Z drugiej strony wyniki pozwoliły na utworzenie innej typologii¹⁵. Istnieją także badania testujące związek powstałych w ten sposób skal z odległością pokonaną przez sprawców¹⁶. Niestety ponieważ brak jest listy konkretnych zmiennych z miejsca zdarzenia, nie ma możliwości przetestować tej metody na danych zebranych przez Autora.

Kolejne ważne rozróżnienie sprawców opisane w „Seryjnych i wielokrotnych mordercach” to na poziom skupienia zdarzeń w serii. Zdarzenia wąsko skupione to takie, w których co najmniej połowa zdarzeń znajduje się w jednym okręgu o promieniu 5 km na obszarze miejskim lub 10 km na obszarze wiejskim. Zdarzenia średnio skupione to takie, w których najbardziej odległe lokalizacje znajdują się nie dalej od siebie niż 30 km na obszarze miejskim lub 40 km na obszarze wiejskim. Szerokie skupienie występuje wtedy, gdy nie możemy zaliczyć serii do żadnej z pozostałych kategorii. Ten podział wydaje się dosyć prosty i kryteria są jasne.

Tworzenie profilu w każdym z tych przypadków wygląda trochę inaczej. W przypadku zdarzeń wąsko skupionych rysujemy dookoła każdego z nich okręgi o promieniu 5 lub 10 km (w zależności od typu obszaru). W przypadku zdarzeń średnio skupionych rysujemy analogiczne okręgi o promieniach 15 lub 20 km, również w zależności od typu obszaru. W obu sytuacjach najbardziej prawdopodobny jest obszar, w którym największa ilość okręgów ma wspólne pole. W przypadku zdarzeń o szerokim skupieniu należy narysować okręgi o promieniach 5 lub 10 km (w zależności od typu obszaru), ponieważ, jak tłumaczy Wroński, „Niektórzy sprawcy działający daleko od swojego miejsca zamieszkania mogą zadziałać impulsywnie i zabić w swojej okolicy. Dlatego istnieje prawdopodobieństwo, że sprawca może mieszkać na terenie wyznaczonym przez któryś z wykreślonych okręgów”. Autor nie powołuje się na żadne badania ani nie wskazuje na wyniki swojej pracy (nie była to żadna z jego hipotez badawczych). Nie ma możliwości określenia, jak duże jest prawdopodobieństwo, że sprawcy choć raz dokonają zabójstwa w okolicy swojego miejsca zamieszkania, przez co twierdzenie Autora nie ma żadnego poparcia. Są badania, które częściowo potwierdzają tę tezę¹⁷, ciężko jednak o bezpośrednie przełożenie na polską populację.

¹⁵ D. Canter, L. Alison, E. Alison, N. Wentink, *The Organized/Disorganized Typology of Serial Murder: Myth or Model?*, „Psychology, Public Policy, And Law” 2004, 10(3), s. 293–320.

¹⁶ K. Fritzon, *An examination of the relationship between distance travelled and motivational aspects of firesetting behavior*, „Journal Of Environmental Psychology” 2001, 21(1), s. 45–60.

¹⁷ J. Warren, R. Reboussin, R. Hazelwood, A. Cummings, N. Gibbs, S. Trumbetta, *Crime scene and distance correlates of serial rape*, „Journal Of Quantitative Criminology” 1998, 14(1), s. 35–59.

Na przykład w badaniach Warrena i in. (1998)¹⁸ prawie połowa sprawców zgwałceń dokonała jednego czynu w odległości mniejszej niż 0,5 mili (około 0,8 km). Waren i współpracownicy jednak nie rozróżniają sprawców ze względu na rodzaj skupienia, nie wiadomo więc, jak te liczby wyglądałyby w przypadku grupy analizowanej przez Autora.

Należy jednak zwrócić uwagę, że proponowana metoda jest dosyć bezpieczna, tzn. w publikacjach dotyczących odległości pokonywanej przez sprawców przestępstw, w okolicy 15 km wykresy zaczynają być równe zero niezależnie od rodzaju zdarzenia¹⁹, a taki promień okręgów proponowany jest w przypadku średniego skupienia zdarzeń. Oznacza to, że w tej odległości od miejsca zdarzenia mamy prawie gwarancję znalezienia sprawcy. Co więcej, nie jest to zadanie profilu geograficznego, gdyż taki ma informować, gdzie najprawdopodobniej znajduje się sprawca i jak wyglądają zmiany w prawdopodobieństwie w przestrzeni otaczającej miejsca zdarzeń. W ten sposób profil geograficzny pozwala ustalić kierunek poszukiwań. Jeśli dookoła każdego zdarzenia narysujemy okręgi o promieniu 15 km, jak radzi Wroński, powstała figura może mieć ogromne pole o stałym prawdopodobieństwie, ciężko w takiej sytuacji nazwać to metodą optymalizacyjną. Ten problem pojawia się już w przypadku serii o wysokim skupieniu, gdyż pole okręgu o promieniu 5 km wynosi aż 78,5 km². Przydatność profilu, w którym operujemy tak dużymi powierzchniami, może być znikoma. Podobne okręgi dookoła każdego z miejsc zdarzeń mają służyć do profilowania w przypadku zdarzeń o szerokim skupieniu. Zatem w miastach Autor wyróżni obszary o wielkości 78,5 km², co w serii z np. pięcioma ofiarami oznacza około 392,7 km². Znowu trudno nazwać to optymalizacją prowadzonego postępowania. Co więcej, nie jest możliwe określenie rozkładu prawdopodobieństwa wewnątrz wyznaczonych okręgów.

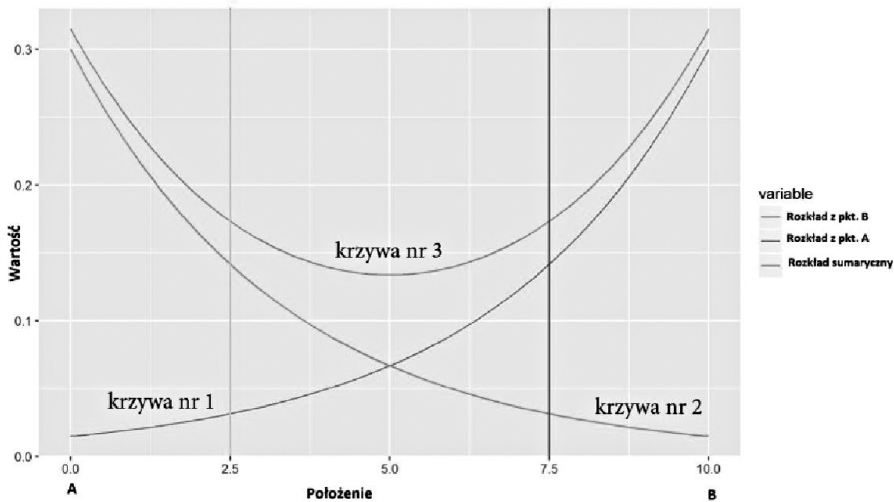
Jak już zostało wspomniane, przy takiej liczebności grup ciężko o sensowne opisanie odległości od miejsca zdarzenia do miejsca zamieszkania sprawcy, zatem uzasadnienie wybranych granic podziałów jest mocno arbitralne. Możemy zakładać, że wynika ona po części z wyników badań zagranicznych, gdzie pokazano, że rozkład wykładniczy relatywnie dobrze nadaje się do opisu prawdopodobieństwa położenia miejsca zamieszkania sprawcy²⁰. W przypadku takiego założenia im dalej od miejsca zdarzenia,

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ P. Santtila, M. Laukkanen, A. Zappalà, D. Bosco, *Distance travelled and offence characteristics in homicide, rape, and robbery against business*, „Legal And Criminological Psychology” 2008, 13(2), s. 345–356.

²⁰ D. Canter, L. Hammond, *Prioritizing burglars: comparing the effectiveness of geographical profiling methods*, „Police Practice & Research” 2007, 8(4), s. 371–384.

tym mniejsze prawdopodobieństwo, co jest spójne z podejściem zastosowanym przez Autora omawianej publikacji. Jest to o tyle optymistyczna sytuacja, że dzięki takiemu założeniu możemy narysować okręgi o dowolnym ustalonym promieniu i obszar wewnątrz będzie bardziej prawdopodobny od tego na zewnątrz okręgu. Nie wynika z tego, że obszar, w którym przecinają się okręgi narysowane dookoła różnych zdarzeń, można traktować jako najbardziej prawdopodobny. Na wykresie 1. przedstawiono przekrój poprzeczny przez profil geograficzny wykonany metodą stosowaną w programach Dragnet i Crimestat. Krzywe nr 1 i 2 pokazują rozkład wykładniczy od dwóch różnych punktów, które symbolizują miejsca zdarzeń o współrzędnych 0 i 10 (oznaczonych odpowiednio A i B).



Wykres 1. Przekrój przez profil geograficzny na podstawie 2 punktów.

Krzywa nr 1 pokazuje rozkład wychodzący od zdarzenia w punkcie B, krzywa nr 2 natomiast z punktu A. Szara pionowa kreska symbolizuje punkt odcięcia dla rozkładu wyznaczanego krzywą nr 1. Tak jak Autor omawianej publikacji, ustalamy pewien punkt odcięcia, na prawo od tego punktu prawdopodobieństwo wynikające z odległości od miejsca zdarzenia B jest zawsze większe niż na lewo (prawa część jest wewnątrz okręgu narysowanego dookoła punktu B). Analogicznie, pionowa czarna kreska jest punktem odcięcia dla rozkładu wyznaczanego przez krzywą nr 2, wynikającego ze zdarzenia, do którego doszło w punkcie A. Ponownie bliżej miejsca zdarzenia mamy większe prawdopodobieństwo, dalej od tego punktu odcięcia mamy mniejsze (po lewej stronie od czarnej pionowej kreski znaj-

duje się wewnątrz okręgu). Do tej pory analiza rozkładów prawdopodobieństwa potwierdza założenia omawianej metody. Krzywa nr 3 opisuje sumaryczne prawdopodobieństwo wynikające z dwóch poprzednich rozkładów, powstała ona, tak jak zostało powiedziane, zgodnie z algorytmami wykorzystywanymi w omawianych programach. Żeby metoda zaproponowana przez Łukasza Wrońskiego zgadzała się z dotychczas stosowanymi algorytmami, część krzywej nr 3 znajdującej się pomiędzy pionowymi kreskami powinna być powyżej jej pozostałych części. Jak widać, tak nie jest, obserwujemy odwrotny efekt.

Jeśli rozbudować ten przykład do położeń punktów na dwuwymiarowej mapie, nie ma możliwości przewidzieć, gdzie będzie największe prawdopodobieństwo, gdyż możliwości układu punktów jest zbyt dużo, a wyniki zależą także od wartości parametrów, które nie są podawane w omawianej publikacji. W ten sposób automatycznie trafiamy na potrzebę posiadania programu komputerowego, który wyliczy dla każdego punktu na mapie jego prawdopodobieństwo i stworzy czytelny wykres. W tym przypadku będzie to taki sam program jak ten stworzony przez Cantera lub Levine'a. Co więcej, możemy od razu do proponowanego modelu dołączyć strefę buforową, która przez Wrońskiego jest całkowicie ignorowana.

Autor, podając przykład zastosowania swojej metody, wykorzystuje ataki Piotra Stasiurki, który dokonał dwóch zabójstw i usiłował dokonać trzeciego. Użyjemy tego samego przykładu, aby ocenić przydatność profilu. Wykorzystując mapy zamieszczone w publikacji, szacujemy powierzchnie obszaru wyróżnionego jako najbardziej prawdopodobnego. Użyjemy w tym celu darmowego narzędzia internetowego²¹. Z przeprowadzonych szacowań wynika, że obszar ten ma powierzchnię co najmniej 38,9 km². Jest to olbrzymi obszar – przy tak gęsto zaludnionym mieście, jakim jest Sosnowiec. Co więcej, sam obszar miasta to około 91 km²²². Nasz profil przybliżył więc miejsce zamieszkania sprawcy do około połowy miasta. Należy zwrócić uwagę, że jest to powierzchnia, zdaniem Autora, obszaru najbardziej prawdopodobnego. Na wspomnianej mapie istnieją kolejne obszary o mniejszym prawdopodobieństwie, ale porównywalnej powierzchni. Okazuje się, że obawy dotyczące dużej powierzchni profilu były uzasadnione. Sam przykład też nie był wybrany tendencyjnie, jest to ta sama seria zdarzeń wykorzystana przez Wrońskiego do zobrazowania jego metody.

Proponowane rozwiązanie podaje olbrzymi obszar bez możliwości różnicowania wewnątrz niego, przez co nie wiadomo, gdzie należy zacząć po-

²¹ <<https://www.daftlogic.com/projects-google-maps-area-calculator-tool.htm>>.

²² <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Sosnowiec>>.

szukiwania. Jest to także po części zaprzeczenie idei profilowania geograficznego, które ma za zadanie wskazywać kierunek poszukiwań i dzięki temu umożliwić priorytetyzację. Jeżeli mamy ogromny obszar o równym prawdopodobieństwie bez możliwości wskazania zmian w rozkładzie prawdopodobieństwa, to taki profil nie spełnia swojej roli. Wyjściem z tego byłoby zastosowanie programu komputerowego i rozkładu odległości pokonywanej przez sprawców, ale takie metody już istnieją, nie ma w nich nic innowacyjnego.

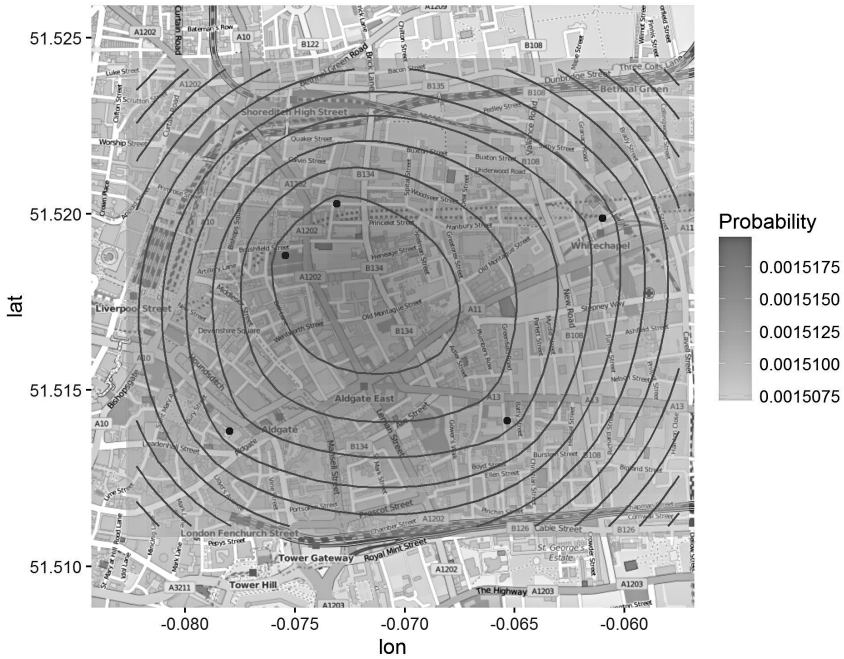
Profil geograficzny stworzony za pomocą metody Łukasza Wrońskiego na przykładzie Piotra Stasiurki został zaprezentowany przedstawicielom firmy ECRI (firmy stojącej za programem Rigel, który wykorzystuje algorytmy opracowane przez Kima Rossmo). Zgodnie z otrzymanym przez nich komentarzem w przypadku danej serii zdarzeń **nie należy** tworzyć profilu geograficznego, gdyż zdarzeń jest za mało i za mało jest informacji o aktywności sprawcy. Z tego powodu powstały profil nosiłby duże prawdopodobieństwo pomyłki, przez co mógłby wprowadzać w błąd organy ścigania. Zatem dokonany przez Autora wybór przykładu do prezentacji swojej metody wydaje się niewłaściwy już na samym początku. Istnieją badania wskazujące, że nie każda seria zdarzeń nadaje się do stosowania profilowania geograficznego²³. Jest to kolejny aspekt profilowania geograficznego całkowicie ignorowany przez Wrońskiego.

Aby zaprezentować możliwe wyniki wykorzystania oprogramowania komputerowego, wybrano pięć kanonicznych zabójstw Kuby Rozpruwacza. Zastosowano metodę podobną do opracowanej w oprogramowaniu Crimestat. Użyto rozkładu wykładniczego (gdyż wydaje się najbliższy metodzie proponowanej przez Autora, ze względu na brak strefy buforowej). Do oszacowania wartości parametrów pokonanej odległości wykorzystano dane z publikacji Van Patten z 2007 roku²⁴, gdyż Autor omawianego tekstu nie podejmuje się takiej analizy. Wyniki zaprezentowano na wykresie poniżej. Do stworzenia wykresu wykorzystano oprogramowanie statystyczne R w wersji 3.2.3²⁵. Program ten wymaga umiejętności programowania swoich rozwiązań, ale dzięki temu daje praktycznie nieskończone możliwości, w tym pozwala również na tworzenie map rozkładów.

²³ M. Koppen, H. Elffers, S. Ruiter, *When to Refrain from Using Likelihood Surface Methods for Geographic Offender Profiling: An Ex Ante Test of Assumptions*, „Journal Of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2011, 8(3), s. 242–256. doi:10.1002/jip.141.

²⁴ I. Van Patten, P. Delhauer, *Sexual homicide: a spatial analysis of 25 years of deaths in Los Angeles*, „Journal Of Forensic Sciences” 2007, 52(5), s. 1129–1141.

²⁵ D. Kahle and H. Wickham, *ggmap: Spatial Visualization with ggplot2*, „The R Journal”, 5(1), s. 144–161.



Wykres 2. Rozkład prawdopodobieństwa w przypadku Kuby Rozpruwacza przy wykorzystaniu rozkładu wykładniczego.

W centrum wykresu znajduje się obszar najbardziej prawdopodobny, im bardziej oddalamy się od środka mapy, tym prawdopodobieństwo jest mniejsze, szare linie natomiast pokazują poziomicę rozkładu i ułatwiają interpretację wyników. Czarnymi kropkami oznaczono miejsca zdarzeń. W przeciwieństwie do metody pokazanej w omawianej publikacji nie pozostawia on wątpliwości, w którą stronę maleje prawdopodobieństwo i gdzie znajduje się obszar o najwyższym prawdopodobieństwie.

Istnieje szansa, że metoda podziału sprawców na epizodycznych i metodycznych opisana przez Łukasza Wrońskiego rzeczywiście pozwoli na wyróżnienie różnych rozkładów pokonywanych odległości. Autor nie pokusił się o taką analizę. Szkoda, gdyż wtedy praca miałaby innowacyjny charakter z punktu widzenia profilowania geograficznego.

Zgodnie z przytoczonymi argumentami metoda proponowana w „Seryjnych i wielokrotnych mordercach” jest niewłaściwa z wielu powodów. Po pierwsze, w jej tworzeniu zignorowano wiele dokonań w tej dziedzinie, które bezpośrednio podważają przewidywaną trafność omawianego algorytmu. Monografia ta jest najprawdopodobniej pierwszą na świecie publikacją dotyczącą profilowania geograficznego niepodjęmą

najważniejszych teorii z tego zakresu. Nie pojawia się estymacja rozkładu pokonanej odległości (tzw. *Journey to crime*), nie ma słowa o strefie buforowej. Nie wspomniana jest praca Paula i Patricii Brantinghamów²⁶, których teoria otworzyła drogę Kimowi Rossmo i jego innowacyjnej metodzie. Szczególnie niepokojący jest brak strefy buforowej, która powoduje, że obszar zamknięty w okręgu dookoła jednego ze zdarzeń wcale nie musi być w całości bardziej prawdopodobny od tego na zewnątrz, a takie twierdzenie jest podstawą metody proponowanej w omawianej publikacji. Powoduje to, że sposób sporządzania profili stworzony przez Łukasza Wrońskiego może prowadzić do mylnych wniosków i wprowadzać w błąd organy ścigania, przez co dodatkowo wydłużać postępowania.

Po drugie, nawet po próbie „dopasowania” istniejących teorii tak, aby potwierdzały one zastosowane metody, okazało się, że dalej algorytm proponowany przez Autora nie daje oczekiwanych wyników. Przy założeniu braku strefy buforowej wykazano, że omawiana metoda może poprowadzić do błędnych wniosków. Powoduje to, że opisany algorytm jest sprzeczny z dokonaniem profilowania geograficznego w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Niestety, te rozbieżności nie są w żaden sposób komentowane przez Wrońskiego.

Po trzecie, opisywany algorytm obejmuje ogromne obszary bez możliwości priorytetyzacji wewnątrz nich, co powoduje, że nie wiadomo, jak kształtuje się prawdopodobieństwo. Nawet przy założeniu poprawności metody nie pokazuje ona rozkładu prawdopodobieństwa, a co za tym idzie – tak naprawdę nie spełnia roli stawianej przed profilowaniem geograficznym, gdyż nie pozwala różnicować prawdopodobieństwa na dużych obszarach.

Po czwarte, Autor uzasadnia potrzebę stworzenia swojej pracy brakiem całościowej analizy polskiej populacji seryjnych zabójców. Jest to słuszne stwierdzenie, jednak pozostaje fakt zmian wewnątrz naszego kraju w latach, z których brana była analizowana próbka. Włączanie do jednej grupy sprawców działających we wczesnym PRL i współczesnych seryjnych zabójców budzi uzasadnione wątpliwości nie mniejsze niż wykorzystywanie zachodnich wniosków do polskich realiów. W tym okresie można spodziewać się znaczącej zmiany w geograficznej aktywności sprawców zabójstw związanej z coraz bardziej powszechnym dostępem do samochodów oraz rozwojem komunikacji publicznej. Autor, opisując swoją metodę profilowania geograficznego, nie podejmuje się omówienia tego problemu.

Po piąte, metoda zaprezentowana w „Seryjnych i wielokrotnych mordercach” redukuje profilowanie geograficzne do prostego rysowania kółek. Jest to zbyt duże uproszczenie, gdyż – jak wykazano – może prowadzić do błędnych wniosków. Ponadto prezentuje w Polsce omawiane zagadnienie ja-

²⁶ P. Brantingham, P. Brantingham, *Patterns in crime*, Macmillan, New York 1984.

ko wręcz prymitywne i banalne, podczas gdy jest ono złożonym problemem i wymaga specjalistycznego przeszkolenia. Tak drastyczne uproszczenie profilowania geograficznego może skutkować zniechęceniem policji i prokuratorów do korzystania z tej metody, a byłoby to ze szkodą dla tych instytucji.

Profile geograficzne są tworzone w przypadkach pospolitych przestępstw, takich jak włamania²⁷, rabunki²⁸, podpalenia²⁹ i wielu innych. Z tego wynika, że może to być przydatne narzędzie optymalizacyjne w codziennej pracy policjantów i prokuratorów. Jest to zagadnienie w Polsce nowe i mam nadzieję, że będzie budzić coraz większe zainteresowanie. Nie będzie to miało miejsca, jeśli prezentowane będą profile, których użyteczność jest znikoma, a ich wygląd mało profesjonalny. W „Seryjnych i wielokrotnych mordercach” profilowanie geograficzne jest spłycone, a wiele aspektów jest ignorowanych. Autor przytacza złożone zagadnienie i redukuje je do problemu rysowania okręgów na mapie, co okazuje się zbytnim uproszczeniem. W opisie swojej metody nie odnosi się do osiągnięć i wyników badań w omawianej dziedzinie. Ostateczny produkt jest błędny, niespójny z dotychczasowymi teoriami i stosowanymi algorytmami, przez co może być szkodliwy i niebezpieczny w stosowaniu.

A B S T R A C T

The article attempts to analyze the new geographical profiling method, proposed in book „Seryjni i Wielokrotni Mordercy”. Presented by the author's approach is confronted with existing theories and algorithms used in geographic profiling. Possible practical application are also analysed This method of geographic profiling has not met most of the requirements posed in front of her. It is often contrary to the existing theories, and its use will most likely be of little assistance to law enforcement agencies. Therefore, at the current stage of research should not be used in police investigations.



²⁷ B. Snook, *Individual Differences in Distance Travelled by Serial Burglars*, „Journal Of Investigative Psychology & Offender Profiling” 2004, 1(1), s. 53–66.

²⁸ P. Santtila, M. Laukkanen, A. Zappalà, D. Bosco, *Distance travelled and offence characteristics in homicide, rape, and robbery against business*, „Legal And Criminological Psychology”, 2008, 13(2), s. 345–356.

²⁹ K. Fritzon, *An examination of the relationship between distance travelled and motivational aspects of firesetting behavior*, „Journal Of Environmental Psychology”, 2001, 21(1), s. 45–60.

*Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego
z dnia 12 stycznia 2015 r.,
sygn. akt III KK 247/14*

*Commentary to the decision of the Supreme
Court of 12 January 2015.,
Ref. Act III KK 247/14*

Teza

Czynem zabronionym, o którym mowa w art. 299 § 1 k.k. (przestępstwem pierwotnym), może być czyn określony w kodeksie karnym skarbowym. Bezpodstawnym zabiegiem jest ograniczenie stosowania art. 299 § 1 k.k. tylko do tych czynów bazowych, które są stypizowane w kodeksie karnym.

Glosa

W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2015 roku, sygn. III KK 247/14¹, Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki zakresu tzw. czynów bazowych, z których pochodzić mogą wartości majątkowe będące przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa prania pieniędzy z art. 299 § 1 k.k. W ocenie Sądu Najwyższego, który zresztą oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną, nie budzi żadnych wątpliwości to, że wskazanie przez ustawodawcę w art. 299 § 1 k.k. „czynu zabronionego” jako źródła pochodzenia tzw. brudnych pieniędzy jest określeniem szerokim i z całą pewnością oprócz przestępstw powszechnych obejmuje także przestępstwa skarbowe. Jeśli zaś chodzi o wykroczenia (powszechnie i skarbowe) jako przestępstwa bazowe, Sąd Najwyższy

¹ LEX nr 1622321.

nie wyraził zdecydowanego poglądu, przyznał jednak, że w tym zakresie „można by ewentualnie podzielić odosobnione stanowisko zaprezentowane w piśmiennictwie, co do charakteru czynu źródłowego” (chodzi o mój pogląd, zgodnie z którym *de lege lata* znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. wypełnia jedynie podejmowanie opisanych w tym przepisie zachowań wobec wartości majątkowych pochodzących z czynów zabronionych wypełniających znamiona przestępstw powszechnych²).

Teza głosowanego postanowienia, a także jego uzasadnienie nie zasługują na aprobatę. Po pierwsze, wypada zauważyć, że samo określenie istoty problemu nastąpiło w nieprecyzyjny sposób. Niepodobna bowiem znaleźć w literaturze przedmiotu pogląd, według którego czynem bazowym może być tylko czyn stypizowany w kodeksie karnym. Tę część wypowiedzi Sądu Najwyższego można jednak potraktować jako pewien skrót myślowy, gdyż w istocie przedmiotem kontrowersji może być to, czy czyny zabronione w rozumieniu omawianego przepisu to wyłącznie czyny wyczerpujące znamiona przestępstw powszechnych, czy też pod pojęciem tym mogą mieścić się wszelkie (lub niektóre inne) czyny zabronione pod groźbą kary.

Ma rację Sąd Najwyższy, że niemal wszyscy autorzy zajmujący się problematyką prania pieniędzy w ujęciu art. 299 § 1 k.k. przyjmują dość szerokie rozumienie terminu „czyn zabroniony” na potrzeby wykładni tego przepisu, choć podkreślenia wydaje się wymagać to, że owa większość zgadza się co do tego, że przepis penalizuje pranie pieniędzy pochodzących z czynów zabronionych stanowiących przestępstwa skarbowe, podczas gdy w zakresie wykroczeń – tak powszechnych, jak i skarbowych – prezentowany przeze mnie pogląd o konieczności węższej interpretacji art. 299 § 1 k.k. nie jest już tak odosobniony. Za najszerszą wykładnią tego terminu, tak by obejmował on wszelkie czyny zabronione, opowiadają się m.in. R. Zawłocki³, J. Długosz⁴ i E. Jurgielewicz⁵. Jednak pogląd o ograniczeniu rozumienia czynu zabronionego jako tzw. przestępstwa bazowego do czynów stanowiących przestępstwa powszechne i przestępstwa skarbowe wydaje

² Zob. A. Michalska-Warias [w:] T. Bojarski, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 6, Warszawa 2013, s. 890 oraz A. Michalska-Warias, *Sporne problemy przestępstwa prania pieniędzy*, „Studia prawnoustrojowe” 2009, nr 10, s. 134–136.

³ Zob. R. Zawłocki [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, t. 2, s. 779.

⁴ Zob. J. Długosz, *Przestępstwa prania pieniędzy* [w:] R. Zawłocki (red.), *System prawa karnego*, t. 9, *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, Warszawa 2011, s. 585.

⁵ Zob. E. Jurgielewicz, *Charakterystyka przestępstwa prania brudnych pieniędzy na tle kodeksu karnego z 1997 r.* [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Proceder prania pieniędzy i jego implikacje*, Warszawa 2013, s. 104.

się także dość rozpowszechniony. Takie stanowisko zajmują obecnie np. W. Wróbel⁶ czy J. Giezek⁷.

Ograniczenie czynów bazowych do przestępstw powszechnych i przestępstw skarbowych można uzasadnić przede wszystkim wykładnią językową art. 299 § 1 k.k., zgodnie bowiem z tym przepisem czynności podejmowane przez sprawcę w stosunku do tzw. brudnych pieniędzy mają stwarzać możliwość udaremnienia lub znacznego utrudnienia wykrycia ich przestępnego pochodzenia. W przypadku zatem korzyści odniesionych z popełnienia wykroczenia lub wykroczenia skarbowego trudno byłoby uzasadnić, że są to korzyści o przestępnym pochodzeniu. Ponadto trudno byłoby przyjąć, że wprowadzanie do legalnego obrotu korzyści pochodzących z czynów uznanych przez ustawodawcę za wykroczenia miałyby stanowić przestępstwo, i to w dodatku godzące w obrót gospodarczy jako taki (w ten bowiem sposób określony jest rodzajowy przedmiot ochrony wszystkich przestępstw stypizowanych w rozdziale XXXV k.k.). Problem ten wydaje się jednak bardziej teoretyczny niż praktyczny, gdyż z dotychczasowego orzecznictwa nie wynika, by w praktyce pojawiły się akty oskarżenia odnoszące się do prania pieniędzy pochodzących z czynów bazowych stanowiących wykroczenia lub wykroczenia skarbowe.

Najbardziej kontrowersyjną kwestią pozostaje jednak to, czy przez czyny zabronione, o których mowa w dyspozycji art. 299 § 1 k.k., rozumieć należy zarówno przestępstwa powszechne, jak i przestępstwa skarbowe, czy też termin ten może być w uprawniony sposób odnoszony jedynie do przestępstw powszechnych. Nie ulega natomiast, jak się wydaje, wątpliwości to, że użycie przez ustawodawcę sformułowania „czyn zabroniony” powoduje, że czyny, z których uzyskano podlegające następnie praniu brudne pieniądze, nie muszą wypełniać wszystkich znamion danego przestępstwa, a wystarczające jest ustalenie, jak zauważa J. Giezek, że taki czyn bazowy realizuje „wyłącznie znamiona charakteryzujące stronę przedmiotową (z pominięciem umyślności lub nieumyślności)”, a to z kolei oznacza, że co do takiego przestępstwa bazowego nie zachodzi „konieczność ustalania konkretnego sprawcy, jego winy oraz innych dodatkowych przesłanek warunkujących odpowiedzialność karną”⁸. Zatem użycie przez ustawodawcę terminu „czyn zabroniony” poszerza pole penalizacji art. 299 § 1 k.k.,

⁶ Zob. W. Wróbel [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 3, wyd. 3, Warszawa 2008, s. 662.

⁷ Zob. J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1223.

⁸ Zob. J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1223. Szerzej na ten temat zob. też J. Giezek, „Brudne pieniądze” jako korzyść związana z popełnieniem czynu zabronionego [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa profesora Zofii Świdry*, Warszawa 2009, s. 765–766.

gdyż sprawca czynu zabronionego, z którego pochodzą podlegające praniu korzyści, nie musi np. zostać skazany za sprawstwo przestępstwa bazowego.

Termin „czyn zabroniony”, właśnie z powodu wskazanego wyżej, jest zresztą bardzo często używany w kodeksie karnym, przy czym – poza regulacją art. 299 § 1 k.k. (oraz art. 291 i 292 k.k.) – w żadnym przypadku nie może być wątpliwości co do tego, że zawsze oznacza on czynny wypełniające znamiona przestępstw powszechnych.

Przechodząc do problematyki objęcia tym określeniem także przestępstw skarbowych, wypada zauważyć, że w swojej argumentacji za takim szerokim rozumieniem czynów zabronionych na gruncie art. 299 § 1 k.k. Sąd Najwyższy poprzestał na wskazaniu wypowiedzi przedstawicieli doktryny idących w tym kierunku oraz uznał, że za taką szeroką wykładnią przemawia po pierwsze – rezygnacja przez ustawodawcę z katalogu przestępstw źródłowych w dyspozycji przepisu typizującego pranie pieniędzy oraz brak uściślenia określenia „czyn zabroniony” jakimkolwiek „zwrotem, który sytuowałby czyn ten w obrębie jednego tylko aktu prawnego. W szczególności nie dodano, że chodzi o czyn z ustawy karnej (słowa z art. 115 § 1 k.k.), co mogłoby upoważniać do wykładni proponowanej w kasacji. Zwraca uwagę fakt, że zwrot «czyn zabroniony» jest wspólnym elementem obu definicji ustawowych – z art. 115 § 1 k.k. i art. 53 § 1 k.k.s.”.

Oba argumenty wydają się chybione. Rzeczywiście przestępstwo prania pieniędzy przeszło dość ciekawą ewolucję, od zdecydowanie nietrafionego jego ujęcia w ustawie o ochronie obrotu gospodarczego po obecną postać tego występkę. Ta ewolucja, w trakcie której zrezygnowano z katalogu przestępstw mogących stanowić źródło uzyskania brudnych pieniędzy, nie wydaje się jednak dostarczać argumentów za tak szeroką wykładnią przepisu, bowiem samo zastąpienie wyliczenia przestępstw bardziej syntetycznym ujęciem charakterystycznym dla jego obecnego kształtu oznaczało zasadniczo wyraźne poszerzenie pola jego penalizacji, choć z takim poszerzeniem może też wiązać się jednak rezygnacja z karalności w określonym zakresie (wskazanie przemytu jako źródła brudnych pieniędzy niewątpliwie przemawiało za uznaniem karalności prania pieniędzy pochodzących z przestępstw skarbowych określanym tym mianem)⁹.

Istota problemu tkwi jednak w wykładni pojęcia „czyn zabroniony” użytego w dyspozycji art. 299 § 1 k.k. Przyjęcie, że termin ten powinien być rozumiany możliwie szeroko, nie wydaje się zabiegiem prawidłowym.

⁹ W literaturze można zresztą znaleźć wypowiedź, zgodnie z którą ściganie sprawcy za pranie pieniędzy pochodzących z przemytu po wejściu w życie obowiązującego kodeksu karnego skarbowego możliwe było tylko wówczas, gdy czyn ten wyczerpywał jednocześnie znamiona przestępstwa powszechnego (zob. T. Wróbel, *Zakres tzw. źródłowych czynów zabronionych – przestępstwo prania brudnych pieniędzy w kontekście regulacji międzynarodowych*, CzPKiNP 2012 r., z. 4, s. 118–119).

wym. Po pierwsze, warto zauważyć, że wzajemna relacja prawa karnego powszechnego i skarbowego stanowi dość kontrowersyjną kwestię, jednak od wejścia w życie kodeksu karnego skarbowego ustawodawca zdecydował się dokonać licznych zmian w dyspozycjach tych czynów stypizowanych w kodeksie karnym (np. art. 258 k.k.), w których mowa była o innych przestępstwach, dodając, tam gdzie uznano to za właściwe, sformułowania typu „lub przestępstwa skarbowego” (art. 258 § 1 k.k.) czy „w tym i przestępstwa skarbowego” (np. art. 234 k.k.)¹⁰. Tym samym w części szczególnej kodeksu karnego termin „przestępstwo” może być obecnie rozumiany tylko jako synonim przestępstwa powszechnego, bowiem te przypadki, w których ustawodawca dyspozycją przepisu chce objąć także przestępstwa skarbowe, zostały wyraźnie wskazane właśnie przez użycie ww. nie budzących wątpliwości określeń¹¹. Skoro zatem termin „czyn zabroniony” oznacza na gruncie kodeksu karnego czyn wypełniający znamiona przestępstwa, to także w przypadku posługiwania się tym terminem ustawodawca powinien wyraźnie wskazać, kiedy powinien on być rozumiany szerzej. Tymczasem na gruncie części ogólnej kodeksu karnego nie ulega wątpliwości właśnie to, że pod pojęciem czynów zabronionych kryją się wyłącznie przestępstwa powszechne, a jeśli chodzi o część szczególną kodeksu karnego, to także poza omawianym art. 299 i przepisami typizującymi paserstwo nie może być wątpliwości co do tego, że „czyny zabronione” oznaczają czyny wyczerpujące znamiona przestępstw powszechnych. Zwraca przy tym uwagę pewna niekonsekwencja ustawodawcy, który w istocie terminu czyn zabroniony używa w dwóch znaczeniach – w tym wynikającym wprost z definicji zawartej w art. 115 § 1 k.k. (a więc chodzi o czyn realizujący zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe znamiona typu czynu zabronionego), jak i w znaczeniu ewidentnie węższym, gdy pod terminem tym kryje się wyłącznie czyn realizujący znamiona przedmiotowe danego typu czynu zabronionego – tak jest w art. 299 § 1 k.k., a także np. w art. 18 § 2 i 3 k.k.¹²

¹⁰ Najważniejszym Judykatem odnoszącym się do tej kwestii była uchwała pełnej Izby Karnej SN z 4 kwietnia 2005 r., I KZP 7/05, OSNKW 2005, nr 5, poz. 44. Podkreślenia wymaga jednak to, że aż 10 sędziów zgłosiło zdania odrębne. Zob. też krytyczną głosę do tej uchwały A. Michalskiej-Warias, *Głosa do uchwały pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2005 r.*, I KZP 7/05, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 7–8, s. 200–206.

¹¹ Jak zauważa L. Wilk, o ile przedmiotem sporu może być to, „od kiedy można mówić o autonomii prawa karnego skarbowego i autonomii pojęć «przestępstwa skarbowego» i «wykroczenia skarbowego» względem pojęć «przestępstwa» i «wykroczenia» występujących w powszechnym prawie karnym”, o tyle nie ma „wątpliwości, co do tego, że obecnie taka autonomia istnieje” (zob. L. Wilk, *Z problematyki wykładni prawa karnego*, „Studia Prawnicze” 2009 r., z. 4 (182), s. 11–12).

¹² Na te dwa sposoby używania przez ustawodawcę terminu „czyn zabroniony” zwraca uwagę J. Majewski (zob. J. Majewski [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, 2004, s. 1384).

Użyty przez Sąd Najwyższy argument, że ustawodawca nie ograniczył czynów zabronionych do tych, które wypełniają znamiona przestępstw powszechnych, ponieważ w dyspozycji art. 299 § 1 k.k. nie powielił treści definicji czynu zabronionego zawartej w art. 115 § 1 k.k., wydaje się trudny do zaakceptowania. Skoro „czyn zabroniony” zdefiniowany został przez ustawodawcę w tym przepisie, to ma on właśnie takie znaczenie na gruncie całego kodeksu karnego. Sąd Najwyższy wydaje się przyjmować, że wprawdzie art. 115 § 1 k.k. przez czyny zabronione każe rozumieć tylko czyny wypełniające znamiona przestępstw powszechnych, jednak ta definicja nie obowiązuje na gruncie art. 299 § 1 k.k. Tymczasem logiczne wydaje się, że termin ten powinien być rozumiany jednolicie przy wykładni wszystkich przepisów kodeksu karnego, a ewentualne odstępstwo od takiego jednolitego znaczenia wymagałoby wyraźnej wypowiedzi ustawodawcy.

O tym, że czyny wypełniające znamiona przestępstw skarbowych nie mieszczą się w żaden sposób w pojęciu „czynu zabronionego” na gruncie kodeksu karnego, świadczy także fakt, że kodeks karny skarbowy, podobnie zresztą jak kodeks wykroczeń, zawiera w art. 53 § 1 k.k.s. własną definicję czynu zabronionego. Te akty prawne charakteryzuje wyraźna autonomia względem kodeksu karnego, a fakt, że każdy z nich zawiera własną definicję czynu zabronionego, świadczy o tym, że pojęcie to nie ma charakteru uniwersalnego, lecz jest związane z każdym z tych działów prawa i na jego potrzeby rozumiane inaczej. W kodeksie wykroczeń w ogóle nie ma odniesień do kodeksu karnego, a w kodeksie karnym skarbowym wskazano wprost, że – poza pewnymi wyjątkami – do przestępstw skarbowych nie mają zastosowania przepisy części ogólnej kodeksu karnego (art. 20 § 1 k.k.s.). Warto zauważyć, że w ten sposób wykluczono zastosowanie do przestępstw skarbowych definicji czynu zabronionego zawartej w art. 115 § 1 k.k., gdyż artykuł ten nie został wymieniony wśród tych przepisów kodeksu karnego, które do przestępstw skarbowych stosuje się odpowiednio. Takie unormowanie wydaje się dodatkowo potwierdzać tezę, zgodnie z którą termin „czyn zabroniony” używany na gruncie kodeksu karnego nie powinien być rozumiany szeroko, lecz ogranicza się do czynów wypełniających znamiona przestępstw powszechnych¹³.

Inną sprawą jest natomiast fakt, że przyjęcie proponowanej w głosie wykładni oznacza, że prawo polskie nie spełnia wymogów prawa międzynarodowego w zakresie karalności prania pieniędzy, bowiem z części wiążących Polskę aktów prawa międzynarodowego wynika obowiązek kryminalizacji „prania pieniędzy” pochodzących z przestępstw o charakterze skar-

¹³ Do zbliżonych wniosków dochodzi T. Wróbel (zob. argumentację przedstawioną przez tego autora: T. Wróbel, *Zakres tzw. źródełowych czynów...*, s. 104–117).

bowym¹⁴. Nie zmienia to jednak faktu, że zbyt wąski – względem wymogów prawa międzynarodowego – zakres kryminalizacji prania pieniędzy nie powinien być poszerzany w drodze wykładni rozszerzającej, a stosownej korekty może dokonać tylko sam ustawodawca¹⁵.

Z tych wszystkich powodów nie można podzielić poglądu wypowiedzianego przez Sąd Najwyższy w tezie głosowanego postanowienia.



A B S T R A C T

Negative commentary to the decision to the Supreme Court in which he referred to the issue of the scope of the so-called base deeds from which may come values of asset which are the subject of enforcement of money laundering offense Article 299 § 1 of the Criminal code.

¹⁴ Bliżej na ten temat zob. T. Wróbel, *Zakres tzw. źródłowych czynów...*, s. 97-101.

¹⁵ Wydaje się, że najprostszym rozwiązaniem byłoby zastąpienie w treści art. 299 § 1 k.k. sformułowania „pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” zwrotem „pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego wypełniającego znamiona przestępstwa lub przestępstwa skarbowego” (zob. A. Michalska-Warias, *Sporne problemy...*, s. 137).

*Glosa do wyroku Naczelnego Sądu
Administracyjnego z dnia 22 maja 2015 r.,
sygn. akt I OSK 2208/13¹
(wliczanie pracy w gospodarstwie rolnym do
wystugi lat funkcjonariusza Policji)*

*Commentary to the verdict of the Supreme
Administrative Court of 22 May 2015.,
Ref. Act I OSK 2208/13*

Tezy

Przy ustaleniu stażu pracowniczego nie uwzględnia się każdej pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Zaliczeniu podlega tylko praca stała o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej. Doraźna pomoc, zwyczajowo świadczona przez członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym, a tym samym pracy mającej wpływ na wysokość wystugi lat ustalonej dla celów pracowniczych.

Dokonując oceny, czy w danej sprawie osoba bliska rolnika faktycznie wykonywała stałą pracę w gospodarstwie rolnym, należy dokładnie przeanalizować przebieg pracy wnioskodawcy w gospodarstwie oraz ustalić, jaki był charakter gospodarstwa, ile osób rzeczywiście świadczyło pomoc na rzecz rolnika oraz jakie konkretnie czynności w gospodarstwie wykonywał wnioskodawca, a następnie wnikliwie ocenić, czy pomoc ta świadczona była w zakresie znaczącym dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego.

¹ Opublikowany w CBOSA.

Glosa

Komentowany wyrok dotyczy problemu wliczania okresu pracy funkcjonariusza Policji w gospodarstwie rolnym rodziców, jako domownika, do wysługi lat. Problem ten dotyczy nie tylko policjantów, ale również występuje w innych służbach mundurowych¹.

W sprawie funkcjonariusz Policji zwrócił się z wnioskiem o zaliczenie do wysługi lat okresu trzech i pół lat pracy, wskazując, że w tym czasie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Przypomnieć należy, że wedle treści art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji² wysokość uposażenia funkcjonariusza zależy od grupy zaszerogowania jego stanowiska służbowego oraz posiadanej wysługi lat. Zasady otrzymywania oraz ustalania wysokości uposażenia zostały szczegółowo uregulowane w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad otrzymywania i wysokości uposażenia zasadniczego policjantów, dodatków do uposażenia oraz ustalania wysługi lat, od której jest uzależniony wzrost uposażenia zasadniczego³. Do wysługi lat na podstawie § 4 ust. 1 pkt 1–5 rozporządzenia z dnia 6 grudnia 2001 r. zalicza się przede wszystkim okresy służby w Policji (pkt 1), okresy służby w innych formacjach mundurowych (pkt 2–3), zakończone okresy zatrudnienia wykonywanego w pełnym wymiarze czasu pracy (pkt 4) oraz inne okresy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów podlegają one wliczeniu do okresu pracy lub służby, od którego zależą uprawnienia pracownicze lub uprawnienia wynikające ze stosunku służbowego (pkt 5). Do odrębnych przepisów, o których mowa § 4 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia z dnia 6 grudnia 2001 r., należy zaliczyć ustawę z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy⁴.

Przepisy te statuują zasady wyliczenia funkcjonariuszom Policji wysługi lat koniecznej dla prawidłowego ustalenia uposażenia zasadniczego pracy. Wynika z nich, że przy ustalaniu stażu mającego wpływ na wysokość uposażenia zasadniczego podstawowe znaczenie mają okresy służby w Policji i w innych formacjach mundurowych, a także okresy zatrudnienia wykonywanego w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto ustawa o wliczaniu przewiduje możliwość zaliczenia do wysługi lat także okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym. Takie uprawnienie może być zrealizowane tylko według reguł określonych w przepisach szczególnych, któ-

¹ Por. wyrok NSA z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt I OSK 2062/13 dotyczący funkcjonariusza Straży Granicznej.

² Dz.U. z 2015 r. poz. 335, ze zm.

³ Dz.U. z 2015 r. poz. 1236, dalej: rozporządzenie z dnia 5 grudnia 2001 r.

⁴ Dz.U. Nr 54, poz. 310; dalej: ustawa o wliczaniu.

re, co nie budzi wątpliwości w orzecznictwie, jako regulacje wyjątkowe powinny być interpretowane i stosowane ściśle⁵.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 3 ustawy o wliczaniu ilekroć przepisy prawa lub postanowienia układu zbiorowego pracy albo porozumienia w sprawie zakładowego systemu wynagradzania przewidują wliczanie do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownika wynikające ze stosunku pracy, okresów zatrudnienia w innych zakładach pracy – do stażu tego wlicza się pracownikowi także przypadające po dniu 31 grudnia 1982 r. okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w charakterze domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. W tym wypadku chodzi o ustawę z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników⁶, która w art. 6 pkt 2 definiuje pojęcie „domownika”. Zgodnie z jego brzmieniem, ilekroć w ustawie jest mowa o domowniku, to należy przez to rozumieć osobę bliską rolnikowi, która:

- ukończyła 16 lat,
- pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,
- stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Rozpoznając sprawę organy Policji uznały, że wniosek funkcjonariusza jest niezasadny, ponieważ w okresie, który wnioskodawca chciał wliczyć do wysługi lat, był on uczniem szkoły średniej, do której dojeżdżał, a zatem praca jego w gospodarstwie rolnym nie miała charakteru stałego, stosownie do wymogów określonych w art. 6 pkt 2 u.u.s.r.

Stanowiska tego nie podzielił wojewódzki sąd administracyjny, który uchylił decyzje wydane w sprawie. Zdaniem sądu I instancji organy orzekające w sprawie błędnie przyjęły, że sam fakt kształcenia się osoby pozostającej z rolnikiem w gospodarstwie rolnym w szkole ponadpodstawowej wyklucza wykonywanie pracy o charakterze stałym w tym gospodarstwie. Pojęcie „wykonywanie pracy w charakterze stałym w gospodarstwie rolnym” nie może być bowiem rozumiane jako nieustanne, przez cały czas, ciągle wykonywanie prac w gospodarstwie.

Wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego stał się przedmiotem skargi kasacyjnej organu, który zarzucił, że w wyroku doszło do obrazy przepisów prawa materialnego, tj. § 4 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia z dnia 6 grudnia 2001 r. w zw. z art. 1 ust. 1 pkt 3 ustawy o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy oraz w zw. art. 6

⁵ Por. wyroki: z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I OSK 70/14; z dnia 23 października 2015 r., sygn. akt I OSK 965/14.

⁶ Dz.U. z 2015 r. poz. 704, ze zm., dalej: u.u.s.r.

pkt 2 u.u.s.r. poprzez błędną wykładnię pojęć „domownik rolnika” oraz „stała praca w gospodarstwie rolnym” i przyjęcie, że doraźna pomoc świadczona rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, pobieranie nauki w szkole ponadpodstawowej oraz status bezrobotnego nie wykluczało uznania pracy funkcjonariusza w gospodarstwie rolnym rodziców za pracę stałą.

Naczelný Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną, ale jednocześnie dokonał on wykładni pojęcia „stałej pracy” w gospodarstwie rolnym oraz wskazał na obowiązki organu w zakresie postępowania dowodowego w sprawach o wliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym do wysługi lat.

W komentowanym orzeczeniu Sąd wskazał, że stały charakter pracy w gospodarstwie rolnym rodziców powinien być związany z realnym i istotnym wpływem na funkcjonowanie tego gospodarstwa. Stanowisko to, jak się wydaje, zostało wypracowane na podstawie szerokiego orzecznictwa sądów administracyjnych.

W wyroku z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. akt I OSK 1141/13, wskazano, że nie można przyjąć, że praca w gospodarstwie rolnym osoby mającej status domownika, która realnie pomaga rolnikowi w prowadzeniu tego gospodarstwa i jednocześnie pobiera naukę w szkole, nie ma charakteru stałego i nie stanowi głównego źródła utrzymania⁷. Sąd podniósł tu, że jednym z warunków uznania, iż praca w gospodarstwie rolnym posiada stały charakter, jest jej rzeczywisty wpływ na funkcjonowanie gospodarstwa, czego nie wyklucza pobieranie nauki w szkole średniej, do której domownik dojeżdżał. Z materiału dowodowego zebranego w toku postępowania związanego z ustaleniem wysługi lat funkcjonariusza powinno więc wynikać, że domownik pracował w gospodarstwie rolnym. Jednak fakt wykonywania pracy to zdecydowanie za mało, aby uznać pracę domownika za wystarczającą do zaliczenia jej okresu do wysługi lat, bowiem dokonując interpretacji pojęcia „stała praca”, nie można koncentrować się jedynie na określeniu okresu, w jakim praca powinna być wykonywana, aby zostać uznaną za stałą⁸, ponieważ mogłoby to oznaczać, że w omawianym zakresie chodzi o jakąkolwiek pomoc świadczoną na rzecz rolnika⁹. Dlatego też potwierdzenie tylko samego faktu pracy w gospodarstwie rolnym – nawet jeśli ta praca była wykonywana systematycznie – nie jest wystarczającą przesłanką do uznania, że praca wykonywana przez domownika miała charakter stały¹⁰, ponieważ konieczne jest wskazanie, że praca taka posiadała charakter „istotny” dla funkcjonowania gospodarstwa. Zostało to szczególnie podkreślone w wyroku z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. akt I OSK 1869/13, w którym uznano, że błędne jest stano-

⁷ Opublikowany w CBOSA, podobnie wyrok z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt I OSK 2760/13, opublikowany w CBOSA.

⁸ Wyrok z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt I OSK 781/14, opublikowany w CBOSA.

⁹ Wyrok z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt I OSK 1524/14, opublikowany w CBOSA.

¹⁰ Por. wyrok z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt I OSK 2060/13, opublikowany w CBOSA.

wisko wyrażone w skardze funkcjonariusza na decyzje organów odmawiające wliczenia mu okresu pracy w gospodarstwie rolnym do wysługi lat, a podnoszące, iż dla uznania, że praca w gospodarstwie rolnym miała charakter stałej, wystarczy jedynie ustalenie, że osoba bliska rolnikowi wykonywała wszystkie zabiegi agrotechniczne związane z prowadzoną produkcją rolną, w rozmiarze niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Takie wskazania mogą sugerować, że skoro rozmiar zadań wykonywanych przez osobę bliską rolnika zależy przede wszystkim od struktury, powierzchni gospodarstwa oraz ilości pracujących osób, to w rachubę może wchodzić w istocie każda praca i w każdym rozmiarze. Zatem chociaż rozmiar świadczonej pomocy może być bardzo różny, to jednak – jak sugeruje sąd I instancji – nie powinien on mieć jakiegokolwiek wpływu na możliwość zakwalifikowania takiej pomocy jako stałej pracy domownika i obowiązek zaliczenia okresu jej wykonywania do stażu służby (pracy), od którego zależą uprawnienia pracownicze. Takie założenia są błędne i nie mogą być akceptowane. Nie ma bowiem żadnych racjonalnych przesłanek do tak liberalnego traktowania osób bliskich rolnika i przyjmowania, że nawet drobne prace wykonywane przez nich w gospodarstwie rolnym, w czasie wolnym od nauki czy innych zajęć zawodowych, należy bezwzględnie uznawać za stałą pracę w omawianym znaczeniu. Byłoby to nadmierne uprzywilejowanie osób wykonujących jakąkolwiek pracę w gospodarstwie rolnym w stosunku do pracowników¹¹. Częścią etosu chłopskiego jest wspólna praca członków rodziny w gospodarstwie rolnym. Także zwyczajowo dzieci pomagają rodzicom w pracy w gospodarstwie rolnym, jednak z treści art. 1 ust. 1 pkt 3 ustawy o wliczaniu w zw. z art. 6 pkt 2 u.u.s.r. należy wywieść, że nie każdy rodzaj pracy w gospodarstwie może być podstawą do ustalenia wyższej wysługi lat, ponieważ gdyby tak uczynił, to określone profity pracownicze połączyłby on nie ze stałą pracą w gospodarstwie, lecz w istocie z zamieszkiwaniem na terenie tego gospodarstwa¹². Nie można więc z samego faktu zamieszkiwania w gospodarstwie rolnym i pomagania rodzicom w pracy wywodzić prawa do powiększenia wysługi lat. Takie działanie byłoby niesprawiedliwe, ponieważ oznaczałoby swoistą i niczym nieuzasadnioną „premię” w postaci zwiększonych uprawnień za sam fakt mieszkania na wsi.

Podstawą do ustalenia wysługi lat jest więc tylko taka praca, gdy pomoc na rzecz rolnika była świadczona w rozmiarach rzeczywiście istotnych dla funkcjonowania gospodarstwa. Zatem przy ustaleniu stażu pracowniczego nie uwzględnia się każdej pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Zaliczeniu podlega praca stała o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej¹³. Pracę domownika będzie można uznać za „stałą” wów-

¹¹ Opublikowany w CBOSA.

¹² Opublikowany w CBOSA.

¹³ Wyrok z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I OSK 70/14, podobnie wyroki: z dnia 6 paździer-

czas, gdy będzie ona wykonywana w wymiarze czasu stosownym do prawidłowego jego funkcjonowania, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób. Ocena charakteru pracy takiej osoby musi być zatem dokonywana każdorazowo na tle okoliczności faktycznych konkretnej sprawy¹⁴. Praca wykonywana w gospodarstwie rolnym powinna być ważnym elementem jego funkcjonowania, bez tej pracy wartość produkcji rolnej uległaby pomniejszeniu, co pogorszyłoby sytuację materialną całej rodziny domownika. Bez pracy domownika gospodarstwo rolne nie mogłoby normalnie funkcjonować lub funkcjonowałoby znacznie gorzej.

Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że w toku postępowania należy udowodnić związek pomiędzy pracą funkcjonariusza a koniecznością prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa. Postępowanie w tym zakresie nie może być szablonowe, ale należy je zindywidualizować pod kątem okoliczności danej sprawy¹⁵. Dlatego też dokonując oceny, czy w danej sprawie osoba bliska rolnika faktycznie wykonywała stałą pracę w gospodarstwie rolnym, należy dokładnie przeanalizować przebieg pracy wnioskodawcy w gospodarstwie oraz ustalić, jakie konkretnie czynności wykonywał wnioskodawca, czy pomoc ta świadczona była w zakresie znaczącym dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego, a jeżeli tak to, czy była ona wykonywana w takim rozmiarze przez cały rok, czy jedynie sezonowo, a także jaki był charakter gospodarstwa i ile osób rzeczywiście świadczyło pomoc na rzecz rolnika oraz czy z uwagi na profil gospodarstwa, stopień jego zmechanizowania i liczbę członków rodziny rolnika rzeczywiście zachodziła potrzeba wykonywania pracy o deklarowanym przez wnioskodawcę charakterze i rozmiarze¹⁶. Sąd wymienił elementy, które należy wziąć pod uwagę, oceniając wpływ pracy domownika na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. Przykład takiej oceny można znaleźć w wyroku dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt I OSK 1234/13, w którym stwierdzono, że w sytuacji, gdy areał gospodarstwa był bardzo mały (1,43 ha), w gospodarstwie pracowało 5 osób, trudno uznać, aby wkład pracy domownika pozwalał na przyjęcie, iż charakter tej pracy miał istotne znaczenie dla funkcjonowania małego gospodarstwa¹⁷. Podobnie orzeczono w wyroku z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. akt I OSK 1791/13¹⁸. W tym orzeczeniu sąd podkreślił, że nie tylko wielkość gospodarstwa, ale i bardzo długi okres dojazdu do szkoły śred-

nika 2015 r., sygn. akt I OSK 192/14, z dnia 9 października 2015 r., sygn. akt I OSK 786/14, z dnia 9 października 2015 r., sygn. akt I OSK 957/14, wyrok z dnia 23 października 2015 r., sygn. akt I OSK 1100/14, opublikowane w CBOSA.

¹⁴ Wyrok z dnia 12 sierpnia 2014 r., sygn. akt I OSK 1008/13, opublikowany w CBOSA.

¹⁵ Por. wyroki: z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. akt I OSK 3122/12; z dnia 14 stycznia 2015 r., sygn. akt I OSK 1499/13; z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt I OSK 290/14, opublikowane w CBOSA.

¹⁶ Wyrok z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt I OSK 1964/13, podobnie wyroki z dnia 22 maja 2015 r., o sygn. akt I OSK 2060/13, I OSK 2455/13, I OSK 3005/13, opublikowane w CBOSA.

¹⁷ Opublikowany w CBOSA.

¹⁸ Opublikowany w CBOSA.

niej domownika nie uzasadniają uznania, iż praca domownika posiadała istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarstwa.

Postępowanie dowodowe w zakresie ustalenia charakteru pracy domownika powinno być bardzo starannie przeprowadzone przez organ. W tego rodzaju sprawach zasadnicze ustalenia muszą być udokumentowane tylko we wskazany sposób. Zeznania świadków nie powinny budzić wątpliwości co do ich wiarygodności i stwierdzonych w nich faktów. Jeżeli dokumenty przedstawione przez wnioskodawcę nasuwają zastrzeżenia, w tym zeznania świadków są zbyt lakoniczne, to organ powinien rozważyć potrzebę samodzielnego, dodatkowego przesłuchania zawnioskowanych osób, co pozwoli dopiero na rzetelną ocenę ich wiarygodności. Niedopuszczalna jest tym samym stosowana przez organy Policji praktyka żądania od świadków i wnioskodawców jedynie pisemnych odpowiedzi na zadane pytania. Pisemne wyjaśnienia takich osób nie spełniają wymogów, o jakich mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r., a zatem na ich podstawie nie można dokonywać ustaleń mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zauważyć również należy, że przesłuchani świadkowie powinni jedynie relacjonować znane im osobiście fakty, a nie dokonywać ich kwalifikacji. Ocena, czy pomoc świadczona rolnikowi przez wnioskodawcę miała charakter stałej pracy w gospodarstwie rolnym, należy nie do świadków, lecz organu prowadzącego postępowanie¹⁹. Postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone przez organ, a jednym z podstawowych dowodów w sprawach o wliczenie do wysługi lat pracy w gospodarstwie rolnym w charakterze domownika są, zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy o wliczaniu, zeznania świadków. Organy nie mogą zastępować tego rodzaju środka dowodowego pisemnymi wyjaśnieniami. Takie rozwiązanie jest bardzo ważne dla prawidłowego przebiegu postępowania, ponieważ przebieg przesłuchania pozwala na bieżąco zadawać pytania przesłuchiwanemu i bezpośrednio wyjaśniać błędy lub nieścisłości w jego wyjaśnieniach. Sprzyja to zarówno ustaleniu prawdy materialnej, jak i przyspieszeniu postępowania.

A B S T R A C T

Commented verdict of the Supreme Administrative Court concerns the problem of counting the period of work of a police officer in his parents' farm as a member of the household, the length of service.

¹⁹ Wyrok z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt I OSK 2208/13, podobnie wyroki: z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt I OSK 57/14; z dnia 28 sierpnia 2015 r., sygn. akt I OSK 272/14, opublikowane w CBOSA.

Komunikaty dla Autorów i Czytelników

I. Informacje dla Autorów

1. Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, dla następujących ustawień: marginesy standardowe, czcionka Times New Roman w rozmiarze 12 (dla przypisów dolnych 10), interlinia 1,5 wiersza. Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 25 stron znormalizowanego tekstu.

2. Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy. Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, faksu, adres e-mail, a także informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej oraz zajmowanego stanowiska. Od doktorantów i aplikantów wymagane są opinie od opiekuna naukowego/zawodowego.

3. Do artykułów należy dołączyć krótkie streszczenie w języku polskim. Nie należy dołączać streszczeń do materiałów innego rodzaju (głos, recenzji, sprawozdań). Należy dołączyć tłumaczenie tytułu i streszczenia (2–3 zdania) w języku angielskim.

4. Materiały należy przysyłać na adres e-mail: redakcja.wpp@npw.gov.pl

5. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

6. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niepublikowane. Praca przedstawiona Redakcji do czasu otrzymania ewentualnej odmownej odpowiedzi nie może być przesłana do redakcji innego czasopisma. Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

7. Zasady recenzowania publikacji:

- do oceny każdej publikacji powołuje się niezależnego recenzenta spoza jednostki,
- recenzje są podwójnie anonimowe („*double-blind review proces*”),
- recenzja ma formę pisemną i kończy się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia,
- nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów.

II. Informacje dla Czytelników

1. Redakcja uprzejmie informuje, że od 2012 r. czasopismo „Wojskowy Przegląd Prawniczy” jest dostępne w bezpłatnej prenumeracie.

2. Czasopismo udostępnione jest również w wersji elektronicznej na stronie www.npw.gov.pl, w zakładce „Wojskowy Przegląd Prawniczy”.

Komunikat

Zgodnie z § 14 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 1126) ogłoszono w formie komunikatu z dnia 18 grudnia 2015 r., składający się z 3 części (A. B. C.), wykaz czasopism naukowych. Kwartalnik „Wojskowy Przegląd Prawniczy” zamieszczono w części B. w pozycji 2021 przyznając 5 punktów za publikację w czasopiśmie naukowym.

Informację na ten temat można znaleźć pod adresem:

<http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/komunikat-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-wraz-z-liczba-punktow-przyznawanych-za-publicacje-w-tych-czasopismach.html>